R G B WH GR BL

Grey Scale #13

C M Y K

DANES PICTA .com

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

ZADANIA TAKTYCZNE

DLA

PODSTAWOWYOH JEDNOSTEK BRONI

ZESZYT XVI

GRONO PROFESORÓW W.S. WOJ.

LIT. W. S. Woj.

ZADANIA TAKTYCZNE

dla podstawowych jednostek broni.

Z E S Z Y T XVI.

1 9 3 0 r.

Załączniki:

1/- Plan w skali 1 : 25.000

2/- 4 szkice.

Grono profesorów W.S.Woj.

Na prawach rękopisu.

Lit. W. S. Woj

T R E Ś Ć Z E S Z Y T U XVI.

1. - TAKTYKA OGÓLNA.

Przeprowadzenie przez dowódcę 1.d.p. wywiadu pozycji obronnej na płd. brzegu Niemna.
/autor mjr.dypl.TOMASZEWSKI/

2. - TAKTYKA PIECHOTY.

1/- 2.p.p. w obronie pododcinka Mosty.
2/- Czynności dowódcy 2.p.p. po przybyciu do Mostów.
3/- Rozkazy dowódcy 2.p.p. dla obrony Niemna.
/autor kpt.dypl.PSTROKOŃSKI/

P y t a n i a :
1.- Rozkaz dcy 3.p.p. dla obrony pododcinka Zaniemeńsk.
2.- Organizacja i przeprowadzenie wywiadu przez 3.p.p. na płn. brzeg Niemna.
3.- Zasady działania piechoty w obronie szerokiego frontu.

3. - TAKTYKA ARTYLERJI.

Rozkaz działania artylerji dywizyjnej 1.d.p.
/autor ppłk.dypl.ŁUNKIEWICZ/

P y t a n i a
1.- Organizacja wsparcia wypadu 3.p.p. przez artylerję.
2.- Zaopatrywanie w amunicję 1.p.a.p. w dniu 22.maja.

4 - TAKTYKA KAWALERJI.

1/- Osłona odwrotu grupy dcy p.d. przez kawalerję dywizyjną.
2/- Decyzja dcy 201.p.ułanów.
/autor mjr.dypl.DUNIN-ŻUCHOWSKI/

P y t a n i a :
Rozkazy, wydane przez dcę k.d. dla osłony prawego skrzydła 2.p.p.

5. - TAKTYKA ŁĄCZNOŚCI.

1/- Ogólne zasady organizacji łączności w obronie na szerokim froncie.
2/- Przewidywania szefa łączności 1.d.p. co do zorganizowania łączności na płd. brzegu Niemna.
3/- Organizacja łączności 1.d.p. na płd. brzegu Niemna.
/autor ppłk.dypl.DAHLEN/

P y t a n i a :
- Organizacja łączności w przewidywanych kierunkach przeciwnataré.
- Organizacja łączności w 2.p.p.

6. - TAKTYKA LOTNICTWA.

1/- Rozkazy dcy 1.d.p. co do użycia lotnictwa.
2/- Rozkazy dcy eskadry lotniczej.
/autor mjr.dypl.HELLER/

P y t a n i a :
1.- Zadania postawione przez dcę 1.d.p. eskadrze linjowej na dzień 23.maja.
2.- Rozkazy wydane przez dcę eskadry.

Biblioteka Wojsk. Akad.

7. - TAKTYKA SAPERÓW.

1/- Fragment planu zniszczeń na płn.brzegu Niemna.
2/- Przystosowanie mostu kolejowego w Zaniemeńsku do przeprawy wojsk.
3/- Przeprawa patroli styczności na południowy brzeg Niemna.
/autor kpt.dypl.TYSZYŃSKI/

Pytania :

1.- Zadania saperów przy obronie rzeki.
2.- Budowa mostu i drogi dla artylerji przez Zelwiankę w rejonie Fw.Jedlinki.

8. - SŁUŻBA SZTABÓW.

1/- a.- Ogólny rozkaz op. /cz.II./ i inne zarządzenia dywizji wieczorem 21.V.
b.- Omówienie rozkazów umieszczonych w zeszytach XV. i XVI.
2/- Wyżywienie 1.p.p. w dniach 21. i 22.maja.
3/- Uzupełnienie amunicji w 2.p.p. i 1.p.a.p.
/autor ppłk.dypl.JANICKI/

Pytania :

1.- Omówić działanie służb w 1.d.p. i w oddziałach w czasie obrony Niemna w dniach 22. i 23.maja.
2.- Omówić na przykładzie 1.d.p. :
a/- uzupełnienie stanów liczebnych,
b/- naprawę i uzupełnienie sprzętu bojowego.
3.- Zarządzenia materjałowe 1.d.p. w związku ze zmianą położenia /założenie i pytania/.

--+++++--

TAKTYKA OGÓLNA.

PRZEPROWADZENIE PRZEZ DOWÓDCĘ 1.D.P. WYWIADU POZYCJI OBRONNEJ NA PŁD.BRZEGU NIEMNA.

/autor mjr.dypl.Tomaszewski/

W omówieniu rozkazów, wydanych przez dcę 1.d.p. co do wycofania się na płd.brzeg rz.Niemna /zeszyt XVI/, wspomniano ogólnikowo, że dca dywizji, po wydaniu rozkazów, udał się na płd.brzeg rz.Niemna celem przeprowadzenia wywiadu terenu i wydania rozkazów do obrony.

Ogólnikowa ta wzmianka mogłaby nasunąć przypuszczenie, że rzeczywiście dowódca dywizji osobiście będzie przeprowadzał wywiad całego odcinka.

W rozpatrywanym konkretnym wypadku jest niemożliwem z powodu braku czasu i znacznej rozciągłości frontu, sięgającego do 25 km. Nie ulega wątpliwości, że w większości wypadków dowódca dywizji osobiście dokona wywiadu terenu, by naocznie przekonać się o jego wartości w stosunku do zadania, niezależnie od wywiadu, który przeprowadzą jego podkomendni. W wielu jednak wypadkach, z powodu braku czasu lub z powodu wytworzonego położenia, dowódca dywizji nie będzie w stanie przed powzięciem decyzji osobiście rozpoznać terenu. W takich wypadkach zmuszony będzie poprzestać na rozpoznaniu, dokonanym przez podkomendnych, a gdy i w ten sposób nie będzie mógł otrzymać na czas potrzebnych wiadomości, pozostanie mu wobec tego powzięcie decyzji na podstawie studjum mapy.

W rozpatrywanym wypadku dowódca dywizji rozporządza dostateczną ilością czasu, który pozwala na wysłanie rozpoznania i otrzymanie na czas potrzebnych wiadomości. Niezależnie od wywiadu podwładnych może on sam osobiście rozpoznać część swego odcinka. W rejonie Mosty, przez który będzie przejeżdżał.

Kogo dowódca dywizji wyszle na wywiad i jakich wiadomości wywiad ma mu dostarczyć ?

Odpowiedź konkretna na pierwsze pytanie wymagałaby dokładnego ustalenia położenia oficerów sztabu dywizji, baonu saperów i sztabu art.dyw., ponieważ ci właśnie oficerowie wykonaliby wywiad; z braku miejsca szczegółów położenia tych oficerów ustalać nie będziemy. Oficerowie ci, rozpoznając teren, każdy w zakresie swej specjalności, może dać potrzebne wiadomości oświetlone, zbadane z punktu widzenia taktycznego, saperskiego i artyleryjskiego. Należy podkreślić, że dowódca dywizji, który chce uzyskać tego rodzaju wiadomości, jako podstawę taktyczno-techniczną swej decyzji, powinien wysłać oficerów odpowiednio do tej roli przygotowanych.

Jakie wiadomości ma dostarczyć dcy dywizji wywiad ? Rodzaj wiadomości wynika z zadania obrony rzeki. Rzeka jest przeszkodą dla nacierającego, a wzmocnieniem stanowiska obrońcy. Ogólnie rzecz biorąc, będziemy szukali dodatnich i ujemnych cech rzeki z punktu widzenia obrony. Ponieważ bronimy rzeki, którą nieprzyjaciel będzie chciał przekroczyć, wobec tego rozpoznanie nasze rozpoczniemy nie na własnym brzegu, lecz na nieprzyjacielskim, aby przedewszystkiem ustalić, jakie warunki forsowania ma nieprzyjaciel, t.j. w których miejscach brzeg nieprzyjacielski panuje nad własnym, jak daleko sięgać będzie jego obserwacja, gdzie może podejść w ukryciu do rzeki, gdzie może umieścić artylerję, baterje miotaczy min i c.k.m.,

gdzie ma drogi dojścia, jakim jest brzeg jego, a więc wysokość, nachylenie, jakie są warunki rzeki, czyli szerokość, głębokość, szybkość prądu, brody, dno bagniste czy twarde, wyspy i ich znaczenie, miejsca nadające się na budowę mostu i t.p. Słowem rozpatrujemy rzekę od strony nieprzyjaciela tak, jakbyśmy sami mieli ją forsować, gdyż tylko w ten sposób będziemy mogli wyciągnąć odpowiednie wnioski co do właściwej organizacji obrony. Patrole wywiadowcze składałyby się z oficerów sztabu dywizji, oficerów saperów z baonu saperów dywizji i artylerzystów ze sztabu dowódcy a.d.

Reasumując powyższe przedstawienie wywiadu terenu przez dowódcę dywizji, możemy powiedzieć :

Studjum mapy, osobista obserwacja dowódcy dywizji, wiadomości zebrane przez wywiad złożą się na dokładną i pełną znajomość wartości rzeki i terenu po obu jej brzegach, dając możność powzięcia odpowiedniej decyzji, wydania rozkazów dowódcom podkomendnym, którzy ze swej strony w ramach swego zadania przeprowadzać będą dalsze, bardziej szczegółowe wywiady.

---+++++---

TAKTYKA PIECHOTY.

2.P.P.w OBRONIE POLODCINKA MOSTY.

/autor mjr.dypl.Pstrokoński/

I. - Czynności dowódcy III.baonu 2.p.p. w związku z zadaniem, otrzymanem o g.15'45 /obsadzenie Niemna.

Pierwszą czynnością dcy III/2.p.p., po otrzymaniu w Potokach o g. 15.45 rozkazu telefonicznego dcy pułku /zesz.IV. str. 29 /było nakazanie zbiórki baonu czołem w kierunku Mostów. Wykonaniem tego rozkazu zajmie się adjutant, a dca baonu, wykorzystując czas potrzebny baonowi na zbiórkę /kilka lub kilkanaście minut/, zastanowi się co dalej robić? Zacznie od ustalenia o co chodzi? co dca pułku nakazuje?-A więc: 1/przejść do Mostów; 2/zwiad Niemna; 3/obsadzenie głównych brodów; 4/rzut styczności na płn. brzegu Niemna; 5/opl. strefy mostów.- Oto zasadnicze elementy otrzymanego zadania.- Należy teraz zastanowić się nad każdym z nich zaczynając od najbliższych w czasie, a więc najpierw przejście do Mostów, następnie zwiad Niemna i obsadzenie głównych brodów, a reszta później.-Rozumowanie ma najkrótszą drogą zmierzać do ustalenia właściwego sposobu wykonania każdego z powyższych zadań.- Będzie ono znacznie krótsze niż nasze omówienie, gdyż dca baonu rozstrzyga wiele zagadnień momentalnie, na pierwszy rzut oka, wykorzystywując w ten sposób swe doświadczenie i poprzednią pracę myślową. Nam chodzi o cel dydaktyczny, jemu - o decyzję i działanie.-

1/. Przemarsz do Mostów.- Pytanie: marsz ubezpieczony, czy podróżny /nieubezpieczony/?- Jesteśmy na tyłach pułku, a więc możnaby nieubezpieczać marszu. Ale w warunkach walki na szerokich frontach, zawsze może się przedostać niepostrzeżenie na tyły patrol lub podjazd kawalerji nplskiej, a nawet jakiś śmielszy oddział piechoty. A więc zetknięcie się

z nieprzyjacielem nie jest przewidziane, wobec czego marsz baonu będzie ubezpieczony.

Rozmiary ubezpieczenia powinny być dostosowane do rozmiarów, prawdopodobieństwa i kierunku zagrożenia. W naszym wypadku zagrożenie może pochodzić przedewszystkiem z kierunku wschodniego. Wystarczy więc, jeśli baon ubezpieczy się małą strażą przednią i małą strażą tylną, oraz jeśli zachowa gotowość do odparcia zaskoczenia. Jako straż przednia wystarczy szpica w sile plutonu strzeleckiego, maszerująca na 500 m przed baonem. Straż tylna - pluton - na 500 m za baonem.

Ubezpieczenie boczne polegać będzie na obserwacji, prowadzonej z kolumny, i zapomocą gońców konnych, wysyłanych w miarę potrzeby. Obserwacja z kolumny powinna stać się zwyczajem oddziału, podobnie jak i o.pl., oraz moralne pogotowie do walki, które jest konieczne do odparcia wrażenia, wywieranego przez zaskoczenia, co stanowi również czynnik ubezpieczenia.

Co do o.pl. dowódca baonu nie wyda żadnych specjalnych zarządzeń. Będzie to zwykła o.pl. w marszu, a więc przedewszystkiem bierna, ułatwiona przez las i zarośla, a prócz tego pogotowie ogniowe drużyny c.k.m. na taczankach /pogotowie sprzętu i wypatrywacze/. Drużyna ta będzie mogła być natychmiast użyta także w razie zaskoczenia przez nieprzyjaciela naziemnego.

ż/- Zwiady Niemna. Dowódca baonu będzie dążył do tego, aby zwiady Niemna zostały ukończone jeszcze przed zmrokiem. Wywiad będzie zorganizowany i wysłany naprzód już z Potoków. Rejon Mostów zbada dowódca baonu osobiście po przybyciu baonu na miejsce. Odcinek na zach. od Mostów zbada jeden z dców plutonu, na koniu gońca, a odcinek na wschód od Mostów - adjutant baonu. Obaj ci oficerowie otrzymują po jednym gońcu konnym i wyrusza zaraz : adjutant przez Daszkowce - Nowosiółki do Mostów, a dca plutonu - przez Mosty płd. do dw.Michałówka, poczem, o ile można, północnym brzegiem Niemna do Mostów. Powrót jaknajwcześniej /g.19. - 20./. Wybór tych oficerów wynika z faktu, że mają konie i są w danej chwili mniej potrzebni w kolumnie, niż inni oficerowie.

Rozumowanie dalsze przeprowadzi dca baonu najprawdopodobniej już w czasie marszu.

3/- Obsadzenie głównych brodów. Co do tego, decyzja może zapaść dopiero po otrzymaniu wiadomości o tem, gdzie są brody, a więc dopiero w Mostach. Wątpliwość może zachodzić tylko co do Nowosiółki. Jeśli tam jest bród, to oddział tam wysłany powinien pójść drogą najkrótszą, t.j. przez Daszkowce. Przez to zyska obrona, gdyż wcześniej stanie na miejscu i będzie mniej zmęczony, niż maszerując przez Mosty.

Przyjmijmy, że dca baonu wie /od ludności i t.p./, że w Nowosiółkach jest bród i że można się tam przeprawić. Wyśle więc na Daszkowce jedną kompanję /przyjmijmy. że będzie to komp.7./ z zadaniem obsadzenia i utrzymania przepraw w rejonie Nowosiółek. Tabor kompanji pójdzie przez Mosty. Dca kompanji otrzyma gońca konnego, aby mógł szybko nadesłać meldunek o zajęciu stanowiska. Mniej niż kompanję na taką dużą odległość od baonu i to w kierunku bardziej zagrożonym /bliżej npla/ lepiej nie wydzielać. C.k.m. kompanja nie otrzyma, gdyż będą one potrzebne w rejonie Mostów.

4/- Rzut styczności na północnym brzegu Niemna. Ma on zapewnić pułkowi oderwanie się od npla i spokojne przejście rzeki. Pułk będzie się cofał dwoma drogami : jeden baon z Mikielewszczyzny i jeden baon z Daszkowców. Rzut opóźniania musi być wysunięty poza punkt, w którym te drogi się łączą, gdyż jeśli baony nadciągną jednocześnie, to przy zbiegu dróg wyniknąć może pewne zatrzymanie się oddziałów w oczekiwaniu na swoje miejsce w kolumnie. A więc wysunie się na obu drogach na wysokości domków na zach. od napisu "Jez.Lewaszno", na krawędzi wyżynki, na której jest m.Mosty.

Prócz tego, trzeba będzie obsadzić płn.-wsch. i płn.-zach. skraje m.Mosty, tworząc małe przedmoście. Trzeba będzie także obsadzić brzeg południowy w celu wsparcia przedmościa ogniem i osłony wycofania się oddziałów, stanowiących rzut styczności. Cały system nasz będzie się zatem składał z małego przedmościa, obejmującego m.Mosty, z macki wysuniętej w kierunku, skąd oczekujemy nadejścia pułku, oraz z solidnej podstawy na brzegu południowym.

A teraz - podział sił i zadania ? Zgrubsza biorąc, najlepiej byłoby, gdyby jedna kompanja objęła zadania na północnym brzegu Niemna, druga - na południowym. Większość c.k.m. i pluton broni towarzyszącej wspierałaby przedmoście ogniem z południowego brzegu rzeki. Chcąc zaangażować możliwie mało c.k.m. na północnym brzegu, odstąpimy od zasady i będziemy je tam używać karabinami, a nie drużynami.

Chodzi nam o zyskanie od .. do 2-ch godzin czasu, co w tych warunkach komp. z plutonem c.k.m., wsparta ogniem z brzegu południowego, powinna osiągnąć. Możliwe, że npl nie będzie natarczywy, gdyż po całodziennem napieraniu będzie zmęczony. Możliwe, że tylko słabsze, wysunięte oddziały jego poprobują powodzenia lub że poprzestanie na ostrzeliwaniu przeprawy. Wtedy zadanie rzutu styczności byłoby łatwe. Ale nie jest wykluczone, że npl będzie usiłował wykorzystać okazję i silnem pchnięciem naprzód wrzucić przeprawiające się oddziały do rzeki. Trzeba się zatem szykować na gorsze. Obliczymy potrzebne siły.

Jako element wysunięty na skraj wyżynki do jez.Lewaszno wystarczy pluton strzelecki z drużyną c.k.m. Niech to będzie 1.pluton 8-mej komp. W przewidywaniu, że wycofanie nastąpi o zmroku lub później, oddział ten rozmieści się na obu drogach /kierunki ruchu/ w dwóch grupach, każda z dwóch drużyn strzeleckich i sekcji c.k.m. Gdyby walka rozgrywała się w dzień, podział taki nie byłby potrzebny. Od oddziału tego zażądamy wytrwania na miejscu do czasu, aż ostatni element pułku wejdzie do Mostów. Moment ten trzeba będzie dcy plutonu sygnalizować gońcem lub rakietą.

Skraj m.Mosty obsadzi reszta 8-ej kompanji, z drużyną c.k.m. Pluton I-szy, po wycofaniu się ze swego wysuniętego stanowiska, będzie odwodem kompanji w Mostach północnych. Dowództwo na północ od Mostów obejmie dca 8.kompanji. Zażądamy od komp. obrony na miejscu. Wycofanie się nastąpi na rozkaz, co najmniej w jakie 10 do 15 minut po przejściu wszystkich oddziałów pułku przez most. Czas ten potrzebny jest kolumnie na ukrycie się za lasem. Będziemy jednak dążyć do tego, aby nasz rzut styczności pozostał za rzeką dłużej /1 lub kilka godzin/, celem zmylenia npla. Rozkaz wycofania można podać rakietą, ale zwróci to uwagę npla, a więc lepiej będzie posiłkować się gońcami. Kompanja wycofa się częściowo przez most, a te elementy, które przez most nie zdążą, zostaną przewiezione lub przejdą rzekę wbród.

Kompanja 9-ta obsadzi południowy brzeg Niemna, mając drużynę c.k.m. na wsch.skraju południowej części Mostów, z ogniem na północny brzeg rzeki i jedną drużyną na zach.skraju miejscowości z analogicznem zadaniem.

Broń towarzysząca z południowego brzegu wspiera obronę przedmościa.

O.pl. mostów zapewni trzeci pluton c.k.m.

Powyższe rozumowanie przeprowadzał dowódca baonu, jak już mówiłem, stopniowo. Najpierw ruszył baon w nakazanym kierunku, ubezpieczył go i wysłał oficerów na zwiady Niemna. Gdy minięto Mikielewszczyznę, skierował 7.kompanję przez Daszkowce do Nowosiółek. Następnie według mapy rozstrzygnął zasadniczo sposób wykonania zadania w rej.Mostów i u skrzyżowania dróg, na północ od jez.Lewaszna -

pozostawił pluton 8.kompanji i drużynę c.k.m., poczem, wyprzedzając baon, wyjechał z dcą 8.komp. na skraj Mostów i dał mu rozkaz obrony Mostów, wskazując ogólnie w terenie, co ma być trzymane. Pozostawiwszy dcę 8.komp., udał się do mostu, gdzie porozumiał się z dcą saperów co do wysadzenia mostu i przeprawy 8.kompanji na brzeg południowy, oraz co do o.pl. Kazał sobie także wskazać, gdzie są brody. Przyjmijmy, że saperzy ściągnęli już na nasz brzeg wszystkie łodzie w okolicy. Gdy baon nadszedł, dca baonu wydał rozkazy dcy 9.kompanji - i zastępcy dcy komp. k.m.

Możliwe, że dca pułku jeszcze w drodze dogoni baon. Wtedy dca baonu zamelduje mu, co uczynił i co jeszcze zamierza uczynić. Jeśli pułkownik nadejdzie później, dca baonu winien niezwłocznie złożyć mu osobiście meldunek. Bezpośrednia styczność dowódców jest jednym z najcenniejszych sposobów dowodzenia.

Przyjąłem tutaj, że dca baonu maszerował przez cały czas z baonem i dopiero w ostatniej chwili wyprzedził go, aby zbadać warunki i ustalić rozkazy. Natomiast w innych wypadkach doradzaliśmy, by dca zawczasu wyprzedzał swój oddział w celu lepszego ustalenia na miejscu, co zrobić należy. W omawianym wypadku także byłoby to pożądane, ale nie doradzam tego, ponieważ spotkanie z nplem jest możliwe. A więc, niech dca lepiej trzyma się swego oddziału : ważniejsze jest to niebezpieczeństwo, które jest bliższe.

II. - Czynności dowódcy 2.p.p. po przybyciu do Mostów.

Przyjmijmy, że dca pułku przybył do Mostów o g.18'50, a więc na 30 min. przed zachodem słońca, wyprzedzając III.baon. Przybył z dcą pułku cały jego ścisły sztab/ jeśli tak można to określić, t.j. adjutant, II.adjutant, oficer zwiadowczy /o ile któryś z tych oficerów nie otrzymał innego zadania/, oraz kilku gońców. A prócz tego oficer łącznikowy, prawdopodobnie także oficer łączności pułku, może też i oficer broni oraz lekarz. Pułk maszerował już w kierunku Mostów, utrzymując luźną styczność z nplem. Pluton pionierów pracował z III. baonem, a tabor pułku przeszedł na południowy brzeg Niemna.

Co powinien teraz zrobić dca pułku ? o co ma się troszczyć ?

Dca p.p. interesuje się tem, co się dzieje obecnie, oraz bliską przyszłością. Rozkaz dywizyjny na dzień następny jeszcze nie nadszedł, a więc jeszcze nie czas decydować o tem, co będzie jutro, choć w ogólnych zarysach dca pułku wie, że będzie bronił się nad Niemnem. Teraz trzeba myśleć o sprawach bliższych, t.j. najpierw o przechodzeniu na południowy brzeg Niemna, następnie - o uszykowaniu na noc.

Wycofanie pułku zostało już uregulowane rozkazami : każdy wie, co ma robić. Trzeba będzie jeszcze skontrolować przygotowania III.baonu i saperów oraz nadzorować wykonanie. Miejscem najczulszym i najważniejszym w tym okresie działania jest most. Dca pułku zatrzyma się w pobliżu mostu, przy którym postawi swego oficera z rozkazem kierowania wszystkich oddziałów, przecholzących na drogę do Piasków, na płd.skraj lasu tak, by uniknąć stłoczeń w okolicy mostów. Dcy oddziałów przechodzących będą się meldować u dcy pułku, od którego otrzymają rozkaz na noc. Zarezerwuje on sobie także określenie chwili wysadzenia mostu. Trzeba będzie pomyśleć o zaopatrzeniu oddziałów, zwłaszcza o uzupełnienie amunicji, zebrać dane o stratach i t.d.

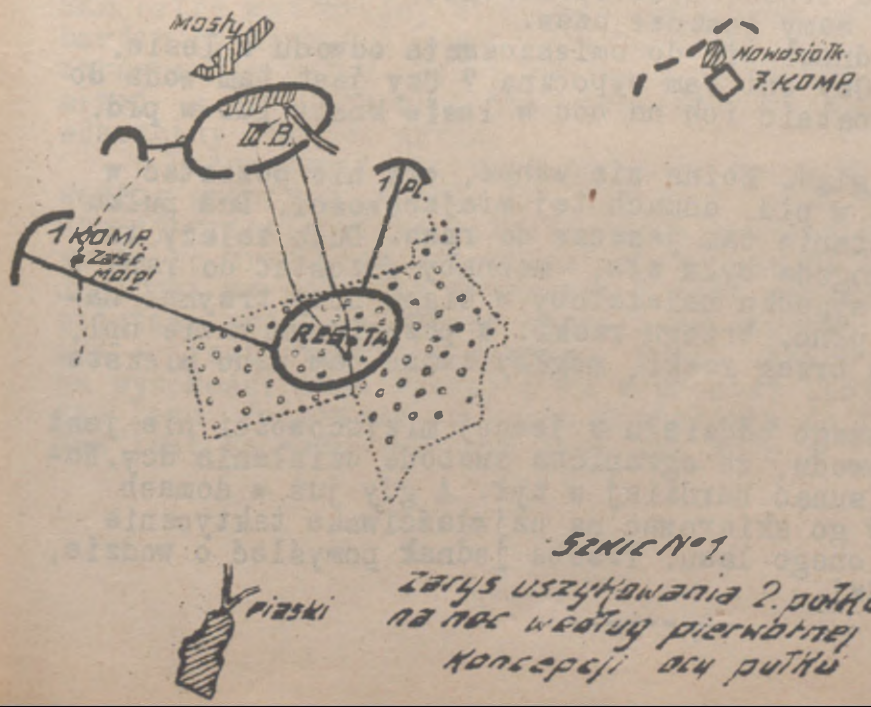
Poważną troską dcy pułku będzie nawiązanie łączności z dcą dywizji, do którego wyśle zaraz meldunek, podając w nim położenie i stan pułku, zachowanie się nplа i nowe wiadomości o nim, swój zamiar na noc, oraz swoje m.p. Nigdy nie należy ociągać się z wysyłaniem meldunku do przełożonego.

W czasie załatwiania tych spraw bieżących dca pułku myśli już o tem, jak pułk przepędzi noc. Przecież oddziały zaczną nadchodzić i trzeba będzie kierować je w odpowiednie miejsca, by im oszczędzić zbytecznych przesunięć późniejszych. W rozumowaniu swem dca pułku kieruje się pewną myślą przewodnią, przyjętą a priori. Zamierza on dać oddziałom wypocząć, wykorzystując jako osłonę rz.Niemen, trzymaną czatami. Tak przynajmniej sądzi w chwili, gdy nie zna jeszcze rozkazu dywizji na dzień następny. Zupełnie słuszne, że chce dać oddziałom wypocząć po całodziennej, męczącej szarpaninie. Słuszne też, że pragnie wykorzystać Niemen jako barjerę powstrzymującą npla.

W wykonaniu tej myśli ogólnej należałoby III.baon pozostawić w Mostach z kompanją w Nowosiółkach, z zadaniem obrony przepraw, oraz zabezpieczyć sobie skrzydła. Przecież npl, posuwając się wzdłuż dróg, najpierw skieruje się na przeprawy; wątpliwe, czy jeszcze dzisiejszej nocy wykona on coś poważniejszego poza temi najważniejszemi kierunkami. Co do sił głównych pułku, to należałoby cofnąć je na południe, gdzieś na skraj lasów 3 km na południe od Mostów, by tam wypoczywały i stanowiły odwód dcy pułku. Chcąc zachować swobodę działań, trzeba prócz tego zapewnić sobie całą polanę pomiędzy lasem i Mostami przez wysunięcie ubezpieczeń w rej.Zaść.Morgi i jez.Winotejska. Rozchodzić się szerzej już teraz, gdy nie jest pewne, co dca dywizji nakaże, gdy przytem noc zapada i oddziały są zmęczone, nie wydaje się celowe.

Jest jedno pytanie, od którego dużo zależy : jaką przeszkodą w tej porze jest Niemen ? Zwiady rzeki, nakazane dcy III.baonu, nie zostały jeszcze ukończone. Pewne dane dałby dca saperów, a prócz tego oficer zwiadowczy wypytałby ludność. Flisacy, których jest w Mostach stosunkowo dużo, wskazaliby, gdzie są brody, sądząc po poziomie wody w Mostach. Wiadomości te przydałyby się jako uzupełnienie zwiadów III.baonu. Przyjmiemy, że dca pułku, po zebraniu tych wiadomości, ograniczyłby nadzór reszty rzeki /poza rej.Mostów i Nowosiółek/ do patrolowania drogi Zelwiany, Mosty, Nowosiółki. Dca kompanji w Nowosiółkach otrzymałby w tym celu sekcję kon.wyw.

Tak wygląda ogólny zarys uszykowania pułku na noc, powstały w umyśle dcy pułku do chwili, gdy około g.20 otrzymuje on rezultat zwiadów rzeki, przeprowadzonych przez III.baon, a około g.20'15 rozkaz dcy dywizji, i gdy jednocześnie zaczęły baony przekraczać rzekę.



SZKIC N°1.
Zarys uszykowania 2. pułku na noc w celu pierwotnej koncepcji dcy pułku

piaski

Zarys ten nie został ujawniony w rozkazie, ale stanowił podłoże szeregu zarządzeń, wydawanych w miarę potrzeby. Dca musi w umyśle swym kształtować i podtrzymywać stale pewien obraz przyszłości, który jest wskaźnikiem działania cennym zawsze, ale zwłaszcza wtedy, gdy brak jest rozkazów. Wobec tego pomysł powyższy skonkretyzuję na szkicu /szkic 1./. Jest to zarys b.ogólny, nie sprecyzowany jeszcze, gdyż dca najpierw rozumuje zgrubsza, następnie dopiero opracowuje szczegóły.

Z wywiadu Niemna wynika, że ma on na naszym odcinku dwa brody /Mosty i Nowosiółki/, a poza tem, jak ludność stwierdza, pojedyńczy ludzie mogą go przejść także w szeregu innych punktów na odcinku Nowosiółki - Mosty. W dół od Mostów rzeka jest głębsza, lecz posiada lepsze dojścia.

Przyjmijmy, że gońiec który przywiózł rozkaz dywizyjny, przywiózł jednocześnie wezwanie dcy pułku na g.21 do folw.Jedlinki, na odprawę do dcy dywizji. Dca pułku miał więc zaledwie 10 do 15 minut czasu, prawdopodobnie poprzestałby na ustnym rozkazie zrealizowania powyższego swego zamiaru na noc, z tą tylko różnicą, że I.baon /baon ten przeszedł rzekę ostatni/ skierowałby do Fw.Jedlinki do odwodu dywizji, nakazując mu pozostawić 3 drużyny c.k.m. przy II.baonie. Jako swego zastępcę pozostawiłby dcy III.baonu, który już się zdążył lepiej rozejrzeć w położeniu, a sam pojechałby na odprawę, zabierając oficera zwiadowczego i kilku gońców. Zabrał oficera zwiad., ponieważ ma on teraz czas najwolniejszy, a przytem lepiej od innych oficerów pamięta, co dowiedziano się u npla w ciągu dnia, co jest cenne dla dcy dywizji. Adjutant będzie natomiast potrzebny w Mostach do organizacji dowodzenia /łączności/, oraz do pomocy dcy III.baonu, który nie jest tak dobrze obznajmionym z zamiarem dcy pułku i położeniem oddziałów pułkowych. Zaś II.adjutant musi załatwić szereg spraw, związanych z zaopatrywaniem pułku.

Uszykowanie, które dca pułku postanowił zrealizować, w swym całokształcie narzuca się samo przez się. Jednakże, co do szczegółów wykonania, mogą się tu nasuwać pewne wątpliwości, które zaraz rozpatrzę.

Dca pułku mógłby np. chcieć wzmocnić nadzór rzeki między Nowosiółkami i Mostami przez postawienie jakiegoś oddziału już na tą noc w Nowosiółkach. Wtedy najlepiej byłoby postawić tam ½ szwadronu k.d., znajdujący się przy pułku, mógłby także stanąć pluton z komp.7., znajdujący się w Nowosiółkach, możnaby nawet chcieć całą komp.7. przesunąć do Nowinek, a do Nowosiółek posłać ½ szwadronu k.d., gdyż kierunek na Nowosiółki jest drugorzędny. Wszystko to są zarządzenia wykonalne, a więc możliwe, wątpię, czy dowódca pułku już przed odprawą, gdy na kilka minut czasu, a jeszcze zadania swego nie przemyślał, nakazywałby te przesunięcia. Npla należy spodziewać najpierw na brodach, a zatem Nowosiółki na dzisiejszą noc i jutrzejsze rano są ważniejsze niż Nowinki. 7.kompanja stanęła tam za dnia, - niech stoi do rana o ile to będzie możliwe. Możnaby najwyżej zabrać jej część do Nowinek. Tam, gdzie niema brodu, niebezpieczeństwo zagrażać będzie dopiero od świtu, a więc mamy jeszcze czas.

Druga wątpliwość odnosi się do umieszczenia odwodu w lesie. 3 km na płd. od Mostów. Czy oni tam wypoczną ? Czy jest tam woda do picia ? Czy nie lepiej postawić ich na noc w lesie Mosty lub w płd. części miejscowości ?

Jest to poważny wzgląd. Można się wahać, czy nie pozostać w pobliżu Mostów lub nawet w płd. domach tej miejscowości. Dca pułku ze sztabem zapewne pozostanie tam jeszcze do rana. Dużo zależy tu od stanu pogody. Gdyby pogoda była zła, możnaby pozostać do rana w miejscowości, ale w tym wypadku należałoby w ciągu nocy trzymać nasze małe przedmoście na płnc. brzegu rzeki. W przeciwnym razie npl, zająwszy północny wyższy brzeg rzeki, mógłby zadać nam rano większe straty.

Takie masowanie dużego oddziału w jednej miejscowości nie jest jednak dobre i z tego powodu, że ogranicza swobodę działania dcy. Wobec tego należy odwód odsunąć bardziej w tył. A gdy już w domach stać nie może, to należy go skierować na najwłaściwsze taktycznie miejsce, t.j. do wymienionego lasu. Trzeba jednak pomyśleć o wodzie, a także o słomie dla ludzi.

III. - Rozkazy dowódcy 2.p.p. dotyczące obrony Niemna.

Przyjmijmy, że dca 2.p.p. powrócił do Mostów południowych o g.22'30. W czasie odprawy dywizyjnej porozumiał się on z dcą k.d., z dcą saperów co do drutu, z dcą pododcinka Zaniemeńsk i z dcą art. dyw. Pułk znajdował się już cały na płd. brzegu Niemna, w uszykowaniu, wynikającem ze szkicu 1. Most był wysadzony, a na brzegu północnym stwierdzono obecność patroli npla.

W czasie odprawy u dcy dywizji i w drodze powrotnej, dca pułku ustalił ostatecznie sposób obrony Niemna. Przyjrzymy się obecnie ważniejszym etapom rozumowania, które musiał w tym celu przeprowadzić i tą drogą dojdziemy do decyzji

Położenie dca pułku znał : żył w niem. stale istniało w jego świadomości i stale je uzupełniał My je znamy także.

Siły 2.p.p. bez baonu + 3 dr. c.k:m. + plut.sap. + k.d. Bezp.wsparcie - II/1.p.a.p. Wszystko już na miejscu.

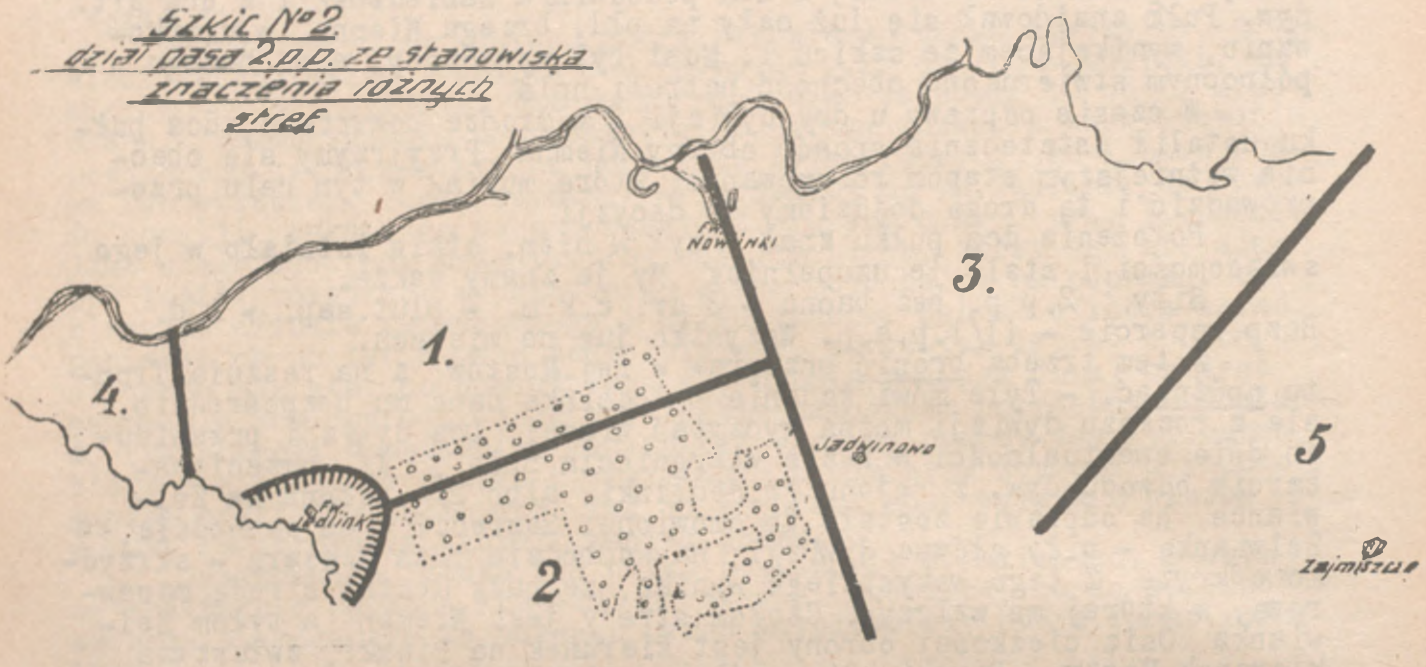
Z tem trzeba bronić przepraw w rej.Mostów, a na reszcie frontu opóźniać. - Tyle mówi zadanie pododcinka dane mu bezpośrednio, ale z rozkazu dywizji można wyczytać więcej. Dca dywizji przewiduje dwie ewentualności w razie wtargnięcia npla : 1/- przeciwnatarcie odwodu dyw. z rejonu Fw.Jedlinki, albo 2/- osłona na Zelwiance. Na odprawie zostało to omówione. Sąsiedzi na zachodzie za Zelwianką - siły główne dywizji; na wschodzie : za Szczarą - skrzydło odkryte Z tego wszystkiego wynika, że pułk dostał strefę manewrową, w której ma walczyć. Czołem strefy jest Niemen a tyłem Zelwianka. Osią ciężkości obrony jest kierunek na Piaski, zwłaszcza kierunek Mosty - Piaski. Oto ogólna synteza zadania

Jeśli teraz wymierzymy na mapie naszą strefę manewrową, to okaże się, że od ujścia Szczary do ujścia Zelwianki jest w prostej linji przeszło 14 km. A na głębokość od Mostów do Piasków - 7 km. W stosunku do szerokości pasa /14 km/ siły nasze są bardzo małe. A znowu głębokość strefy marszowej nie jest wielka i nie dużo daje miejsca do opóźniania npla, a przytem ma tylko trzy przeszkody poprzeczne. Niemen na czele, las na wsch. od przedmieścia Jedlinki i Zelwianka, z oparciem o bagno Michałówka.

Nie wszystkie części naszego pasa są równie ważne. Najważniejszy jest pas wzdłuż osi Mosty - Piaski, a w nim na pierwszym planie stoi polana na północ od lasu a na drugim polana południowa Rej.Nowosiółek ma znaczenie, gdyż mogłoby z niego wyjść działanie na Piaski. Natomiast kierunek na Zajmiszcze jest niemal obojętny. Sam ostry kąt między Niemnem i Zelwianką ma cechy szczególne jest bardzo na uboczu i więcej obchodzi sąsiada niż nas, jest trudny zarówno dla pułku jak i dla npla. prowadzi npla na siły główne dywizji a przez to zmniejsza jego szanse. Jest to kąt ciasny i niewdzięczny dla obu stron.

Rozumowanie powyższe prowadzi do podziału terenu na 5 stref według ważności /szkic 2/. Strefy 1. i 3. to są strefy czołowe, strefy przeciwnatarć strefę 3-cią możnaby określić jako strefę odwrotu po nieudanem przeciwnatarciu. Las na wschód od przedmościa Jedlinki ma podwójne znaczenie : jest przeszkodą dla npla i naszą podstawą wypadową. Bagno Michałówka stanowi oparcie skrzydła. Niemen - jest przeszkoną czasową. Front, który na Niemnie wynosi 14 km. na wysokości lasu wynosi 6 km w prostej linji, a 8 północnym skrajem lasu /mierzymy od barna Michałówka do przedmościa Jedlinki/ Nie jest to mało, ale nie jest tak dużo

Szkic Nº2
dział pasa 2.p.p. ze stanowiska
znaczenia rożnych
stref



Powyższe rozumowanie dca pułku zrobiłby oczywiście szybciej i krócej, niż my. Na pierwszy rzut oka wyróżniłby intuicyjnie ważniejsze części pasa działania. Dca pułku winien mieć taką wprawę i znajomość rzeczy, która mu pozwoli na przeskakiwanie poszczególnych etapów rozumowania śmielej, niż to tu robiliśmy. Ale na to pozwolić będzie mógł sobie tylko wtedy, jeśli oprócz doskonałego opanowania rzemiosła, cechuje go jeszcze wielki realizm i bezpośredniość w ujmowaniu zagadnień.

Stąd wynika zarys sposobu przeprowadzania obrony : należy mieć czaty nad Niemnem z ośrodkiem obrony w rej.Mostów,z tyłu zaś możliwie silny odwód ruchomy, gotowy do przeciwnatrć w strefie 1. lub 3. Chcąc, by przeciwdziałania wyszły na czas, należy położyć wielki nacisk na rozbudowę sieci łączności. Chcąc zapewnić natarciom powodzenie, trzeba mieć możność użyć w nich nie tylko odwód, ale także i inne oddziały, kosztem ogołacania rzeki na odcinkach nieatakowanych; wszystko w kierunku głównego wysiłku ! Trzeba będzie także zachować sobie większość kawalerji dywizyjnej do szybkiego rozpoznania npla, celem właściwego wyboru kierunku przeciwnatarcia. System ten zostanie uzupełniony przez wypady na brzeg północny, nakazywane w miarę potrzeby celem rozpoznawania i niepokojenia npla.

Jak już powiedziałem, przybywszy o g.22.30 do Mostów południowych, dca pułku miał tą decyzję gotową. Oddziały były już skierowane na właściwe miejsca, wobec czego było dość czasu na napisanie ogólnego rozkazu obrony. Rozkaz ten, podyktowany przez dowódcę p.p. brzmiał jak następuje :

Dca 2.p.p.
/Pododcinek "Mosty"/
L.dz. ...

Mosty, dn. 21.V. g. 23'15.

ROZKAZ BOJOWY L. ...
/Obrona nad Niemnem/

I. - POŁOŻENIE. - Dywizja przeszła do obrony na południowym brzegu Niemna. Na północnym brzegu stwierdzono już patrole npolskie.

II. - ZADANIE. - 2.p.p. bez I.baonu, a wzmocniony 3 druż. c.k.m. z 1.komp.k.m., plutonem saperów i kaw.dyw. - pod mem dowództwem, broni pododcinka "Mosty" pomiędzy Szczarą a Zelwianką.
Bezpośrednie wsparcie - II/1.p.a.p.

III. - MYŚL PRZEWODNIA. - Będę prowadził obronę manewrową w strefie pomiędzy Niemnem i Zelwianką, osłaniając przedewszystkiem kierunek na Piaski. W tym celu :
1/- nad Niemnem w rejonie Mostów - obrona stała, a na reszcie rzeki - silny nadzór;
2/- z tyłu - odwód do przeciwnatarć, do których użyję wszystkie rozporządzalne siły, także z niesatakowanych odcinków Niemna.

IV. - WYKONANIE. -
A/- III.baon /bez 7.komp./ z plutonem pionierów i plut.sap. broni na miejscu przepraw w rej.Mostów.
B/- 7.komp. z plut. c.k.m. z I.baonu i z sekcją kon.wyw. - nadzoruje i broni Niemna między Mostami i Nowosiółkami. Następnie opóźnia npla na wschodni skraj lasu 3 km na płd. od Mostów.
C/- 1 komp. i plut.c.k.m. z II.baonu, oraz z sekcją kon.wyw. - nadzoruje i broni Niemna między Mostami i ujściem Zelwianki. Następnie opóźnia npla. osłaniając bok i tyły III.baonu.
D/- Kaw.dyw.
1.- wydzieli ½ szwadr. z plut. c.k.m. z zadaniem : obrony przepraw w Nowosiółkach i nadzorowania kier.Karole. W razie natarcia większych sił - opóźniać na Jadwinów;
2.- reszta k.d. - w Jadwinowie w odwodzie moim. Jeden pluton stale w mem m.p.
E/- Przepisy wspólne : 1/- rozgraniczenie i rozmieszczenie - jak na szkicu; 2/- nad Niemnem należy mieć ognie na rzece i małe odwody do przeciwuderzeń; 3/- wszystkie przesunięcia ukończyć przed świtem; 4/- ustalam następujące sygnały rakietami :
a/- npl.przestał Niemen - rakieta czerwona;
b/- npla wyrzuciłem za Niemen - " biała o 3 gwiazdach;
c/- cofam się - " biała o 6 gwiazdach.
Wypuszczenie sygnałów - na rozkaz dców pododcinków nad Niemnem.
F/- Odwód pod dtwem dcy II.baonu w składzie : II.baon bez komp. i plut. c.k.m., drużyna c.k.m. z I.baonu, reszta plut.kon. wyw. i pluton art.pułk. - rozmieszczone w lesie 3 km na południe od Mostów w pogotowiu do przeciwnatarcia.

V. - ARTYLERJA bezpośredniego wsparcia / II./1.p.a.p. / wspiera obronę przeprawy w Mostach. Następnie przygotuje ognie jednej bat. na rzecz 7.kompanji i dwóch bat. - na rzecz kompanji II.baonu na zach. od Mostów, oraz zachowa możność wsparcia całym dyonem przeciwnatarć pomiędzy folw.Nowinki a zaść.Morgi włącznie.

VI. - A./ Tabor całego pułku w lesie na płn. od Honoratki. Kuchnie przy oddziałach.

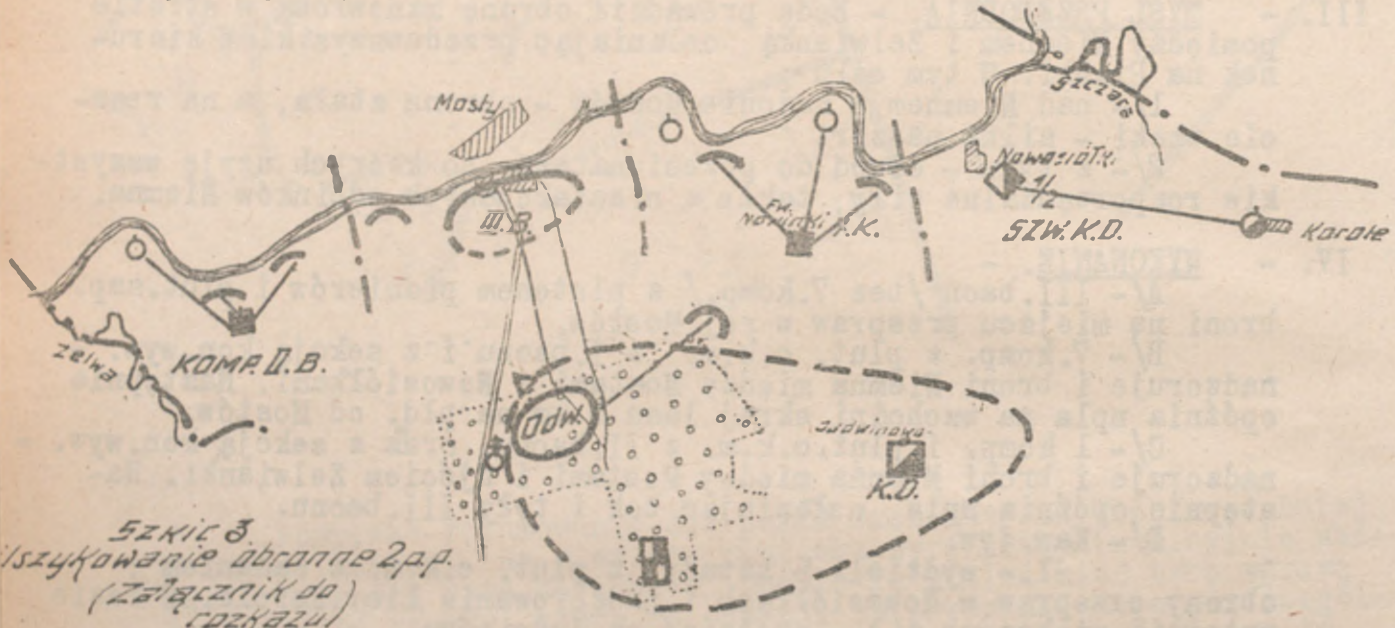
P./ Lekarz II.baonu rozwinie w rej. odwodu punkt opatrunkowy dla II.baonu 7.kompanji i kaw.dyw.

VII. - MIEJSCA POSTOJU D-CÓW.

Dcy pułku - skrzyżowanie dróg w lesie 4 km na drodze Mosty-Piaski /czynne od g.2-ej dnia 22.V./
Punkt obserwacyjny na skraju lasu na drodze do Mostów.
Dcy II.baonu - przy dcy pułku.
" III.baonu - południowy skraj Mostów.
" 7.komp. - Poln.Nowinki.
" komp. z II.baonu - w lesie przy drodze z zaśc.Morgi do Niemna.
" kaw.dyw. - Jadwinowo.
" ½ szwadr.k.d. - Nowinki.

Otrzymują
/dla pamięci/

/-/ p o d p i s.



Szkic 3
/Szykowanie obronne 2 p.p.
(Załącznik do rozkazu)

Rozkaz powyższy ustala zasadnicze ramy obrony. Uzupełni się go stopniowo szeregiem ustnych i pisemnych rozkazów i wyjaśnień. Np. : na egzemplarzu wysłanym dcy 7.kompanji, dca pułku każe adjutantowi dopisać następującą wskazówkę :

" Na nowe stanowisko przejdzie Pan jeszcze w nocy, po oddaniu Nowosiółek kawalerji dyw., której ½ szwadronu zaraz tam kieruję. Pluton c.k.m. zastanie Pan w Nowosiółkach. " /-/ podpis.

Na egzemplarzu, wysyłanym dcy kaw.dyw. umieszczono notatkę taką, wzgl. powiedziano mu to ustnie, jeśli był na miejscu/ :

" Przewiduję użycie k.d. przedewszystkiem w rej.Nowinki - Nowosiółki - Korole, ale nie jest wykluczone użycie jej także w rej. Mostów. Oddział k.d. w Nowosiółkach podlega mi bezpośrednio, jednak i Pan Major będzie z nim utrzymywał łączność. Polecam zwrócić uwagę na przejście w Orowianach.
Oddział do Nowosiółek wysłać zaraz. Pluton do mojego m.p. niech przyjdzie na g.4. " /-/ podpis.

Do dcy II.baonu dodano notatkę taką :

" Plut. c.k.m. /z 1.komp.k.m./ dla 7.komp. wysłać zaraz do Nowinek, gdzie ma się ubezpieczyć i czekać na 7.kompanję, która przy-

będzie w ciągu nocy. Do czasu mego przybycia zastąpi mnie Pan w m.p. wyznaczonym w rozkazie. Plut. art. pozostaje w Horbach do dalszego rozkazu."

/-/ podpis.

Dca III.baonu otrzyma wszystkie wyjaśnienia ustnie /umocnienia, drut, artylerja, bezp.wsparcia./- Dca II/1.p.a.p. - także osobiście lub przez oficera łącznikowego art.

Dużą uwagę zwróci się na rozbudowę sieci łączności. Co do tego dca pułku da adjutantowi następującą instrukcję :

" Chcę mieć przedewszystkiem połączenie telefoniczne z dcami wszystkich pododcinków nad Niemnem, dublowane przez łączność optyczną /migacze i rakiety/, oraz z k.d. i dcą II.dyonu p.a.p.

W drugiej kolejności połączymy telefonem oddziały nad rzeką między sobą a mnie - z odwodem w Jedlinkach Trzeba zorganizować moją obserwację. "

Pracę nad budową połączeń zapewne już rozpoczęto.

Trzeba będzie rozmówić się z dcą dyonu bezp.wsparcia, z którym styczność stale jest utrzymana, gdyż jest to ten sam dyon, który współpracował z pułkiem w ciągu ubiegłego dnia.

Następnie będzie dca pułku miał jeszcze do załatwienia sprawy zaopatrywania /zwłaszcza w amunicję/, a inne drobne sprawy administracyjne pozostawi adjutantowi. sam zaś uda się na spoczynek i każe się obudzić o g.2'30.

Rano dca pułku przejdzie na nowe m.p., badając po drodze teren pod względem przeciwnatarcia co w ciągu dnia jeszcze uzupełni. Skontroluje wykonanie rozkazów; w tym celu może użyć dcę II.baonu, który w jego imieniu objechałby oddziały nad rzeką. Prawdopodobnie odbyłaby się także odprawa ofic. odwodu z udziałem dcy dyonu art., dcy k.d., dcy II.baonu, dcy plutonu art pułk., 2 dców komp.strzel. i dcy komp. k.m. II-go baonu, oraz oficera łączności pułku, na której dca pułku wyjaśniłby swój zamiar i rolę odwodu, poczem nakazałby zwiady terenu bliższych przeciwnatarć /polana między lasem i Mostami, oraz kierunek na Nowinki/ i północnego i wschodniego skraju lasu pod względem obrony.

Omówimy teraz kilka kwestyj, dotyczących naszego rozkazu.

1/- Widzieliśmy, że rozumowanie dcy pułku jego plany początkowe sięgały daleko bo aż do odwodu nad Zelwianką Natomiast rozkaz reguluje właściwie tylko nadzór Niemna i przewidywane użycie odwodu.

Tak jest zawsze. Plany dcy idą dalej, niż jego rozkazy, które obejmują tylko pierwszą fazę działania tem krótsza im mniejszy jest oddział, oraz im trudniej przewidzieć jest przyszłość. Rozkaz powinien stwarzać ramy, w których dca mógłby rozwijać dalej swą zasadniczą myśl. Ramy te powinny być dość elastyczne aby dostosowały się do każdej możliwej ewentualności, ale nie mogą zawierać żadnych dwuznaczności lub sprzeczności.

Każdy dca podwładny powinien dostać w rozkazie tylko to, co musi wiedzieć. Nie należy obciążać podwładnych zbytecznemi przewidywyniami, gdyż rodzą one chaos i chwiejność. Przewidywania przyszłości dca ma dla siebie i dla tych podwładnych, którzy bez nich nie mogliby się przygotować należycie do przyszłego działania. Daliśmy np. kompanjom, stojącym nad Niemnem, kierunki opóźniania, a oficerom odwodu nakazaliśmy zwiady terenu przewidywanych natarć. Oba te zadania stanowią jedną całość, gdyż kierunek opóźniania wiąże się z kierunkiem przeciwnatarcia, ale dajemy je każdemu z wykonawców w formie, która mu odpowiada.

2/- W pkt.III. rozkazu dca pułku zapowiada, że do przeciwnatarcia użyje także niezwiązane walką oddziały z nad Niemna: Dca tych oddziałów przygotować się muszą na to, że w pewnej chwili oddadzą

Biblioteka Wojsk. Akad. Poliż.

część swych oddziałów lub pozostawią tylko niezbędne załogi bezpieczeństwa, by wziąć dział w działaniu decydującem o utrzymaniu Niemna.

Stanowi to jedno z wymagań obrony szerokiego frontu, by możliwie wielkie, wszystkie niemal siły, móc skupić w kierunku, który okaże się najważniejszym w danej chwili. Trzeba przeważyć nad przeciwnikiem nie tylko przygotowaniem i organizacją działania, lecz także użytemi siłami. Trzeba przynajmniej zrobić wszystko, co do tego prowadzi. Ale będzie to zawsze odbywało się kosztem osłabienia drugorzędnych, w danej chwili, części frontu.

Gdy naprzykład npl wtargnął przez odcinek kompanji 7-ej /Nowinki/ - dca pułku powinien mieć możność użycia w tym kierunku nie tylko 7.kompanji, odwodu z k.d., całego ognia art., lecz także około 1 komp. z Mostów, a może i część oddziału z rej.zaść.Morgi. Skupiłby więc do walki około 5/6 sił /4 - 5 komp.strzel. na 6,które ma/. Podobnie w kierunku na Mosty lub na zaść.Morgi. Gdyby zdecydował się natrzeć na Nowosiółki, mogłyby też i tam osiągnąć poważne skupienie.

Powstaje jednak pytanie, czy takie osłabianie odcinków nieatakowanych nie spowoduje klęski właśnie na tych odcinkach.

Oczywiście npl może tam wtargnąć i dca pułku z tem powinien się liczyć. Ale wtargnięcie npla - to jeszcze nie klęska, gdy dca pułku, odrzuciwszy npla, przeciw któremu najpierw się zwrócił, będzie mógł zwrócić się przeciw nowemu nplowi i wyprzeć go za rzekę. Nim to nastąpi, oddziały pozostawione nad Niemnem będą opóźniać npla, a dcy pułku dostarczać wiadomości. Zresztą wkroczenie odwodu pójdzie zawsze w pierwszej kolejności, natomiast osłabienie drugorzędnych odcinków nastąpi dopiero wówczas, gdy położenie wyraźnie dojrzeje. Wymaga to jednak dobrej techniki dowodzenia, /łączność, zwiady, sztaby/ i sprawnych oddziałów.

3/- Czy nie za słaba jest obrona w rej.Mostów ? Dca dywizji kładzie na nie nacisk, więc czy baon bez kompanji nie będzie za mało ?

Odcinek III.baonu wynosi 4 km, ale z tego obsadzać trzeba nie więcej niż 2 km. Środki ogniowe III.baonu wystarczą więc do stworzenia silnej zapory k.m. na rzece, gdy pozostawiamy baonowi całą kompanję k.m. Będzie można także zachować pluton strzel.lub dwa, jako odwód ruchowy. Oczywiście głębokość ośrodka oraz ilość i gęstość zapór wewnętrznych będą zredukowane, położymy natomiast nacisk na zabezpieczenie jego skrzydeł.

Wzmocnienie obrony Mostów byłoby możliwe albo kosztem odwodu, albo kosztem nadzoru reszty rzeki. Zmniejszanie odwodu ogólnego trzeba odrzucić, gdyż i tak jest mały. Gdybyśmy zaś ogołocili rzekę, to cóż warta byłaby mocna obrona Mostów bez zabezpieczonych skrzydeł. Wątpliwe jest, czy npl natrze na III.baon, gdy spostrzeże, że na rzece leży silna zapora ogniowa. Npl przeprawi się tam, gdzie wyczuje słabe miejsce, bowiem stara się on obejść opór przygotowany i wyjść na skrzydło. Wtedy zaś i tak trzeba byłoby zabrać część III.baonu, aby nie przyglądał się bezczynnie ciężkiej i decydującej walce odwodu.

4/- Pierwszą przeszkodą naturalną, którą napotka npl po tej stronie Niemna i po odrzuceniu naszego przeciwnatarcia, jest las 3 km na płd. od Mostów. Jak wiemy, dca pułku liczy się z przejściową obroną na płnc. i wsch. skrajach tego lasu. Powstaje pytanie, co oprócz zwiadów skraju lasu zrobić należy celem przygotowania obrony ? Czy nie umieścić tam już teraz kilku gniazd k.m. ?

Chcąc odpowiedzieć na te pytania, trzeba zdać sobie sprawę z tego, że skraj tego lasu wykorzysta się do obrony przedewszystkiem od strony, od której nadciągnie npl. Na całej przestrzeni bronić go nie będziemy, gdyż z braku sił powstałby kordon. Ze stanowiska ob-

rony na skraju lasu wydaje się, że jest zbyteczne obsadzenie go już teraz. Postawimy więc na skraju lasu tylko obserwatorów i ubezpieczymy odwód bezpośrednio /patrz szkic/

5/- W rozkazie plut.art.płk. przeznaczyliśmy do odwodu. Może się to wydać dziwne, gdyż przecież możnaby umieścić go na stanowisku a pomimo to byłby rozporządzalny. Nie uczyniliśmy tego, gdyż dyon bezpośredniego wsparcia da ognie wystarczające, a pluton art.płk. ustawiony na stanowisku nie byłby w tym stopniu rozporządzalny, jak wówczas, gdyż jest w odwodzie. Będąc w odwodzie, dowódca plutonu ma więcej czasu na przeprowadzenie zwiadów, które usprawnią działanie plutonu w przeciwnatarciu. Zresztą, jeśli zajdzie potrzeba, dca pułku każe plutonowi art. wystąpić gdzie wypadnie. Np. już w noc bieżącą pluton nie jest w odwodzie, a wspiera III baon, gdyż dyon art. ni będzie o świcie jeszcze gotów do ognia skutecznego. Jest więc pewien okres przejściowy, w którym powołuje się pluton art.płk. do wsparcia obrony.

6/- Użycie kawalerji. - Rozporządzamy tu plutonem kon.wyw. z 5 sekcyj oraz kaw.dyw., a potrzeby są następujące :

a/- potrzeba większej siły ruchliwej do osłaniania wschodniego skrzydła,

b/- potrzeba patroli konnych na drogach równoległych do rzeki,

c/- potrzeba gońców konnych,

d/- w czasie przeciwnatarcia potrzeba kawalerji do prędkiego rozpoznania npla, zamknięcia drogi jego zwiadom i opóźniania go do czasu nadejścia odwodu piechoty, a następnie - do osłony skrzydeł przeciwnatarcia.

Zadania te rozdzieliliśmy następująco : pluton kon.wyw. da sekcje do kompanji nad Niemnem celem patrolowania i łączności, oraz da gońców, a więc pluton został rozdrobiony. Natomiast kaw.dyw. wypełni zadania większe : osłania on skrzydło i bok pułku, a prócz tego będzie użyty w czasie przeciwnatarcia do zadań podanych wyżej. Dowódca pułku postawił odwód kaw.dyw. na kierunku przypuszczalnego użycia, w wygodnych warunkach wypoczynkowych, ale, chcąc mieć stale przy sobie oddział gotowy do wykonania natychmiast zwiadów bojowych, nakazał dyżury plutonu k.d. w miejscu postoju dcy pułku.

7/- Ostatnią kwestją, którą poruszymy, jest sprawa szkiców, dołączanych do rozkazu. Dajemy szkice, aby skrócić treść rozkazu. Lecz czy zrobienie tylu szkiców nie powiększy pracy ? czy mamy kalki i t.d. ? - Oczywiście zakładamy, że kalka jest. W przeciwnym razie trzeba byłoby zrezygnować ze szkiców i rozgraniczenie oraz rozmieszczenie podać pisemnie. Co do pracy nad wykonaniem szkiców, to będzie ona minimalna, gdyż ograniczymy się do posłania każdemu dowódcy tylko szkicu tej części, która jego interesuje. Np. dowódca 7.komp. dostanie tylko swe stanowiska i granice i t.p. Cały szkic pośle się tylko dowódcy dywizji; dla dcy dyonu art. odrysuje go sobie oficer łącznikowy.

---+++---

TAKTYKA PIECHOTY.

PYTANIA DO ZESZYTU XVII.

1 - sze pytanie :

Opracować i omówić rozkaz dowódcy 3.p.p. dla obrony pododcinka Żaniemeńsk.

Przestudjować jego wykonanie.

2 - gie p y t a n i e :

W dniu 22.maja przeciwnik nawiązał styczność z oddziałami 1.d.p. nad Niemnem. W nocy z 22 na 23.maja probował on w kilku miejscach przejść na południowy brzeg Niemna mniejszemi oddziałami, ale został wszędzie odrzucony.

Wogóle npl okazuje wielką pewność siebie; z meldunków patroli można wnosić, że północny brzeg Niemna jest słabo strzeżony. Wywiadowca który wrócił z przedpola, meldował w sztabie dywizji, że npl skupia się przedewszystkiem w miejscowościach i ubezpiecza je tylko w bliskiem promieniu. Osadnik wojskowy, który przyszedł z D.Michałówka, potwierdza te wiadomości.

Pogoda dżdżysta.

Dowódca 1.d.p. zdecydował :

3.p.p. wykona w nocy z 24. na 25.maja wypad na północny brzeg Niemna w celu zdobycia wiadomości i utrzymania npla pod wrażeniem aktywności naszej obrony.

Dowódca 3.p.p. rozporządza dla tego działania prócz własnych środków, także ogniem :

- odwodowego dywizjonu 1.p.a.p.
- jednej kompanji k.m. z 1.p.p.

Ponadto ma do swej dyspozycji 1 kolumnę pontonową.

Przestudjować organizację i wykonanie tego wypadu.

---+++++:---

T A K T Y K A A R T Y L E R J I.

ROZWIĄZANIE PYTANIA Z ZESZYTU XV.

/autor ppłk.dypl.Łunkiewicz/

ROZKAZ DZIAŁANIA ARTYLERJI DYWIZYJNEJ 1.D.P.

Dowódca a.d. po wydaniu rozkazów o zwiadach /patrz zeszyt XV/ - może przystąpić, w oczekiwaniu na wynik zwiadów, do wydania części rozkazu działania, która będzie oparta na decyzji dowódcy dywizji i niezależna od wyniku zwiadów.

Na tą część rozkazu złożą się następujące punkty :

1/- Położenie dywizji.
2/- Zadanie dywizji.
3/- Myśl przewodnia dowódcy dywizji.
4/- Ugrupowanie obronne.
5/- Zadanie artylerji.
6/- Organizacja dowództwa.
7/- Organizacja łączności.
8/- Ognie wzbraniające.
9/- Zaopatrywanie w amunicję.

Z tych punktów - 1 i 2 - były podane w pkt.1-szym rozkazu o zwiadach i nie będą figurować w nowym rozkazie.

Punkty 3 i 4 nie były wcale podane; punkt 5 i 6 wymagają uzupełnienia; punkty 7, 8 i 9 nie były podane.

Rozkaz działania wydany o godzinie 19'30 /jednoczenie z rozkazem dywizji/ - miałby następujące brzmienie :

1.d.p. Fw.Jedlinki, dn.21.V. g.19'30.
A.D.
L. ...

ROZKAZ DZIAŁANIA.

Mapa 1 : 100.000 Mosty.

1. - Położenie i zadanie jak w rozkazie o zwiadach.
2. - Myśl przewodnia - obrona rejonów Zaniemeńsk i Mosty. W razie przekroczenia rzeki przez npla, przeciwmaciérać przedewszystkiem na Zaniemeńsk, osłaniając się od Kierunku Mosty na Zelwiance z wyjściem na wschód w rej. Fw.Jedlinki.
3. - Ugrupowanie dywizji.
Pododcinek Zaniemeńsk 3.p.p. - z zadaniem obrony przepraw w rejonie Zelwiany Zaniemeńsk, wzg.126,- na pozostałym odcinku opóźniać.
Pododcinek Mosty - 2.p.p. /2 baony i k.d./ z zadaniem obrony przepraw w rejonie Mosty i opóźniania na pozostałym odcinku.
Odwody pod dztwem dcy p.d. - rejon Fw.Jedlinki - Lada.
Kierunki przeciwnatarć :
1/- z rej.Lada na Zelwiany i Zaniemeńsk.
2/- z rej. lasu Deńkowce na Zaniemeńsk i wzg.126.
3/- z rej. Fw.Jedlinki /ewent.Zaść.Morgi/ na Mosty.
4. - Zadanie artylerji.
Jeden dyon w dyspozycji dcy dywizji, dwa - bezpośrednie wsparcie.
Zadanie :
1/- Ognie wzbraniające na cele : płnc. wyjście z m.Zapole - Fw.Stefaniczki - płd. wyjście z Stefaniszki Wlk. - przejazd kolejowy i mosty na rzeczce bez nazwy na traktach na płnc. od Mostów - rozwidlenie traktów na płnc. od Mostów.
2/- Ześrodkowanie ognia dwu dyonów na przeprawę Zaniemeńsk od D.Zelwiany do rej. wzg.126 /wł./ i jednego dyonu na przeprawę Mosty.
3/- Wsparcie przeciwnatarć jednym do dwu dyonów.
4/- Zadanie przypuszczalne : możliwość działania zależnie od położenia na wsch. lub zach. od rzeki Zelwianki 8-ma baterjami.
5. - Organizacja dowództwa :

A.D.	Dyony	Stanowiska	Zadania	Pasy działania	
				zasadniczy	do celów ulotnych
M.p. Piaski	II/1.pap.	Rej.Fw.Jedlinki.	Bezp. wspar. 2.p.p.	W granicach działania wspieranych p.p.	W granicach zasadniczych pasa działania.
	III/1.pap.	Rej.na płd. od lasu Deńkowce.	Bezp. wspar. 3.p.p.		
	I/1.p.a.p.	Zasadnicze w dysp. dcy dyw. Chwilowe - działanie na korzyść p/od. Zaniemeńsk.	Mosty /wył./ Piaski /wył./ wzg.126 /wł./ Staryna /wył./		

U w a g a : I/1.p.a.p. powinien być gotowym w każdej chwili do zejścia ze stanowisk i działania z odwodami dywizji.
Chwilowo działa na korzyść pododcinka Zaniemeńsk i podlega dcy III/1.p.a.p.
6/- Organizacja łączności. - Dyony połączą się z m.p. A.D. w Piaskach :
II. - przez centralę dywizji w Fw.Pedlinki,
I. - przez centralę dywizji w Lada,
III. - przez centralę I.dyonu.
7/- Ognie wzbraniające :
II.dyon - wysunie 1 baterję w rejon Zaść.Morgi i przygotuje ognie wzbraniające :
Nr.1 - przejazd kolejowy 3 km płnc.-wsch. od Stefaniszki Wlk.,
Nr.2 - most na rzece bez nazwy /trakt Mosty - Mikielewszczyzna/,
Nr.3 - rozwidlenie traktów na płnc. od Mostów.
I.dyon - wysunie 1 baterję w rejon wzg.122 /las Deńkowce/ i przygotuje ognie wzbraniające :
Nr.4 - płd.zach. wyjście ze Stefaniszek Wlk.,
Nr.5 - Fw.Stefaniszki Mł.,
Nr.6 - płnc.-wsch. wyjście z Zapola.
Wykonanie - na każdy ogień ¼ j.o.baterji,
Zużycie amunicji - 1 ½ j.o.baterji na każdą baterję.
Ognie przygotować - wstrzeliwanie i ogień skuteczny będą prowadzone przez lotnika. Rozpoczęcie ognia i zapotrzebowanie lotnika zarządzę osobiście.
8/- Amunicja.
II. i III.dyony złożą na stanowiskach po jednej j.o. - jaszcze i kolumny amunicyjne dyonów pełne.
Zużycie dozwolone : 3 j.o. w razie natarcia przeciwnika,
Zużycie na ognie bieżące : 1/6 j.o.
Miejsce punktu zaopatrywania dywizji i pobranie amunicji podam dodatkowo.

Dca A.D.
/-/ podpis

Otrzymują :
Dca dywizji
" 1.p.a.p.
Dcy I,II i IIIdyonów.

Rozpatrzmy poszczególne punkty tego rozkazu i zorjentujmy się w intencjach dowódcy artylerji dywizyjnej.
Punkty 1, 2 i 3-ci są wzięte z rozkazu dywizji, - ale nie dosłownie, co obciążyłoby rozkaz, lecz w streszczeniu takiem,które odpowiada potrzebom artylerji. Cel tych punktów - informowanie artylerji w ogólnem położeniu, zamiarach dowództwa i wytycznych wykonania.
Szczegóły wykonania dowódcy dyonów dowiedzą się od dowódców pułków, które wspierają.
Najlepiej byłoby podać punkty 1, 2 i 3-ci w formie szkicu, uzupełniając szkic krótką legendą, - w danym wypadku wybraliśmy inny sposób celem wskazania, jak można streścić rozkaz dywizji.
Punkt 4-ty - zadania artylerji, jest wzięty z rozkazu dywizji i podany w całości.
Dowódcy grup, w danym wypadku dyonów, mają szeroko zakreślone ramy działania, w których może się przejawiać ich inicjatywa - wobec czego dla ich zorjentowania w intencjach dowódcy dywizji jest korzystnem podawanie zadania artylerji z rozkazu dywizji w pełnem brzmieniu.

Poszczególne zadania powtarzają się wprawdzie w innych punktach rozkazów działania, ale zebrane razem lepiej i wyraźniej charakteryzują tą działalność artylerji, której oczekuje i żąda dowództwo wyższe.

Punkt piąty odnosi się do organizacji artylerji.

Podając w rubryce pierwszej m.p. dowódcy artylerji dywizyjnej, określam tem zależność od jego rozkazów całej art.dyw.

W ten sposób, bez użycia specjalnego zdania, określa się centralizację dowództwa.

Rubryka druga wylicza dyony, bez podania zwykłego m.p. dowódcy dyonu - nie jest ono jeszcze wiadome, więc dowódca a.d. podać je nie może.

Rubryka trzecia podaje stanowiska, wskazując ogólnikowo rejon - ponieważ również nie jest jeszcze wiadomy dokładny rejon stanowisk dyonów.

Rubryka czwarta podaje zadania dyonów - określenia zadań w tabeli powinne być ogólnikowe, - jak : wsparcie bezpośrednie, działanie ogólne. W danym wypadku ciekawem jest zadanie I/1.p.a.p. - Dyon ten jest zarezerwowany do dyspozycji dowódcy z chwilowem jego użyciem jako dyonu ogólnego działania.

Pozostawienie dyonu do dyspozycji dowódcy dywizji w warunkach obrony jest dla nas rzeczą zupełnie nową.

Znają odwód artylerji regulaminy niemieckie - w naszych o nim niema nowy.

Czy w danym wypadku podobne rozwiązanie może mieć miejsce i jakie znaczenie praktyczne posiada ono dla całokształtu obrony na szerokim froncie.

Dywizja broni się na froncie 25 km - z czego ma właściwą obronę na 7 - 8 km, a na pozostałych 17 - 18 km tylko opóźnia posuwanie się przeciwnika.

Obrona stała jest skupiona w środku odcinka : 126 - Zaniemeńsk - Zelwiany, potem przerwa kilkokilometrowa tylko dozorowana i Mosty.

Skrzydła, skąd może grozić przeciwnik, są słabo obsadzone.

Jeżeli przeciwnik będzie działał na jeden z pododcinków obrony frontalnie i zagrozi go ze skrzydła - kto odparuje uderzenie skrzydłowe - mogą to zrobić odwody dywizji wsparte dyonem ogólnego działania, ale jakieś stanowiska znaleźć dla tego dyonu, by on mógł wykonać zadania : nad Niemnem normalne zadanie działania ogólnego i na skrzydła zadanie wsparcia odwodów - z jednego stanowiska dyon tego nie wykona, będzie musiał manewrować, - czyli że jego działanie ogólne jest chwilowem.

Nasza obrona opiera się na działaniu odwodów i wspieranie odwodów będzie działaniem normalnem tego dyonu.

Odwody dywizji działają w trzech zasadniczych kierunkach, w których wsparcie z jednego stanowiska nie da się wykonać - trzeba zmieniać i stanowisko i kierunek strzału, - więc znowu dyon musi manewrować, czyli że i przy działaniu przewidzianem odwodów jego zadanie działania ogólnego będzie chwilowe.

Położenie może się złożyć tak, że dyon ten będzie przez cały czas stał na miejscu i właściwie wykona, poza wsparciem działania odwodów, i działanie ogólne - tem lepiej dla naszego systemu obrony, ponieważ zawsze możemy liczyć na ogień łączący ognie II-go i III.dyonów. Każdy ruch tego dyonu tworzy nam lukę i osłabia działanie ogniowe na pododcinkach.

Rubryka piąta wskazuje pasy działania dyonów - odcinki piechoty, której wsparcie zapewniają dyony, są tak szerokie, że dyon, działając w swoim pasie działania zasadniczym, będzie miał ogromne trudności, by móc okazać pomoc ogniową wszędzie. Siłą rzeczy skupi on swój ogień na odcinku właściwej obrony, przygotowując na odcinki dozorowane ognie pojedyńczych bateryj.

Wskutek szerokości pasów działania zasadniczych żaden dyon nie ma pasów działania przypuszczalnych.- Dyon I-szy ma pas działania zasadniczy wybrany tak, by mógł dawać ognie podłużne przed obydwa odcinki całością lub częścią swych bateryj.

Ponieważ każdy z dyonów wsparcia ma do czynienia tylko ze swoim pułkiem i nie działa na odcinku sąsiednim, a jeden dyon jest zarezerwowany do dyspozycji dowódcy dywizji i tylko chwilowo wykonuje czynności artylerji ogólnego działania, dlaczego artylerja jest scentralizowana ? Czy nie prościej byłoby oddać II. i III.dyony pułkom i zachować I-szy w swoim ręku dla zadań specjalnych, jak ognie wzbraniające, zwalczanie artylerji i wsparcie odwodów ?

Nie pozwala na to zadanie dane przez dowódcę dywizji, który chce mieć : ogień 2-ch dyonów na przeprawie Zaniemeńsk, do dwu dyonów przy wsparciu przeciwnatarcia i jako zadanie przypuszczalne na wsch. lub zach. od Zelwianki do 8 bateryj.

Te kombinacje dwu i trzech dyonów nie dadzą się improwizować, należy je przygotować zawczasu, należy nadać początkowe ugrupowanie, pozwalające na realizację tych zadań, należy zorganizować dla tych wypadków dowództwo i łączność. Nie są to zadania łatwe. Wobec czego lepszem wyjściem w danym wypadku jest centralizacja dowodzenia, niż decentralizacja.

W uwadze do tabeli dowódca artylerji dywizyjnej zarządził podległość I.dyonu dowódcy III.dyonu.

Zarządzenie to było wydane celem uzgodnienia działania na pododcinku Zaniemeńsk. Rozszerzenie zakresu działania dowódcy III.dyonu nie wymaga stworzenia dla niego specjalnego sztabu grupy. Połączenie I. i III.dyonów jest chwilowe i dla rozkazodawstwa i kierownictwa ogniem wystarczy sztab III-go dyonu. Dowódca III.dyonu, bez względu na starszeństwo, powinien objąć kierownictwo ogniem na pododcinku Zaniemeńsk, ponieważ on wspiera ten pododcinek i przez niego będą szły żądania piechoty o ogień.

Punkt szósty podaje organizację łączności artylerji dywizyjnej. Dowódca a.d. będzie miał swoje m.p. w Piaskach; jeśli dowódca dywizji przejdzie do Lada lub do Pw.Jedlinki, powinien dowódca a.d. mieć nadal zachowaną łączność z dyonami.

Stworzenie własnej sieci artyleryjskiej przez dowódcę a.d. jest niemożliwe ze względu na brak środków i brak personelu łączności. Pozostaje więc jedyny sposób wykorzystania central, założonych przez szefa łączności dywizji w Lada, Jedlinki i Piaski. Korzystając z tych central dowódca a.d. może się rozmówić z każdym z dyonów.

Punkt siódmy wyrządza wykonanie ogni wzbraniających. Cele podane są wzięte z zadania,danego artylerji przez dowódcę a.d. Nie mogą one być widoczne z południowego brzegu Niemna, znajdują się za lasami - wobec tego dane do otwarcia ognia będą przygotowane z mapy, a na następny dzień /22.V./ sprawdzone, korzystając z fotografji lotniczej w skali 1 : 10.000, która będzie gotowa na południe 22.V.

Obserwacja może być zapewniona tylko przez samolot, który rozkazem dowódcy dywizji został zarezerwowany dla a.d. /patrz taktykę lotnictwa, zeszyt Nr.XVI/.

Dowódca a.d. wyznacza do wykonania tych ogni baterje 75 mm - kaliber ten wybiera ze względu na szybkostrzelność, którą trzeba rozwinąć przy szybko przemijających celach, przechodzących przez punkty oznaczone.

Baterje wykonają te zadania ze stanowisk okolicznościowych z dwóch względów : aby nie zdradzić stanowisk i aby nie strzelać na dużym celowniku, wymagającym podkopywania ognia. Przy zajęciu stanowisk wskazanych odległości wahają się od 4500 do 6000 metrów.

Gdyby obserwacja naziemna była możliwa, korzystnem byłoby zastosowanie szrapneli.

Przy obserwacji lotniczej będziemy musieli strzelać wyłącznie granatami.

Dowódca a.d. podaje zużycie amunicji na każdy dzień na ¼ j.o. baterji, czyli na 60 pocisków, - dając ogólne zużycie amunicji na te cele w wysokości 1 ½ j.o. baterji, czyli 360 pocisków. Baterja, mając trzy cele, może więc ostrzelać każdy cel dwa razy. Nie jest to wiele - ale ruchy większych oddziałów przeciwnika w dzień są mało prawdopodobne, - możliwie więc, że lotnik wstrzela w dzień, a w nocy, gdy nocne lotnictwo wykryje ruch przeciwnika, ogień ten będzie wykonany.

Skuteczność ognia wzbraniającego jest względna, strzelamy często podług naszych przypuszczeń i mamy mało szans, by ogień ten trafił w należytym czasie na wybrany punkt.

Jeśli chcemy rzeczywiście wzbronić, musimy wówczas zużyć ogromne ilości amunicji, na co nas nie stać. Wobec tego poprzestajemy na takiej formie ognia wzbraniającego, która właściwie jest strzelaniem do celów ulotnych, lecz skierowanem na drogi.

Punkt ósmy mówi o amunicji. Niema jeszcze danych o zaopatrywaniu od kwatermistrza dywizji, więc chwilowo podaje dowódca a.d. tylko zarządzenia dowódcy dywizji co do ugrupowania amunicji w jednostkach / 1 j.o. na stanowiskach, jaszcze i kolumny pełne/ i zużycie amunicji na dzień walki , i na ognie bieżące.

Przy podziale amunicji należy zwracać zawsze uwagę na kredyt dawany jednostkom na ognie bieżące. Są to ognie do celów ulotnych, ukazujących się przejściowo, często drobnych, strzelaniu do których trudno zapobiec, wartość takiego celu określa się zależnie od temperamentu poszczególnych dowódców bateryj.

Wobec tego korzystnem będzie ograniczenie zużycia amunicji przez danie zgóry pewnego kredytu na te ognie. W danym wypadku dowódca a.d. dał 1/6 j.o. - co stanowi na baterję 75 m/m - 40 pocisków, na baterję 100 m/m - 26 - 27 pocisków. Na dyon 120 i 80. Nie jest to mało i przy oszczędnem strzelaniu wystarczy w zupełności.

Rozkaz o zwiadach był wydany przez dowódcę a.d. o godzinie 17-ej. Około godziny 17'30 zwiady wyruszyły i pierwsze meldunki o wywiadzie zaczynają napływać około godziny 19'30.

Meldunków o porozumieniu się z dowódcami pułków piechoty jeszcze niama. Pułki piechoty przybywają dopiero około godziny 20-ej. Wspólny wywiad przedpola może być wykonany dopiero, gdy nastanie dzień, - i ostatnie meldunki napływają dopiero około godziny 6 - 7 dnia 22.V.

Będąc w posiadaniu meldunków o zwiadach, dowódca a.d. może wydać następny rozkaz, który będzie uzupełnieniem poprzedniego rozkazu i stanowi jego dalszy ciąg.

Na rozkaz ten złożą się punkty :

1.- Rozmieszczenie artylerji.
2.- Organizacja obserwacji.
3.- Organizacja służby informacyjnej artylerji.
4.- Organizacja ognia artylerji.
5.- Wsparcie przeciwnatarć.
6.- Obrona przeciwlotnicza.
7.- Obrona przeciwgazowa.

1.d.p. Fw.Jedlinki, 21.V. g.20'30.
A.D.
L. ...

ROZKAZ DZIAŁANIA

/p.rozkaz działania z 21.V.g.19'30/
Mapa 1 : 100.000 Mosty

1.- Rozmieszczenie artylerji.
a/- Każda baterja wybierze i przygotuje w ciągu dnia 22.V. jedno stanowisko zapasowe. Miejsca dział oznaczyć, zasadnicze kierunki strzału wytyczyć.
Założyć linję telefoniczną na pkt.obserwacyjny. Wstrzelanie ze stanowisk zapasowych jednem działem zarządzę dodatkowo.
Dla wykonania ognı bieżących dyony wsparcia wyznaczą po jednym plutonie. - Wykonanie ogni ze stanowisk okolicznościowych.
b/- Stanowisk nie rozbudowywać.
2.- Organizacja obserwacji.
a/- Naziemna - II.dyon będzie miał obserwatora w rejonie D.Michałówka.
I.dyon rozmieści obserwatorów na pododcinku Zaniemeńsk.
Drugi rzut punktów obserwacyjnych zorganizować :
III.dyon - las Deńkowce.
I.dyon - na drzewach w rejonie stanowisk /lasek 117/.
II.dyon - na drzewach w rejonie stanowisk.
b/- Powietrzna - jeden samolot, który będzie użyty do wstrzeliwania, ewentualnie wykonania ogni wzbraniających.
3.- Organizacja służby informacyjnej artylerji :
a/- Centrala służby - Lada.
b/- Wyniki obserwacji przekazywać co dwie godziny. Przy rozpoczęciu natarcia przez przeciwnika - co godzina.
c/- Komunikat wywiadowczy - codziennie o godzinie 12-ej i 20-ej.
4.- Organizacja ognia artylerji.
a/- Dnia 22.V. będzie rozesłana fotografja rejonu Suchynicze-Mikielewszczyzna - Osowiany - Młynary w skali 1 : 10.000.
b/-Wstrzeliwanie rozpocząć w porozumieniu z dowódcami pułków. I.dyon na mój rozkaz.
5.- Wsparcie przeciwnatarć.
Dowódcą artylerji przeciwnatarć dowódca 1.p.a.p. - m.p. Łasówka.
Przeciwnatarcia :
a/- Z rejonu Lada na Zelwiany i Zaniemeńk - przewidzieć użycie III-go i I-go dyonów. Możliwem będzie użycie 1 baterji II-go dyonu dla działania na przeprawy i tyły przeciwnika.
b/- Z rejonu lasu Deńkowce w kierunku na Zaniemeńsk i wzg.126 - wsparcie jak wyżej.
c/- Z rejonu Fw.Jedlinki lub z rej.Zaść.Morgi w kier. na Mosty - przewidzieć użycie II.dyonu i ognie I-go.
d/-W razie forsowania rzeki przez przeciwnika w jednym tylko punkcie, bądź na pododcinku Zaniemeńsk, bądź Mosty - przewiduję następujące przegrupowanie artylerji :
Na pododcinek Zaniemeńsk :
I. i III.dyony ze swych stanowisk
II.dyon dtrzela dwona baterjami w rejon Zelwiany - Zaniemeńsk, dając ognie podłużne.
Na pododcinek Mosty :
II.dyon ze swoich stanowisk.
III.dyon zmienia stanowiska dwoma baterjami w rejon na płnc. wschód od Lada - z kierunkiem strzału na Mosty.

I.dyon zmienia stanowiska w rejon Jedlinki, pozostając na zachodnim brzegu Zelwianki z kierunkiem strzału na Mosty.
Stanowiska i punkty obserwacyjne rozpoznać. - brakujący sprzęt łączności zapotrzebować od szefa łączności dywizji.
Przegrupowanie na mój rozkaz.

6. - Obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa według zarządzeń dowódców dywizjonów.

Otrzymują :
/dla pamięci/

/-/ p o d p i s.

Punkty 1. i 2. nie wymagają omówienia i wyjaśnienia, są one zwykłemi zarządzeniami dowódcy artylerji dywizyjnej.

Punkt trzeci daje tylko wytyczne co do organizacji służby informacyjnej, będzie on uzupełniony przez rozkaz dodatkowy, wydany przez szefa S.I.A. regulujący dopływ wiadomości i ich rozpowszechnienie w szczegółach.

W punkcie czwartym - jest mowa o wstrzeliwaniu I.dyonu na rozkaz a.d. - Chodzi o ukrycie ugrupowania artylerji, które przy tak znacznem rozciągnięciu i uszykowaniu linearnem będzie łatwo zdradzone. I.dyon będzie się wstrzeliwał ostrożnie, żeby nie zdradzić swego stanowiska i swej obecności.

W punkcie piątym dowódca a.d. zarządził wsparcie przeciwnatarć, - nie wyznacza on zgóry dyonów, wyznacza dowódcę artylerji i przewiduje możliwość użycia dyonów. Jest to korzystniejsze, ponieważ w momencie przeciwnatarcia niektóre baterje lub dyony nie będą mogły wziąć udziału bądź z powodu zadania wykonywanego, bądź z powodu zniszczenia ogniem artylerji przeciwnika, wobec tego przewidywania muszą się opierać na różnych kombinacjach wsparcia.

Zarządzenia wsparcia przeciwnatarć są zgodne z rozkazem dowódcy dywizji /1 lub 2 dyony/.

Dowódca dywizji zażądał jeszcze, by artylerja w pewnym tylko, wyjątkowym wypadku, mogła działać 8-ma baterjami na obu brzegach Zelwianki.

Jest to bardzo trudne zadanie dla pododcinka Mosty - czyli działania na wschodnim brzegu.

Dyon haubic nie dosięgnie - musi więc zmienić stanowiska w rejon na płnc.-wsch. od Lada, czem wygrywa 3 km.

I.dyon również zmienia, by być na skutecznych odległościach i wygrywa 2,5 km.

Czas, który zajmie przesunięcie artylerji. wyniesie 1 godzinę dla III.dyonu i 40 minut dla I-go czas na przemarsz, zejście ze stanowiska i zajazd na stanowisko nowe.

Czas ten da się utrzymać pod następującemi warunkami : stanowiska rozpoznane, miejsca dział i kierunki strzału wytyczone, punkty obserwacyjne przygotowane, łączność gotowa całkowicie bez aparatów telefonicznych, które założy się przy przejeździe i drogi przez jazdu naprawione, by mogły umożliwić przejaz bateryj zmiennemwydałpem.

Jaki jest cel podobnego przegrupowania ? Celem jest skupienie całości wysiłku na zagrożonym kierunku. Piechota nie będzie gotowa do przeciwnatarcia prędzej jak za jakie 1 - 1½ godzin, możemy wykorzystać w krytycznej chwili ogień całości artylerji powstrzymać powodzenie przeciwnika. Jest w tem przegrupowaniu ryzyko - ogałacamy z artylerji jeden pododcinek, przenosząc całkowicie na drugi, licząc na likwidację działania przeciwnika na płnc. ko 2 - 3 godzin; - pododcinek sąsiedni powinien się trzymać 4 - 5 godzin o własnych siłach.

Przy skupieniu artylerji na pododcinku Zaniemeńsk wykonywujemy zwykły manewr ogniowy, z którego w każdej chwili możemy wziąć jeden dyon na korzyść pododcinka Mosty, niema w danym wypadku zadnego ryzyka.

Podobne przegrupowania wymagają dużego rozchodu sprzętu i personelu łączności, któremu jednostki artylerji nie są w stanie podołać. Należy je zasilić środkami, należącemi do dywizji.

Punkty 6 i 7 nie wymagają wyjaśnień.

Po wydaniu drugiego rozkazu działania dowódca artylerji dywizyjnej przejedzie prawdopodobnie z dowódcą dywizji do m.Piaski.

Tam, w godzinach rannych 6 - 7 otrzyma meldunki od dowódców dyonów bezpośredniego wsparcia o wyniku porozumienia co do wykonania ogni na pododcinkach.

Na podstawie tych meldunków dowódca a.d. wydaje trzecią, a, licząc i rozkaz o zwiadach, czwartą część swego rozkazu działania, na którą złoży się jeden tylko punkt o ogniach obrony.

Piaski, 22.V., g.8.00

l.d.p.
A.D.
L. ...

ROZKAZ DZIAŁANIA.

/p.rozkazy działania z 21.V.g.19'30 i 20'30/

1/- Ogni zapobiegawczych nie przewiduję.

2/- Ognie zaporowe - ustalone w porozumieniu z dcami pułków piechoty.

Ognie wykonać w formie ogni oczyszczających.

Zużycie amunicji na 1 ogień nie powinno przekraczać ¼ j.o.

Zużycie całkowite amunicji na ognie zaporowe 3 j.o.

3/- II.dyon przygotuje w porozumieniu z dowódcą III-go ognie jednej baterji na północny brzeg Niemna od tartaku do Zaniemeńska.

I.dyon przygotuje, w porozumieniu z dowódcą II.dyonu, ognie 2 bateryj na północny brzeg Niemna, na wschodnią część lasu Michałówka. Ognie te będą wykonane na każdorazowe żądanie dcy dyonu wsparcia, zgłoszone przez a.d. Zużycie amunicji na każdy ogień 1/6 j.o.

/-/ p o d p i s.

Otrzymują :
/dla pamięci/

Zapobiegania w danym wypadku nie należy przewidywać, ponieważ dzięki rozciągłości frontu nie możemy w pewnych miejscach skupić dostatecznie silnej artylerji. Działanie słabe korzyści nam nie przyniesie, lepiej amunicję tą zachować na wykonanie ognie zaporowych.

Na poszczególnych odcinkach będą wykonywane ognie na zbiórki przeciwnika, lecz będą to ognie nękające, a nie systematycznie przeprowadzone zapobieganie.

Ognie zaporowe są ustalone w porozumieniu z dowódcami pułków piechoty. Ponieważ niema współdziałania artylerji pododcinków, a I.dyon słabo wiąże je ogniowo, - zresztą jest oddany dla obrony na pododcinek Zaniemeńsk - dowódca a.d. nie wkracza w wybór celów dla ognia zaporowych, wskazuje tylko na sposób wykonania.

Wykorzystując szerokie rozstawienie dyonów, pozwalające na wykonanie ogni podłużnych, dowódca a.d. używa do tego dyonów 75,

biorąc jednak tylko pojedyncze baterje, by nie odrywać całości do zadań pobocznych.

Ognie podłużne są znacznie skuteczniejsze od ogni frontalnych, wobec czego zużycie amunicji na te ognie jest znacznie mniejsze i wynosi tylko 1/6 j.c. - czyli po 40 pocisków na baterję.

Ostatni rozkaz jeszcze nie wyczerpuje całego rozkazodawstwa dowódcy artylerji dywizyjnej, - pozostały kwestje zwalczania artylerji i zaopatrywania.

Zwalczanie artylerji może być tylko przeprowadzone doraźne na niektóre baterje - nie mamy dostatecznej ilości artylerji, aby go wykonać systematycznie.

Dowódca a.d. poczyni pewne przewidywania, zapewni sobie współpracę lotnika i będzie nakazywał wykonanie tego zadania zależnie od położenia.

Rozkaz o zaopatrywaniu w amunicję może się ukazać po otrzymaniu drugiej części rozkazu operacyjnego dywizji, - będzie on studjowany w następnym zeszycie.

Należy zwrócić uwagę, że przestudjowana powyżej stopniowość w wydawaniu rozkazu działania będzie zawsze i w każdem położeniu. Czekając na zebranie wszystkich danych do napisania pięknie ułożonego, kompletnego rozkazu działania dowódca zawsze się spóźni. Podwładni mają dość pracy, by wykonać rozkaz, trzymanie ich do ostatniej chwili w niewiadomości co do zadań, które mają wykonać, utrudni im wykonanie, zamiast ułatwić, jak to zawsze powinien czynić rozkaz dowódcy.

Nie należy zapominać, że plan użycia artylerji ma wartość realną dopiero od momentu zajęcia stanowisk przez baterje, a więc dążeniem każdego dowódcy powinno być przedewszystkiem sprowadzenie artylerji na stanowiska i dopiero potem danie zadania.

Zależnie od szczebla dowodzenia wymaga się większej lub mniejszej szczegółowości rozkazów.

Im szczebel dowodzenia jest wyższy, tem rozkaz powinien być bardziej ogólny, by nie wiązać inicjatywy podwładnych i ułatwiać im wykonanie zadania. Dotyczy to zwłaszcza części rozkazu działania odnoszących się do bezpośredniego wsparcia, gdzie zachodzi potrzeba porozumienia się dowódców dyonów z dowódcami pułków piechoty.

PYTANIA DO ZESZYTU XVII.

1 - sze pytanie :

Wsparcie wypadu na północny brzeg Niemna, wykonanego przez 3.p.p. /patrz pytanie z Taktyki Piechoty/.

Po otrzymaniu rozkazu wsparcia wypadu dowódca a.d. wydał następujący rozkaz :

1.d.p.
A.D.
L. ...

Piaski, 22.V. g.12.

ROZKAZ SZCZEGÓLNY.

1/- W nocy z 24 na 25.maja - 3.p.p. wykona wypad na płnc. brzeg Niemna.

2/- Wypad będzie wsparty ogniem I. i III.dyonów.
3/- Dowództwo nad grupą artylerji wsparcia obejmie dca l.p.a.p.
4/- Zużycie amunicji - 1 j.o.

Otrzymują : Dca l.p.a.p. /-/ podpis.
Dcy I. i III.dyonów.

2-gie p y t a n i e :

Rozkaz zaopatrywania w a municję wydany przez dowódcę a.d. w dniu 22.maja.

---+++---

T A K T Y K A K A W A L E R J I.

ROZWIĄZANIE PYTAŃ Z ZESZYTU XV.

/autor mjr.dypl. Dunin - Żuchowski /

Jak zamierza dowódca 1.szwadronu wykonać zadanie osłony manewru odwrotowego dowódcy p.d. ?

Rozważania dowódcy 1.szwadronu kaw.dyw. o g.18-ej, po otrzymaniu rozkazu dcy p.d. 1-szej d.p. - można ująć w sposób następujący :

"Zadanie moje polega na przeszkodzeniu nplowi, znajdującemu się obecnie w Albinowcach i Andruszowcach, oraz w razie ukazania się z kierunku północnego, względnie płnc.-zach., w zaskoczeniu kolumny wykonywującej marsz odwrotowy przez Hołynkę na st.Mosty, aż do chwili przekroczenia przez nią m.Hołynka, co nastąpić ma według rozkazu dowódcy p.d. o g.20. W tym celu przejście pod Kamionką powinno być w każdym bądź razie utrzymane do g.20, poczem kończy się moje zadanie.

Jeżeli ogon kolumny l.p.p. o g.20 przekroczy m.Hołynkę, to można przypuszczać, że o g.19 będzie gdzieś w okolicach m.Krywulki, o g.18 między m.Zarzecze a Budnowce, o g.17 - w m.Zarzecze.

Mam przed sobą npla : piechotę czołowemi oddziałami w Albinowcach, kawalerję - w Andruszowcach.

Piechota, acz silna, nie jest groźną dla l.p.p., gdyż nawet nie opóźniana wcale - już go nie dogoni /około 7 km różnicy odległości/ - tembardziej, że będzie się posuwała wolniej, jeżeli będzie przed sobą miała chociażby drobny oddziałek mego szwadronu.

Kawalerja, obecnie słaba, jeżeli nie będzie związana i opóźniana, może na g.18. zjawić się w rejonie Krywulki i Pw.Zabie, względnie na g.19 przez Kamionkę - osiągnąć rejon m.Hołynki i przeszkodzić spokojnemu odwrotowi piechoty.

Stąd wnioski :

1/- Należy rozpoznać bliżej i opóźnić kawalerję, znajdującą się w rej.Andruszowce, względnie bardziej na zachód tak, by do g.18-ej nie przekroczyła szosy na Skidel.

2/-Należy zawczasu obsadzić częścią sił przejścia przez błota na południe od m.Kamionka, by zapewnić sobie ich posiadanie i

nie pozwolić ewent. oddziałowi kawalerji nplskiej na wcześniejsze ich zajęcie i wyjście na tyły kolumny 1.p.p.

3/- Dozorować zachowanie się piechoty npla w rej.Albinowce drobnym patrolem. Jeżeli nie posunie się naprzód w ciągu najbliższej godziny, obserwację można przerwać, a całością się zwrócić do działań przeciw nplowi ruchliwemu, t.j. kawalerji.

4/- Od wyniku rozpoznania kawalerji zależy sposób postępowania mego : jeżeli to będzie słaby oddział, jak dotychczas, będę działał zaczepnie, by go znieść i tym osiągnąć kompletną swobodę ruchów. Gdyby npl był silniejszy, - ograniczę się do ścisłego wykonania zadania, t.j. do wygrania na czasie. Najlepsze miejsce dla gros szwadronu - lasek za błotem na płd. od Łack, który daje możność ewent. urządzenia zasadzki na npla w chwili przekraczania błota. Po g.18, w każdym bądź razie, z gros przejść do Kamionki.

Decyzja dowódcy szwadronu o g.16'18 :

" Rozpoznać bliżej zwiadami kawalerję nplską w Andruszowcach i być w pogotowiu do działania przeciw niej całym szwadronem .

W dalszym ciągu dozorować piechotę npla, która zajęła Albinowce i Fw.Marysin.

Dozorować lewe skrzydło aż po Dziembrów patrolami..

½ plutonu z r.k.m. obsadzić groblę pod Kamionką.

Gros szwadronu umieścić w lasku na płd. od m.Łack. "

Rozkazy /ustne/ dowódcy 1.szwadronu wydane między g.16'10 a 16'30 :

1/- Do dcy 1.plutonu - " wyznaczyć patrol w sile 1 po dofic. i 6 jeźdźców ".

2/- Do dcy 2.plutonu - " wyznaczyć 2 patrole po 1/3 ".

3/- Do podoficera A., wyznaczonego na dowódcę patrolu z 1.plutonu : " Do wsi Andruszowce przyszło około 2 plutonów kaw. npla. Nasz patrol /podofic. B. z 1.plutonu/ - w tym lasku co przed wsią Andruszowce. Wy z patrolem pojedziecie stąd przez Nowosady i dalej na lasy na płnc., by zajrzeć od tyłu, co się dzieje w rejonie Andruszowiec. Czy jest i co robi kawalerja nplska, czy podchodzą od północy nowe siły ? Czy we wsi jest jeszcze nieprzyjaciel ? Meldować mi natychmiast przez gońca. Jeżeli kawalerja wyruszy na nas - skrycie obserwować, meldując mi, dokąd idzie. Ja będę ze szwadronem w tym lasku /pokazuje ręką/. - Wykonać ! "

4/- Do dowódcy 1.plutonu : " Pan porucznik z resztą 1.plutonu uda się niezwłocznie /tempo 9 km/ - do przejść na południe od Kamionki /pokazuje na mapie/ - z zadaniem - rozpoznać stanowiska obronne dla 2 c.k.m., oraz 2 plutonów, na południowym brzegu błota, jednocześnie rozpoznając możliwość obrony podejść od północy /rejon miejscowości Kamionka i wzg.132/ przez wysunięte oddziałki.

- Obsadzić obronnie groblę, oraz dozorować przejścia przez błoto w rejonie Głębokie i wzg.142, i płnc. wylot m.Kamionki.

- Przygotować zniszczenie mostków na grobli /spalenie, wzgl. podcięcie/ oraz zbudować barykady w Kamionce.

Ja ze szwadronem nadciągnę około g.19. "

5/- Do dowódców patroli z 2.plutonu :

" Kapral C. ! Pojedziecie stąd do wsi Nomejki, wyjedziecie na drugi koniec wsi, znajdziecie dobry punkt obserwacyjny i pilnie baczcie w kierunku na lasy i na zachód, czy nie zauważycie npla. Jeżeli zauważycie, zaraz zameldujcie mi przez gońca a sami uważajcie, dokąd idzie. Jeżeli pójdzie na nas, to zaraz meldujcie sami. Jeżeli pójdzie na zachód - pozostańcie na miejscu aż do g.17'30, poczem wracajcie do szwadronu. Ja będę w tym lesie. Gdyby nie było tam, - szukajcie na Kamionkę i Hołynkę. Powtórzcie ! Wykonać ! "

" Kapral D. ! - Stąd pojedziecie na wieś Jawłosze /pokazuje kierunek/ - stamtąd dalej drogą na Dziembrów. Jeżeli napotkacie npla po drodze - meldujcie przez gońca, jaki i gdzie idzie, a sami śledźcie jego marsz jaknajdłużej. Po g.19 wracajcie w każdym-bądź razie przez Kamionkę na Hołynkę. Jeżeli nie napotkacie npla aż do Dziembrowa, wracajcie przez Kamionkę do Hołynki. "

6/- Komenda : do wsiadania - na koń ! Na 4.pluton - czwórkami stępem - za mną - marsz ".

7/- Po przejściu do rejonu lasu na płd. od m.Lack rozkazy :

" 2.pluton w szyku pieszym z jednym c.k.m. zajmie skraj północny lasku w pogotowiu do otwarcia ognia. Koniowodzi o 100 kroków z tyłu."

" 3. i 4.pluton wraz z 1 c.k.m. - 400 kroków z tyłu w głębi lasku na duchcie - spieszyć - 3.pluton w ostrem pogotowiu, 4.pluton popuszczone popręgi. Czujkę konną od 3.plutonu przy wylocie drogi na Pw.Łack."

8/- Do gońca od 3.plutonu : " Pojedziecie przez wieś Murowiówkę /pokazuje ręką/ - do wsi Krasca. Tam powinien się znajdować patrol plut. " M " z 1-szego plutonu. Każcie mu dozorować dalej, a po g.18-ej wracać do szwadronu na Jelnę - Kamionkę. "

---+++++---

OMÓWIENIE PYTANIA I-go.

Pewne cechy charakterystyczne działań opóźniających kawalerji.

Ogólne zasady działań opóźniających kawalerji, charakterystyczne cechy ugrupowania i przebiegu działań zostały omówione w cyklu II-im "Zadań Taktycznych". Przy studjowaniu jednak zadania 1.szwadronu kawalerji dywizyjnej 1.d.p. - nasuwają się pewne uwagi dodatkowe.

1/- Działania opóźniające są tą dziedziną taktyki kawalerji, która wymaga szczególnego napięcia inteligencji wykonawcy.

W działaniach opóźniających szczególne znaczenie ma czynnik czasu. O ile czas wszędzie jest jednym z czynników wpływających na decyzję dowódcy, - o tyle w zadaniach opóźniania jest poprostu momentem rozstrzygającym, regulującym nie tylko decyzję ogólną, lecz i napięcia woli i chęci walki,

Istotnie, w natarciu dowódca ma zadanie : zdobyć pewien przedmiot, - w obronie : wytrwać na pewnym punkcie; zadania są jasne, niedwuznaczne.

Odważny nie potrzebuje wysilać inteligencji, wahający się nie ma możności wykrętów. Jakże inaczej przedstawia się sprawa z zadaniem opóźniającem : dowódca przełożony, dając zadanie, wprowadza moment wahania się : " o tyle, o ile ", - zadanie jest elastyczne, moment unikania strat jest zaznaczony wyraźnie /"nie dać się związać"/, jest to logiczne z punktu widzenia przełożonego, który w ten sposób ocenia względną wartość danego kierunku i warunki czasu, ale nakłada na wykonawcę sumiennego nowe ciężary, - w postaci konieczności usilnej pracy myśli i to na wyższym szczeblu i na dłuższą metę, aniżeli zwykle. Dca przełożony powinien ułatwić pracę podwładnego przez dokładniejsze zorjentowanie go w położeniu i szczególnie podać mu warunki czasu. Gdyby, w danem założeniu dowódca p.d. ograniczył się był do podania tylko ogólni-

kowej wskazówki, np. " opóźniać jaknajdłużej npla ", zdezorjentowałoby to dcę 1.szwadronu i w wyniku ostatecznym doprowadzićby mogło bądź do przedwczesnej rejterady, bądź do zbędnego zniszczenia i tak słabej kawalerji dywizyjnej. Naturalnie, nie zawsze dowódca przełożony może z całą ścisłością czas ten ustalić, ale zawsze powinien chociażby przybliżone warunki jego podać, biorąc pod uwagę zadanie własne, położenie i siły nieprzyjaciela i możliwości kawalerji własnej.

W przykładzie studjowanym warunki posuwania się npla, a potrzeby wycofującej się piechoty własnej, są tego rodzaju, że zadanie szwadronu nie jest zbyt trudnem. Gdyby npl miał tylko piechotę, to właściwie, zadanie szwadronu polegałoby tylko na zachowaniu styczności, pilnowaniu posuwania się jej, informowaniu dowódcy 1.p.p. o postępach i ewent. na lekkiem opóźnianiu przez stawianie oporu od czasu do czasu; co obniżyłoby wszak normalną szybkość marszu bojowego piechoty /około 4 km/ do 3-ch, wzgl. 2-ch km/godz. Nawet słabe siły szwadronu dywizyjnego zupełnieby tu dały sobie radę. Jednak obecność kawalerji po stronie nplskiej, kawalerji coprawda słabej i z punktu widzenia np. dcy dywizji, p.d., a nawet i 1.p.p., nic nie znaczącej - dla również słabej kawalerji dywizyjnej wytwarza już pewne trudności lokalne.

Gdyby dca szwadronu chciał iść za pierwszym odruchem i pozostawiając tylko patrole styczności - odejść odrazu na doskonałą linję oporu - groblę pod Kamionką - kalkulacja czasu i możliwości npla a własnej piechoty, wskazują, że zadanie ubezpieczenia spokojnego odwrotu 1.p.p. nie zostałoby należycie zapewnione, bo nawet słaba kawalerja może sprawić dużo przykrości piechocie w odwrocie, jeżeli wyjdzie na jej linję odwrotu, w terenie bagnistym, jaki mamy tu, zniszczy mostki, względnie urządzi zasadzkę i t.p. Nie będzie to, oczywiście, katastrofą; ale od tego ma dowódca dywizji piechoty swoją kawalerję, by zaoszczędzić swej piechocie podobnych niespodzianek.

2/- Widzimy dalej, jak ściśle kwestja czasu /godzin/ jest zespolona nawet ze sposobem postępowania dowódcy szwadronu. Bez przesady rzec można, że przedmiotem, którym on najczęściej będzie się posługiwać po południu dnia 21.V. - będzie zegarek.

Wykalkulował on, że do g.18-ej nplska kawalerja, bez względu na jej możliwą liczebność, nie powinna przekroczyć linji szosy na Skidel. W tym celu zajmuje ze szwadronem stanowisko wyczekujące, dogodne, które pozwala mu bądź na stawianie oporu biernego, jeżeli npl będzie silny, bądź na zwrot zaczepny na npla przez zaskoczenie. Ten zamiar będzie jednak regulowany przez badanie zegarka; wyobraźmy sobie położenie następujące : do g.17'30 zwiady bojowe nie zameldowały o wyruszeniu kawalerji nplskiej z rejonu Andruszowic - natomiast o g.17'40 przychodzi meldunek, że około szwadronu nplskiego wyrusza z lasku na płd. od Andruszowic i posuwa się drogą na wieś Spusza.

Pytanie - czy dowódca szwadronu będzie organizował walkę w rejonie Łacka, czy nie ? Mojem zdaniem, nie. A to dlatego, że npl, nawet kawalerja, który o g.17'40 wyrusza z w/w. lasku - nie osiągnie nawet nieopóźniana linji szosy przed g.18, a w tym czasie piechota własna już opuszcza rejon Budrowce, czyli że npl nie może jej zagrozić w żadnym wypadku. Pozostaje więc dozorować jego marsz patrolami, a obsadzić silnie te przejścia, które są dotychczas słabo obsadzone, a które wyprowadzać mogą kawalerję nplską na bok piechoty własnej w chwili przekroczenia Hołynki. Przeciwnie, gdyby powyższa wiadomość wpłynęła do dowódcy 1.szwadronu o g.16'30 - postąpiłby on zupełnie inaczej, a mianowicie

stoczyły walkę z kawalerją npiską w celu zatrzymania, wzgl. odrzucenia jej na północ.

3/- Kalkulacja czasu łączy się z badaniem możliwości npla. Szwadron jest punkcikiem zgubionym w przestrzeni, nie może on zajmować jakichś linij rozciągłych, a priori ustalonych. W wypadku, gdy jest pewność, że npl posiada tylko piechotę - zadanie jest łatwiejsze, natomiast obecność kawalerji nakłada na oddział opóźniający, zawsze za mały w stosunku do przestrzeni, obowiązek ciągłej troski o skrzydła i tyły, t.zn. obowiązek pilnowania, by ruchliwy npl nie wyszedł na linję odwrotu i nie zagroził oddziałom, których bezpieczeństwo szwadron strzeże, powtóre - zachowanie sobie swobody działania i ruchliwości. W jaki sposób to zapewni dowódca szwadronu ? Jak i zawsze

a/- przez zwiady ubezpieczające na szerokiej przestrzeni,

b/-przez zachowanie pod ręką jaknajwięcej sił w pogotowiu do ruszenia w każdym kierunku,

c/- przez zapewnienie posiadania bardzo ważnych przejść na tyłach,

d/- przez intensywną pracę myślową, poczynienie przewidywań, ustalenie planu działania, szybkie a jasne i spokojne rozkazodawstwo.

Aktywność kawalerji polega przedewszystkiem na czynności myśli, - tylko bierne umysły nadrabiają nogami końskiemi brak planu i przewidywań.

Prawda ta jest słuszną na wszystkich stopniach dowodzenia kawalerją, aż do najniższych szczebli włącznie.

Decyzja dowódcy 201.p.ułanów o g.22 dnia 21.V.

a/- " Zatrzymać pułk na nocleg we wsi Ogrodniki, wzgl. gdyby była już zajęta przez inne własne oddziały - w Miżewie, aż do otrzymania rozkazów dowódcy 1.d.p. W celu nawiązania łączności z dowódcą 1.d.p. wysłać dwa patrole oficerskie : jeden na Zaniemeńsk - most kolejowy, drugi na m.Mosty. Postój ubezpieczyć placówkami."

b/- Rozkazy wydane,

1/- O g.22 rozkaz zatrzymania się pułku i zbiórki kwaterunkowych na czoło kolumny. Dowódcą kwaterunkowych - dowódca plutonu łączności. Skład oddziału kwaterunkowego : po 1 podoficerze i 2-ch ułanów od pododdziału, podoficer sanitarny i weteryn., patrol telefoniczny.

2/- O g.22'05 rozkaz do dowódców 1. i 2.szwadronów : " Wyznaczyć 1 oficera i 4 uł. na patrol. Patrole wyjadą natychmiast na czoło pułku i dowódcy zameldują się u mnie."

3/- O g.22'06 rozkaz zsiąść z koni i popuścić popręgi.

4/- O g.22'10 - rozkaz do dowódcy oddziału kwaterunkowego - por.X. : " Decyduję się zatrzymać pułk na nocleg aż do nawiązania łączności z dcą 1.d.p. Pan pojedzie z oddziałem kwaterunkowym pułku i zbada wieś Ogrodniki, czy jest wolna od własnych wojsk. Jeżeli tak, to podzieli Pan kwatery dla pułku i plut.sam.panc. i zamelduje mi o tem. Jeżeli wieś zajęta, zameldować przez gońca i rozpoznać wieś Miżewo w tymże celu. Kwatery ku północy przydzielić 3. i 4.szwadrony; szwadron c.k.m. jaknajbliżej swego m.p., pluton sam.panc. bliżej południowej strony wsi i przy większym placu przy drodze. Natychmiast po zainstalowaniu się - połączyć mnie telefonicznie z dcami szwadronów 3. i 4. i plut.sam.panc. "

5/- O g.22'15 - rozkaz na piśmie do dowódcy taboru bagażowego /przez gońca/

" Pułk stanie na nocleg we wsi Ogrodniki, ewent. Miżewo. Tabor natychmiast prowadzić na Ogrodniki. Goniec łącznikowy czekać będzie przy kościele u płd.-zach. wylotu wsi. Obiad powinien być rozdany natychmiast po przybyciu kuchen."

6/- O g.22'20 - Do dowódców patroli łącznikowych, poruczników A. i B. :

" Pułk zatrzyma się na nocleg we wsi Ogrodniki, ewent. Miżewo. Panowie udadzą się : por.A. przez Piaski na m.Mosty, por.B. na Zaniemeńsk - most kolejowy. Zadanie wspólne : odszukać po drodze dcę 1.d.p. i jaknajszybciej zameldować mu położenie pułku i moją prośbę o rozkazy. Wymarsz - po przybyciu dcy oddziału kwaterunkowego z meldunkiem o przygotowanych kwaterach. Po odnalezieniu dowódcy 1.d.p. pozostać w sztabie 1.d.p. /o ile dca d.p. nie da innych rozkazów/ do g.9-ej dnia jutrzejszego, poczem por.A. zostanie jako oficer łącznikowy, - por.B. ma wrócić do pułku."

7/- Po powrocie dowódcy oddziału kwaterunkowego zostaje wydany rozkaz marszu na kwatery. Placówki : od 3.szwadronu - ½ plutonu z r.k.m. przy cegielni, od 4.szwadronu - ½ plutonu przy mostku 1 km na płnc. od wsi Ogrodniki."

O M Ó W I E N I E P Y T A N I A 2-go.

Rozkaz grupy op. był zbyt ogólnikowy - ściślejsze rozkazy miał wydać dowódca 1.d.p., co mogłoby się stać dopiero po nawiązaniu wzajemnej łączności. Niewątpliwie, że i dowódca 1.d.p., jeżeli dostał zawiadomienie o oddanie pod jego rozkazy 201.p.ułanów, dołoży wszystkich starań, by odnaleźć pułk i skierować go tam, gdzie uważa za wskazane. Jednak ten wzgląd nie powinien uwolnić dcy pułku od obowiązku nawiązania łączności z tym dcą, do dyspozycji którego został oddany. W warunkach wojny ruchowej, gdy sytuacje często się zmieniają, znalezienie miejsca postoju dowódcy nawet wielkiej jednostki nie jest rzeczą łatwą, zwłaszcza gdy ma się do czynienia z jednostką w odwrocie. To też i grupa operacyjna, w chwili zawiadomienia pułku mogła nie wiedzieć, gdzie będzie miejsce postoju dcy 1.d.p.

Z tego lub innego powodu dca 201.p.ułanów został postawiony w położenie, gdy na czoło wszystkich zagadnień wysuwa się kwestja nawiązania łączności z dowódcą przełożonym.

Co się tyczy pułku, to na postój w m. Ogrodniki decyduje się z dwóch względów :

1/- Taktycznie biorąc, dalszy marsz, bez rozkazu, co ma pułk robić, staje się bezcelowym. Rejon Ogrodniki - Miżewo znajduje się za odcinkiem obrony 1.d.p. - od tego rejonu prowadzą najkrótsze drogi do obu skrzydeł tego odcinka, a ponieważ dowódca pułku nie wie, czy nie będzie użyty właśnie w kierunku na Zaniemeńsk, to nie ma powodu posuwać się dalej na wschód.

2/- Ze względu na przemęczenie koni, zapadającą noc i ciężką drogę dla sam.panc. - zatrzymanie się jest bardzo wskazane. Wieś Ogrodniki, ewent. Miżewo, jest najbliższem i jedynem w tych okolicach osiedlem.

Postój nie będzie prawdopodobnie nader wygodny, gdyż wsie są małe, ale pora roku /maj/ ułatwia sprawę pomieszczenia koni.

P Y T A N I A D O Z E S Z Y T U XVII.

Dowódca kawalerji dywizyjnej spotkał się z dcą 2.p.p. na odprawie w Fw.Jedlinki, zameldował się u niego, poczem wraz z nim udał się do m.Mosty.

O g.22-ej nadszedł ½ szwadron 2-go szwadronu z 2-ma c.k.m. O g.23 - reszta 2.szwadronu. Na g.24 - nadciągnął 1.szwadron z 2 c.k.m. Dca 1.szwadronu zameldował o silnem zmęczeniu koni swego szwadronu, które w ciągu dnia zrobiły do 60 km, przekroczyły w bród rz.Niemen i parokrotnie galopowały.

P o d a ć :

a/- rozkazy wydane przez dowódcę kawalerji dywizyjnej w nocy z 21. na 22.V. i ewent. rankiem dnia 22.V.;

b/- rozkazy wydane przez dowódcę ½ szwadronu, mającego zadanie obrony w rej.Nowosiółki.

---+++++++++---

T A K T Y K A Ł Ą C Z N O Ś C I.

ROZWIĄZANIE PYTAŃ Z ZESZYTU XV.

/autor ppłk.dypl. D a h l e m/

1 - sze p y t a n i e :

OGÓLNE ZASADY ORGANIZACJI ŁĄCZNOŚCI W OBRONIE NA SZEROKIM FRONCIE.

1/- Organizacja łączności w obronie na szerokim froncie zależy przedewszystkiem od warunków taktycznych :

a/- Ugrupowania oddziałów na odcinku obronnym dywizji i rozmieszczenia m.p. dowództw.

b/- Przypuszczalnych kierunków nataré npla.

c/- Przewidzianych kierunków przeciwnatarć odwodów własnych.

Ad a/- Ugrupowanie oddziałów na odcinku obronnym dywizji, a przedewszystkiem rozmieszczenie m.p. dowództw wymaga odpowiedniego rozbudowania łączności telefonicznej, o ile możności bezpośredniej między dowódcą dywizji a :

- dowódcą grupy op., czy dowódcą armji / z dowództwem przełożonym/;
- dowódcami pododcinków obronnych;
- dowódcą odwodów dywizji.
- oraz z sąsiadami.

Stałą łączność telefoniczną w obronie zapewnią połączenia telefoniczne, wybudowane na kilku szlakach. Ponadto szef łączności powinien dysponować odpowiednio silnym odwodem łączności, /środki i personel/, odpowiednio ugrupowanym na każdą ewentualność.

Użycie tych odwodów zapewni szybkie usunięcie przerw w łączności telefonicznej, jak również szybkie wybudowanie nowych połączeń, jakich będą wymagać zmiany położenia dywizji.

Ad b/- Wszystkie środki łączności w obronie muszą być ugrupowane w głąb. Dotyczy to przedewszystkiem sieci telefonicznej dyw., która może być wybudowana z uwzględnieniem przypuszczalnych kierunków natarć npla, tak, aby w razie czasowego wtargnięcia npla w głąb któregokolwiek pododcinka obronnego, nie była unieruchomioną i niezdolną do użycia cała sieć telefoniczna dywizji.

Wynika z tego konieczność posiadania kilku tras telefonicznych, biegnących równolegle do przypuszczalnych kierunków natarć npla. Ponadto powinno być kilka linij telef. poprzecznych, t.zw. rokad, łączących ze sobą linje, biegnące prostopadle do frontu. O ile możności, linje te powinny być rozbudowane jaknajbardziej w głąb odcinka obronnego.

Ad c/- Na przewidzianych kierunkach przeciwnatarć odwodów dywizji powinny być wybudowane zawczasu linje telefoniczne, które mogłyby być wykorzystane w czasie wykonywania przeciwnatarć.

Należy poza tem pozostawić dostateczne odwody łączności w postaci środków i personelu i umieścić ich część przy dowódcy odwodów dyw., do jego dyspozycji na wypadek przeciwnatarć tych odwodów.

Ponadto mniejsze, lokalne odwody łączności winny znajdować się w ważnych pod względem utrzymania łączności węzłach telefonicznych. Odwody te będą użyte do wybudowania nowych połączeń, względnie do naprawienia zniszczonych ogniem npla już istniejących połączeń.

2/- Drugim czynnikiem, mającym wpływ na sposób zorganizowania łączności w obronie na szerokim froncie, jest ukształtowanie terenu.

Teren musi być brany pod uwagę ze względu na konieczność zamaskowania urządzeń łączności przed obserwacją npla i ukrycia przed ogniem artylerji npla.

3/- Na sposób organizacji łączności w obronie na szerokim froncie w dużej mierze wpływa czas, jakim dysponuje szef łączności dywizji. Czas ten będzie zwykle bardzo ograniczony.

Wobec tego początkowo należy przedewszystkiem wykorzystać istniejące już połączenia na trasach stałych, ewent.polowych.

Następnie wybudowuje się jaknajszybciej najpilniejsze i najważniejsze linje telefoniczne polowe; w końcu uzupełnia się i rozbudowuje sieć telefoniczną dywizji z uwzględnieniem wszystkich potrzeb taktycznych.

4/- Wreszcie przy organizacji łączności na szerokim froncie szef łączności musi się liczyć z personelem i środkami łączności jakimi dysponuje.

Często znaczna część sił i środków łączności jest użyta w organizacji łączności w manewrze odwrotowym, a tylko nieznaczne siły, które w czasie manewru odwrotowego były w odwodzie, mogą być użyte do zorganizowania łączności na odcinku obronnym. Zmusza to do prowizorycznej rozbudowy łączności telefonicznej w pierwszych chwilach po zajęciu przez dywizję odcinka obronnego i do stopniowego jej rozwinięcia w miarę możności.

5/- Inne środki łączności będą miały zastosowanie jako środki zastępcze na czas niedziałania sieci telefonicznej, ewent.uzupełniając telefon. Będą one miały tem większe zastosowanie, im więcej należy się obawiać szybkiego zniszczenia sieci telefonicznej przez ogień artylerji npla.

W przewidywaniu tej możliwości, wszystkie stojące do dyspozycji środki łączności, począwszy od radjotelegrafu a kończąc na gońcach, muszą być odpowiednio ugrupowane.

W m.p. dowództw grupują się : stacje radjotelegraficzne, stacje sygnalizacji świetlnej, gołębie pocztowe, motocykle, gońców na różnych środkach lokomocji i t.p.

Ponadto wzdłuż ważnych linij, łączących m.p. dowództw w obronie organizuje się łańcuchy sztafet rozstawnych.

W obronie wszystkie zastępcze środki łączności, w czasie gdy łączność telefoniczna sprawnie działa, zasadniczo nie są w użyciu /z wyjątkiem środków żywych, użytych z konieczności do przewożenia rozkazów/. Stacje radjotelegraficzne na ten czas mają nakazane milczenie i zajmują się podsłuchem. Wszystkie czynne środki łączności są zamaskowane i o ile możności zabezpieczone przed ogniem npla.

Sieć telef. w obronie musi być zabezpieczona przez podsłuchem. Ponadto obowiązuje jak zawsze ścisła dyscyplina rozmów telefonicznych i zachowanie tajemnicy służbowej w rozmowach telefon.

---

2 - gie p y t a n i e.

Przewidywania szefa łączności 1.d.p. odnośnie sposobu zorganizowania łączności w obronie na płd. brzegu Niemna.

1/- Wiadomości, jakie posiada szef łączności dyw. o g.15-ej dnia 21.V., które wpływają na jego decyzję.

O godzinie 15 dnia 21.V. szef łączności dywizji, będąc w Jelnej przy sztabie ścisłym dcy d.p., posiada następujące wiadomości.

a/- Dywizja odrywa się od npla i przechodzi na płd. brzeg rz. Niemna, gdzie ma być zorganizowana obrona na odcinku między rz. Rosią a Szczarą.

b/- Wiadomą jest szefowi łączności treść rozkazów dowódcy dywizji, wydanych dowódcom 1., 2. i 3.p.p.

c/- Szef łączności otrzymał rozkaz kolejnego zorganizowania wysuniętej składnicy meldunkowej dywizji w Mikielewszczytnie i na Mostach.

d/- Otrzymał w końcu rozkaz przygotowania zorganizowania łączności dywizji na czas obrony na płd. brzegu Niemna.

2/- Czy szef łączności dywizji posiada już wszystkie elementy, potrzebne mu do powzięcia decyzji odnośnie sposobu zorganizowania łączności w obronie.

O g.15-ej jeszcze nie. Wie tylko, gdzie będzie m.p. dcy dywizji od g.18-ej, jak również są mu wiadome pierwsze punkty przeznaczenia dla poszczególnych oddziałów dywizji.

Musi więc przedewszystkiem i narazie zapewnić łączność między dcą dywizji w Pw. Jedlinki, a dcami poszczególnych pułków piechoty po osiągnięciu przez nich pierwszych punktów przeznaczenia.

Plan zorganizowania łączności na czas obrony może szef łączności ułożyć dopiero po powzięciu decyzji przez dowódcę dywizji i ułożenia przez szefa sztabu w ogólnych zarysach samego planu obrony.

3/- Czem dysponuje szef łączności w Jelnej o g.15 ?

II.pluton telegr.bud. /bez patrolu konnego/ wyrusza o g.15'30 do Mikielewszczyzna.

III. " " " bez dwóch drużyn ! są w odwodzie szefa
IV. " " " " " " ! łączności dywizji w
V. " " " cały ! Jelnej.

Dwie drużyny III.plutonu są na trasie stałej Lida - Mosty, dwie drużyny IV.plutonu na trasie stałej Szczuczyn - Kamionka, zajęte ich niszczeniem według specjalnej instrukcji, wydanej przez szefa łączności.

Dwie drużyny telegraficzne 1.pluton kwat.głównej obsadzają centrale telefoniczne w Jelnej i Kamionce. Reszta plutonu kwatery głównej w odwodzie szefa łączności w Jelnej.

Wobec tego szef łączności dyw. może niezwłocznie dysponować następującemi jednostkami budowlanemi :

- całym V.plutonem telegraficznym,
- półplutonem III. i
- " IV., oraz patrolem konnym z II.plutonu.

Inne oddziały i środki łączności są podzielone i zajęte pracą w organizacji łączności w manewrze odwrotowym /patrz zeszyt XV/.

4/- Kalkulacja czasu i przestrzeni.

Dowódca dywizji przybędzie do Fw.Jedlinki o g.18-ej;
1.p.p. będzie w Deńkowcach /1.pkt.przeznaczenia/ około g.21'30
2.p.p. w Mostach płd. będzie około g.20-ej,
3.p.p. przybędzie na st.kol.Mosty około g.20-ej.

Połączenie telef. dcy dywizji w Fw.Jedlinki :

a/- z dcą 2.p.p. w Mostach płd. do g.20-ej,
b/- z dcą 3.p.p. na st.kol.Mosty do g.20-ej,
c/- z dcą 1.p.p. w Deńkowcach do g.21'30.

5/- Jak długie będą linje telef.polowe, jakie trzeba będzie do tego czasu wybudować ?

Wykorzystując przedewszystkiem istniejące trasy stałe, a mianowicie :

a/- między stacją kol.Mosty a m.Mosty,
b/- między m.Mosty a m.Piaskami,
c/- między stacją kol.Mosty a Deńkowcami

trzeba narazie wybudować tylko 2 km linji telef. polowej od trasy stałej Mosty - Piaski do Fw.Jedlinki.

6/- Decyzja szefa łączności dywizji.

Powyższe połączenia telef. muszą wykonać drużyny telegraficzne II.plutonu, wysłanego samochodami dla wybudowania osi telefon.z Mikielewszczyzny do Mostów.

4 drużyny telegraf. II.plutonu, wysłane o g.15'30 do Mikielewszczyzny i Mostów, ukończą budowę osi telefon. Mikielewszczyzna - Mosty i połączenia od trasy stałej Mosty - Piaski do Fw.Jedlinki do g.18-ej.

Jednakże szef łączności musi także pamiętać o tem, że w ciągu nocy z 21 na 22.V. musi zniszczyć trasę stałą między st.kol. Mosty a m.Mosty, jako całkowicie leżącą na płnc. brzegu Niemna.

W takim razie połączenia telefoniczne między dowódcą dywizji w Fw.Jedlinki a dowódcą 1.p.p. w Deńkowcach,do czasu wybudowania bezpośredniej linji telef. polowej, trzeba będzie utrzymać na trasie stałej przez Piaski - Wołkowysk - Roś /patrz zał.Nr.1./. Trzeba więc, aby centrala dcy 1.p.p. w Deńkowcach była włączona w trasę stałą.

7/- Kiedy będzie można przystąpić do rozbudowy sieci telefonicznej polowej na odcinku obronnym dywizji na płd. brzegu Niemna ?

Rozbudowa sieci zacznie się, gdy plutony telegr., będące obecnie w Jelnej, dojdą na płd. brzeg Niemna. Ponieważ samochody zostały użyte na wysłanie II.plutonu do Mikielewszczyzny, wobec tego V.pluton i półplutony III. i IV. z patrolem konnym II.plutonu marsz muszą odbyć pieszo, względnie na zarekwirowanych podwodach. Jednak bez taboru technicznego plutony nie będą mogły rozpocząć pracę, wobec tego trzeba przyjąć, że komp.telegr. przybędzie do Deńkowiec około g.22 dnia 21.V.

8/- Zarządzenia szefa łączności dywizji, wydane dnia 25.V. o g.15'20 w Jelnej.

a/- Dowódcy kompanij telegraficznych dywizji.

I. - Niezwłocznie wysłać I pluton telegr.bud. /bez patrolu konnego/ na samochodach do Mikielewszczyzny. Tam zainstalować centralę telefon. wys.skład.meld.dyw. i od niej wybudować oś telef. jednoprzewodową na osi manewru odwrotowego 2.p.p. /Mikielewszczyzna - Mosty płd./, czynna od g.18-ej dnia 21.V.

W Mostach płd. zainstalować centralę telef. i włączyć do niej wybudowaną oś telef., jak również linję telef. na trasach stałych, uzyskując w ten sposób połączenia :

1/- z dztwem grupy op. w Rosi przez Piaski - Wołkowysk,
2/- ze st.kol. Mosty /3.p.p. od g.20-ej/,
3/- z l.p.p. w Deńkowcach przez st.kol. w Mostach /po włączeniu się w Deńkowcach centrali telef. l.p.p. w trasę stałą/.

Obsadzić od g.20-ej centralę telef. w Piaskach. Z centrali telef. w Mostach płd. nawiązać łączność telefoniczną do g.18-ej z Fw.Jedlinki, gdzie zainstalować centralę telef. dcy dyw. Wykorzystać do tego trasę stałą Mosty - Piaski.

Centrale telef. w Mostach płd. i Fw.Jedlinki czynne od g. 18-ej dnia 21.V.

Zwijanie osi telef. Mikielewszczyzna - Mosty na rozkaz dowódcy 2.p.p.

II. - Drużyny telegraf., niszczące trasy stałe, po wykonaniu swego zadania zbiorą się w Deńkowcach i Mostach płd., - czekać tam będą dalszych zarządzeń.

III. - Centrale telef. w Jelnej i Kamionce zwinąć po wymarszu sztabu dywizji z Jelnej.

IV. - Reszta komp.telegr. niezwłocznie maszeruje przez Kamionkę - Hołynkę za 3.p.p. Pierwszy punkt przeznaczenia Deńkowce. Przybycie do Deńkowców meldować telefon. do Fw.Jedlinki.

Dowódca kompanji melduje się u mnie w Fw.Jedlinki po wydaniu swoich rozkazów technicznych.

b/- O g.15'30 wychodzą zarządzenia /dotyczące łączności w marszu na płd. brzeg Niemna/ do dowódców 1., 2. i 3.p.p. za podpisem szefa sztabu dywizji.

Do dowódcy 2.p.p.

" Wys.skład.meld.dyw. czynna od g.16-ej w Mikielewszczyznie; od g.18-ej w Mostach płd.

2.p.p. w czasie marszu odwrotowego będzie korzystać z osi telef., wybudowanej przez komp.telegraf dyw. na osi marszu 2.p.p. Zwijanie osi telef. na rozkaz dcy 2.p.p.

Po przybyciu do Mostów płd. nawiązać łączność telef. z dcą dywizji w Fw.Jedlinki przez centralę telef. wys.skł meld. Mosty płd. "

Do dowódcy 3.p.p

" Wys.skł.meld.dyw. od g.16-ej w Mikielewszczyznie,
od g.18-ej w Mostach płd.

W marszu utrzymywać łączność z wys.skł.meld.dyw. zapomocą żywych środków łączności.

Po dojściu do rejonu stacja kol.Mosty nawiązać łączność telef. z dcą dyw. w Fw.Jedlinki na trasach stałych
a/- stacja kol.Mosty - centrala W.S.M. w Mostach płd. i
b/- stacja kol.Mosty - centrala telef. l.p.p. w Deńkowcach /po włączeniu się w trasę stałą/ - centrala telef.grupy w Rosi - centrala dyw. w Piaskach. "

Do dowódcy l.p.p.

" W.S.M.dyw. od g.16-ej w Mikielewszczyznie,
od g.18-ej w Mostach płd

W czasie marszu utrzymać łączność z W S M.dyw zapomocą żywych środków łączności.

Po dojściu do Deńkowców włączyć centralę telef. pułku w trasę stałą stacji kol.Mosty - Roś i nawiązać łączność z dcą dyw. w Fw Jedlinki przez

a/- centralę 3.p.p. na st.kol.Mosty - centralę W.S.M. w Mostach płd. i

b/- centralę dztwa grupy op. w Rosi - centralę dcy w Piaskach. "

---

c/- Zarządzenia wydane w Jelnej dowódcy kompanji rtelg. o g.15'30.

Pluton R.K.A. i 1 pluton R.K.D. niezwłocznie maszerują do Fw.Jedlinki. Po przybyciu do Fw.Jedlinki nawiązać i utrzymać łączność z dtwem grupy op. w Rosi i dcami 1. i 2.p.p., znajdującemi się w manewrze odwrotowym, o ile nie będą czynne połączenia telef. z wymienionymi dcami.

II.pluton R.K.D.,przydzielony dotychczas do dcy p.d., niezwłocznie przechodzi do dcy 1.p.p. w Bartoszach i maszeruje z tym pułkiem do Deńkowców, gdzie pozostaje tam do dalszych rozkazów.

III.pluton R.K.D., przydzielony poprzednio do dcy 2.p.p., pozostaje nadal w jego dyspozycji.

---

3 - cie p y t a n i e :

Organizacja łączności w 1.d.p. na odcinku obronnym.
/ płd. brzeg Niemna /

1/- Szef łączności 1.d.p., po wydaniu zarządzeń w Jelnej, udaje się ze Sztabem ścisłym dowódcy dywizji na płd.brzeg Niemna.

Podczas gdy sztab ścisły dcy dywizji przystępuje do redakcji rozkazu operacyjnego na dzień 22.V., który wyjdzie o g.19'30 dnia 21.V., szef sztabu dyw. poinformował szefa łączności o :

a/- decyzji dowódcy dywizji,
b/- ugrupowania oddziałów dyw. na odcinku obronnym i ich zadaniu,
c/- przewidzianych m.p. dowódców w obronie.

Szef łączności przystępuje do ułożenia swego planu organizacji łączności, na podstawie którego wyda rozkaz organizacyjny i rozkazy techniczne dla podległych jednostek wojsk łączności.

Najważniejszą czynnością przy opracowaniu planu organizacji łączności w obronie jest odpowiednie zorganizowanie łączności telefonicznej.

Łączność telefoniczna będzie kośćcem organizacji łączności dyw. w obronie. Wszystkie inne środki łączności będą uzupełnieniem dla łączności telefonicznej.

Dlatego też szef łączności przedewszystkiem zajmie się odmyśleniem planu rozbudowy nici telefonicznych dywizji.

Trzeba ustalić :

a/- jakie linje telefoniczne należy wybudować,
b/- jakiemi siłami to wykonać,
c/- jakie i gdzie ugrupować odwody personelu i sprzętu, które będą użyte w razie potrzeby, a przedewszystkiem w czasie przewidywanych przeciwdziałań własnemi odwodami.

Szef łączności kreśli szkic projektu sieci telef.dyw. w obronie : /patrz szkic Nr.1. w załączniku/

Sieć ta zapewnia :

a/- łączność telef. dcy dywizji z dcą grupy operac.w Rosi.

b/- łączność telef.dcy dywizji z dcami pododcinków,
c/- " " " " z dcą odwodów,
d/- oraz pośrednią łączność z jednostkami sąsiedniemi.

Tak w czasie pobytu dcy dywizji w stałem m.p. Piaski, jak również w jednym z wysuniętych m.p. w Lada, czy w Fw.Jedlinki.

Łączność telefoniczna nie ulegnie przerwie pomimo utraty części odcinka obronnego w rejonie Deńkowiec - Zaniemeńsk, jak również w rejonie na wschód od rz.Zelwianki.

Ponadto na przewidzianych kierunkach przeciwnataré odwodów istnieć będą linję telefoniczne, umożliwiające wykorzystanie i dalszą rozbudowę połączeń telef. w czasie wykonywania własnych przeciwnataré.

Ze szkicu sieci telefonicznych wynika, że trzeba obsadzić siłami komp.telegraf. central telefon. i wybudować około 43 km linij telef. polowych dwuprzewodowych.

Dla wykonania tej pracy trzeba będzie użyć 1 pluton kwat. głównej i co najmniej 2 plutony telegr.bud.

W takim razie pozostałyby w odwodzie 2 plutony telegr.bud., z których umieścić trzeba 1 pluton przy dcy p.d., jako dcy odwodów dywizji, do jego dyspozycji w czasie przeciwnataré i po pół plutonu telegr. w najważniejszych ośrodkach łączności Lady i Fw.Jedlinki.

Szef łączności musi przekonać się, czy zamiar ten jest wykonalny.

Jakiemi siłami i kiedy będzie dysponował.

O g.20-ej w Mostach płd. pół plutonu II. /który budował,a następnie wróci z osi telef.od Mikielewszczyzny do Mostów/.

O g.22-ej w Denkowcach V.pluton + pół III.plutonu + pół IV.plutonu + I.pluton kwat.głównej + patrol konny z II.plutonu.

W ciągu nocy przybędzie reszta IV.plutonu i do Mostów płd. II.pluton po zniszczeniu tras stałych na płnc.brzegu Niemna, jednostki przejdą do odwodów szefa łączności.

Które połączenia są najpilniejsze, a więc w ciągu nocy należy je wybudować.

Istnieją już trasy stałe i odcinek linji polowej od centrali telefonicznej Fw.Jedlinki do przewidzianego m.p. dowódcy 2.p.p.

Trzeba więc jaknajprędzej uzyskać połączenia od centrali telef.dywizji w Piaskach przez centrale telef.dcy p.d. w Łasówce, przez centralę telef. ośrodka łączności w Lada do m.p. dowódcy 3.p.p. w Deńkowcach.

Linje telef. od Deńkowców po Łasówkę wybudują plutony telegr.bud., które przybędą do Deńkowców o g.22-ej. Linję między Piaskami a Łasówką wybuduje drużyna II.plutonu, wysłana z Mostów płd. o g.20-ej samochodem do Piask.

Teraz szef łączności kreśli szczegółowy szemat pracy i ugrupowania komp.telegr. dywizji, jak następuje :

/patrz szkic Nr.2. w załączniku/

Z powyższego szematu wynika, że do pracy przy rozbudowie sieci telef.dywizji, w obszarze na płd. brzegu Niemna, trzeba będzie użyć 3-ch plutonów telegr.bud.

W ciągu nocy z 21 na 22.V. plutony te poza wybudowaniem linji telef. od Deńkowców przez Ladę do Łasówki, zajmą rejony wyjściowe do pracy na dzień następny i o świcie dnia 22.V. przystąpią do pracy, jak wskazano na szemacie.

Po skończonej budowie sieci telef. odwody szefa łączności będą ugrupowane w następujący sposób :

a/- III.pluton telegr. przy dcy p.d. w Łasówce,
b/- ½ plutonu IV. przy ośrodku łączności w Ladzie,
c/- ½ plutonu II. przy ośrodku łączności w Fw.Jedlinki.

Plan zorganizowania łączności telefonicznej w obronie jest gotów. Teraz szef łączności przystępuje do redakcji rozkazu organizacji łączności, który będzie następujący :

1.d.p.
Szef łączności
L. .....

M.p. dnia 21.V., g.19'30.

ROZKAZ ORGANIZACJI ŁĄCZNOŚCI Nr. ...

/Załącznik do rozkazu op. L.dz. ... z dn.21.V. g.19'30 /

I. - Łączność drutowa /patrz szkic/.
Połączenia telefoniczne na trasach stałych i na odcinku Fw.Jedlinki - 2.p.p. czynne,
Linje telefoniczne na szlaku : Dańkowce - Lada - Łasówka - Piaski będą czynne od g.2-iej dnia 22.V.
Reszta połączeń telefonicznych czynna od g.9-ej dnia 22.V. Odcinki tras stałych na płnc. od central telefonicznych 2.p.p. i 3.p.p. po rzekę Niemen przekazują dowódcom pododcinków do wykorzystania.

II. - Łączność radjotelegraficzna.
Stacja R.K.A. ! przy dtwie dywizji w Piaskach
" R.K.D. Nr.1. !
" R.K.D. Nr.2. - przy dcy 2.p.p.
" R.K.D. Nr.3. - przy dcy 3.p.p.
Korespondencja wzbroniona. Po ustawieniu stacyj rozpocząć natychmiast podsłuch w myśl specjalnej instrukcji.

III. - Sygnalizacja świetlna.
a/- Przydzielam do użycia na swoich pododcinkach obronnych :
- dcy 2.p.p.: 2 patrole sygnalizacji świetlnej,
- dcy 3.p.p.: 4 " " "
b/- Rakiety :
- kolor :
Pododcinek " Mosty " - kolor czerwony.
" " Zaniemeńsk " - " zielony,
- sygnały :
npl forsuje rzekę - rakieta gąsienicowa,
żądanie ognia zaporowego - 6 gwiazd.
Zeszta sygnałów bez zmian.

IV. - Łączność zapomocą środków żywych.
a/- Gołębie pocztowe :
Gołębie pocztowe z gołębnika polowego Nr.12 w Rosi.
Łączność telefoniczna z gołębnikiem przez centralę telef. grupy operacyjnej.
Podział gołębi pocztowych :
Dca 2.p.p. - 4 kosze po 2 gołębie pocztowe,
dca 3.p.p. - 4 " " " " "
dca p.d. - 2 " " " " "
Gołębie będą dostarczone środkami dywizji do m.p. dztw na g.8-mą dnia 22.V.
Zmiana gołębi co dwa dni wieczorem.
b/- Motocykle :
Przydzielam po jednym motocyklu do :
dcy p.d., dcy 2.p.p., dcy 3.p.p.
Oficera łącznikowego do 17.d.p.
Ośrodek łączności - Lada.
" " - Fw.Jedlinki.
Reszta w odwodzie w Piaskach.

c/- Gońcy konni.
Przydzielam po 3 gońców konnych do dyspozycji :
dcy p.d.,
dcy ośrodka łączności Lada,
" " " Piaski,
" " " Fw.Jedlinki.
Ponadto łańcuch sztafet rozstawnych wzdłuż drogi :
m.p. dcy 3.p.p. - ośrodek Lada i
m.p. dcy 2.p.p. - " Piaski.
d/- Lotnik piechoty.
Znak rozpoznawczy - wstęga czerwona na prawem skrzydle,
sygnał " - rakieta biała 1 gwiazda.

V. - Zarządzenia specjalne :
a/- Skład sprzętu łączności - Piaski.
b/- Trasy stałe na północnym brzegu Niemna będą zniszczone staraniem szefa łączności do g.5-ej dnia 22.V.
c/- W razie czasowej straty części terenu pododcinka obronnego, tras stałych na południowym brzegu Niemna nie niszczyć, a tylko poprzecinać linje od strony npla i zabezpieczyć przed podsłuchem.

/-/ Szef łączności 1.d.p.

Zatwierdzam :
/-/ Szef Sztabu.

PYTANIA DO ZESZYTU XVII.

1/- Jak będzie zorganizowana łączność w przewidywanych przez dowódcę dywizji kierunkach przeciwnatarć ?

2/- Jak będzie zorganizowana łączność w 2.p.p. ?

T A K T Y K A L O T N I C T W A.

ROZWIĄZANIE PYTAŃ Z ZESZYTU XV-go.

/ autor mjr.dypl. Heller /

1 - sze p y t a n i e :

Dca 1.d.p. /szef sztabu/ po zaznajomieniu kapitana B. z położeniem własnem i nieprzyjaciela, oraz z zadaniem 1.d.p. na dnie następne, charakteryzuje możliwości działania npla, który, posuwając się komunikacjami dobiegowemi do Niemna na odcinku 1.d.p., będzie mógł prawdopodobnie rozpocząć akcję zaczepną zapomocą przepraw przez Niemen dopiero od południa dnia 22-go.
Wskazuje przytem, że najważniejszemi rejonami przepraw pod względem obrony jest Zaniemeńsk i Mosty.
Równolegle do możliwości posuwania się npla dca 1.d.p. oznacza boczne granice rozpoznania lotniczego dla 1.d.p., mianowicie :

- prawa : linja rz.Niemen - rzeczka bez nazwy, płynąca przez Zaborze - Kryszyłki - droga do Różanki - trakt przez Szczuczyn do tylnej granicy rozpoznania grupy operacyjnej;
- lewa : Dubno - droga Sarcezyce - Chaniewicze - Dw. Milkowszczyzna - Sikorzyca - Prudce - Dziembrów,

przyczem żąda, ażeby eskadra linjowa Nr.14 przeprowadziła rozpoznanie ruchu dofrontowego npla w nocy i za dnia, w obszarze przypadającym 1.d.p., w szczególności komunikacji :

1/- Dziembrów - Kamionka - Hołynka - Zaniemeńsk i Mosty,
2/- Dziembrów - Chaniewicze - Zaniemeńsk,
3/- Szczuczyn - Zarzecze - Hołynka - Zaniemeńsk,
4/- Szczuczyn - Różanka - Mosty.

Wskazuje przytem, że poza odkryciem kolumn w marszu głównie chodzi o stwierdzenie możliwych punktów przepraw npla, - więc odkrycie kierunku marszu jego pojazdów pontonowych, oraz przygotowań, zwłaszcza w rejonie Zaniemeńsk i Mosty.

Poza tem żąda, ażeby eskadra do południa /o ile pogoda pozwoli/ wykonała fotografję obszaru Suchynicze - Mikielewszczyzna-Osowiany - Młynary - Suchynicze, w skali 1 : 10.000 dla sporządzenia planu dla strzelania artylerji.

W działaniu lotnictwa przed południem dnia 22.V. dowódca 1.d.p. nakazuje wykonanie powyższych zadań zapomocą 3 lotów, oraz pozostawienie jednego lotu w odwodzie, który ewentualnie będzie użyty dla współpracy z artylerją celem ostrzeliwania kolumn npla na większe odległości. Dla działania popołudniowego zostaną wydane odpowiednie rozkazy w zależności od położenia.

---

2 - gie p y t a n i e :

Dowódca 1.d.p. w przewidywaniu możliwości przeprowadzenia natarcia i forsowania Niemna przez npla w nocy z 22.V. na 23.V., pragnie jaknajszybciej odkryć i ustalić miejsca przepraw, ażeby móc im zapobiec lub uniemożliwić przez ogień, względnie przeciwnatarcie.

Do tego celu nadaje się w tym wypadku doskonale pluton lotnictwa towarzyszącego, który, wysyłając samoloty kolejno między g.20-tą a 2-gą /od zmierzchu do świtu/, np. co 3 godziny, potrafi, wykonując loty na małej wysokości, dokładnie stwierdzić miejsca przepraw, oraz je wskazać zapomocą bomb świetlnych i rakiet.

Poza tem samoloty te służyć mogą dla łączności między dcą 1.d.p. a pododdziałami, względnie przeciwnatarciem.

---

3 - cie p y t a n i e :

Gr.Op.
14.esk.linj.

M.p. rej.Wołkowyska, dn.21.V. g.22.

ROZKAZ UŻYCIA 14.ESKADRY LINJOWEJ

na dzień 22.V. - 8 lotów na korzyść 1.d.p.

I - Położenie i zadanie 1.d.p.

a/- 1.d.p. broni się na południowym brzegu Niemna od rzeki Roś po rzekę Szczarę.

b/- Wykonanie.

Dwa pododcinki obrony :

1. - Pododcinek Zaniemeńsk : skład 3.p.p. + komp.sap. /bez jednego plutonu/ + III/1.p.a.p., z zadaniem obrony przeprawy w rejonie Żelwiany - Zaniemeńsk - wzg.126 i dozorowania reszty, oraz zabezpieczenia mostu na Żelwiance na płd.-wschód od Fw.Soroki.

2. - Pododcinek Mosty : skład 2.p.p. /bez baonu/ + ½ komp. k.m. z baonu odwodowego + I plut.sap. - k.d. + II/1.p.a.p., z zadaniem obrony przeprawy w rejonie Mosty i dozorowania reszty rzeki.

Odwody. Dca p.d., skład 1.p.p. + baon 2.p.p. bez ½ komp.k.m. w rejonie Fw.Jedlinki - las na płd. od m.Lada i m.Lada z zadaniem wykonania przeciwnatarć z rejonu Lada w kier. Żelwiany lub Zaniemeńsk, z rejonu lasu Deńkowce w kierunku Zaniemeńsk i wzg.126, oraz z rej.Fw.Jedlinki lub Zaść.Morgi w kierunku na Mosty.

Artylerja : II. i III/1.p.a.p. bezp.wsparcia.
I/1.p.a.p. w dyspozycji dcy dywizji, stanowiska 1 km na płd.-zach: od m.Lada, zadanie - chwilowe działanie ogólne /zwłaszcza kier.Mosty/.

II. - Ogólne zadanie eskadry :

Postój - lotnisko podstawowe - rej.Wołkowysk.

Pas rozpoznania : granica przednia : trakt Dziembrów - Jewłaszcze - Planty; granica prawa : linja rz.Niemen - rzeczka bez nazwy przez Zaborze - Kryszyłki - droga do Różanki - trakt przez Szczuczyn do przedniej granicy; granica lewa : Dubno - droga Saroczyce - Chaniewicze - Dw.Milkowszczyzna - Sikorzyca - Prudne - Dziembrów.

Podział lotów.

Rozpoznanie - 2, fotografja - 1, odwód - 1.

III. - Wykonanie zadań :

Nr. lotu	Załoga	Godzina wykonania zadania	Marszruta	Wysokość m	Punkty szereg.do rozpoznania - dozorowanie	Uwagi
a/-	ROZPOZNANIE :					
1.	Por.A. Por.B.	0'15 -2'30	Wołkowysk-Zaniemeńsk-droga Mosty-Dziembrów-Kamionka-Mosty-Zaniemeńsk-Stefaniszki-Hołynka-Krywulki-Zarzecze-Kamionka-Milkowszczyzna-Saroczyce-Suchynicze-Zaniemeńsk-Wołkowysk.	150	Różanka Kamionka Mosty Zaniemeńsk	
2.	Por.C. Por.D.	6'15 -8'30	Wołkowysk-Zaniemeńsk-Mosty-droga Różanka - Szczuczyn-Dziembrów-Prudce-Saroczyce-Zapole-Zaniemeńsk-Stefaniszki-Hołynka-Krywulki-Zarzecze-Dubrowlany-Prudce-Kamionka-Hołynka-Mosty-Wołkowysk.	5000	Odcinki dróg : 1/ Mikielewszczyzna - Mosty 2/ Hołynka-Mosty 3/ Hołynka-Zaniemeńsk 4/ Suchynicze-Zaniemeńsk. Fotografje tych odcinków.	

Nr. lotu	Załoga	Godz. wykonania zadania	Marszruta	Wysokość m	Pukty szereg.do rozpoznania-dozorowanie	Uwagi
3.	por.E. sierż.F	8. - 10'30	Fotografja w skali 1 : 10.000 obszaru : Suchynicze - Mikielewszczyzna - Osowiany - Młynary - Suchynicze.	5000		
	b/- ODWÓD					
4.	por.S. por.I.		Odwód w pogotowiu od godz.3-ciej.			

IV. - Łączność :

a/- Taktyczna :

1/- Loty.

Łączność z piechotą : Fala gn. długość 210 m, sygnał wywoławczy ax Z; odznaka - 1 wstęga czerwona na prawem skrzydle, rakieta biała c 1 gwieździe.

Łączność z artylerją : Długość fali 270 /rakieta gąsienicowa oznacza, czy dobrze słyszycie mój radjotelegraf/.

2/- Płachty tożsamości :

Dtwo 1.d.p.

Dca p.d. /odwód/

Wys.Skł.Meld.

Dca pododcinka Zaniemeńsk /3.p.p./

Dca pododcinka Mosty /2.p.p./

Dca 1.p.p.

Dca 1.p.a.p.

I/1.p.a.p.

II/1.p.a.p.

III/1.p.a.p.

3/- Płachty sygnalizacyjne : według ustalonego kodu.

Szyfrowanie :

1.- Operacyjny Nr.6; kod służbowy A.B.
2.- Klucz do szyfrowania współrzędnych :

C z e r w o n y A s
1 2 3 4 5 6 7 8 9 ø

- Zapole	40	- st.kol.Mosty	45
- płd.Stefaniszki Mł.	41	- Mosty	46
- płd Stefaniszki Wlk.	42	- Zaniemeńsk	47
- Skrzyż toru z szosą i most /4 km na płd od Mostów/..	43	- Zelwiany	48
		- Wzg.126 rej.Deńkowce ..	49
- rozwidlenie dróg na płd. 1½ km od Mostów	44	- las 128 na płd.-wsch. od Mostów	50

a/- Łączność telefoniczna

1. - Telefoniczna między latniskiem podstawowem w rej.Wołkowyska, a dowództwem l.d.p. przez centralę Grupy op.Roś.

2. - Radjo stacja radjotelegraficzna na lotnisku podstawowem w rej.Wołkowyska.

V. - Działanie własnego lotnictwa myśliwskiego.

Lotnictwo myśliwskie będzie zapewniać swobodę pracy samolotom linjowym na froncie w czasie natarcia przeciwnika na specjalne żądanie

VI. - Zaopatrywanie - w benzynę, amunicję, sprzęt lotniczy specjalny, żywność na stacji Wołkowysk.

Dca 14.esk.linj.
/-/ kpt.Z.

PYTANIA DO ZESZYTU XVII.

1/- Jakie żądania stawia dowódca l.d.p. eskadrze linjowej na dzień 23.maja.

2/- Rozkazy wydane przez dowódcę 14.eskadry linjowej odpowiednio do żądań dowódcy l.d.p.

TAKTYKA SAPERÓW.

ROZWIĄZANIE PYTAŃ Z ZESZYTU XV.

/autor kpt.dypl.Tyszyński/

1 - sze pytanie :

Opracowanie fragmentu planu zniszczeń na północnym brzegu Niemna.

a/- Szkic Nr.3. - w załączniku.
b/- Organizacja rozkazodawstwa.

I. - Przygotowanie zniszczeń.

Przygotowanie zniszczeń odbywa się na rozkaz dowódcy dywizji i pod kierownictwem dcy 1.baonu sap., który dowodzi w tej akcji bezpośrednio swemi kompanjami bez względu, czy pracują one w danej chwili na obszarach, zajętych przez p.p., czy też na tyłach.

Część objektów w rejonach stanowisk pułków walczących /1. i 2.p.p./ zostają przygotowane przez pionierów pułkowych, przyciągniętych do pracy w ramach ogólnego planu zniszczeń dywizji. Podział objektów do przygotowania między saperów a pionierów został podany na szkicu, doręczonym dcom p.p. /patrz szkic Nr 3. w załączniku/. Dla przyspieszenia pracy saperzy są przerzucani od objektu do objektu na podwodach.

II. - Wykonanie zniszczeń.

Szereg objektów, które przestały być potrzebne oddziałom walczącym, - zostają zniszczone z rozkazu dowódcy dywizji z chwilą zajęcia przez wojska stanowisk wskazanych na szkicu z g.14:30 /patrz zeszyt XV/. Będą to tak zwane zniszczenia " wyprzedzające " Moment zajęcia odnośnych stanowisk, od zaistnienia którego zostało uzależnione wykonanie zniszczenia - musiał być podany dowódcy kompanji saperów przez dców p.p. Objekty pozostałe, potrzebne dla wycofania się sił własnych, będą zniszczone na rozkaz dców 1. i 2 p.p., wydany na podstawie pełnomocnictwa, otrzymanego od dcy dywizji. O ile objekty te były przygotowane przez saperów zostają one po przygotowaniu przekazane jednostkom technicznym, związanym z danym terenem, a więc wchodzącym w skład danych oddziałów wydzielonych : t.j. plutonom pionierów

Przydział do p.p. saperów byłby tylko wtedy uzasadniony, o ileby własne plutony pionierów nie były w stanie obsadzić wszystkie przygotowane objekty /stosunek sił potrzebny do przygotowania a do załadowania i wysadzenia waha się przeciętnie około 10 : 1/

Zniszczenia objektów tej kategorji w rejonie Kamionki na obszarze, przygotowanym przez 1.kompanję saperów zostaną wykonane po zawiadomieniu dcy saperów przez dcę 3.p.p. o wycofaniu się pułku. Ponieważ tutaj od chwili przygotowania do chwili wysadzenia nie przewiduje się dużego odstępu czasu luzowanie saperów przez pionierów nie będzie miało miejsca Most pod Lackiem zostanie zniszczony staraniem dcy szwadronu Zniszczenia wyprzedzające będą nakazane do wykonania przeważnie sposobem mechanicznym przez rozbiórkę /względnie rozkopanie lub zadrutowanie brodów/, a to ze względu na najlepsze ukrycie naszych przygotowań do odwrotu przed obserwacją nieprzyjaciela. Mały rozmiar większości objektów ułatwi wykonanie niniejszego przepisu i praca będzie się odbywała dostatecznie szybko, by saperzy mogli wszystkie wyznaczone przeprawy usunąć. Np. nie sądzę, by usunięcie któregokolwiek mostku na rz. Spusza w barjerze przed Lackiem zajęło więcej czasu dla ½ drużyny saperów niż po 1-ej godzinie. Tylko pewna ilość objektów trudnych do zniszczenia mechanicznego, będzie mogła być spaloną, - kilka słupów dymu na naszych tyłach nie zdradzi jeszcze wykonanej pracy. Zniszczenia przy pomocy środków wybuchowych zostaną przewidziane dla objektów niszczonych z chwilą przesuwania się linji bojowej.

Dcy p.p. będą mieli pełnomocnictwa do zarządzania zniszczeń uzupełniających, nie przewidzianych planem. Zniszczenia na linji kolejowej na płnc. od Niemna odbędą się w sposób analogiczny, gdyż pracujemy w założeniu, że dowódca armji z delegacji Naczelnego Wodza udzielił dcy 1.d.p. pełnomocnictwa do niszczenia linji na stacji kol. do mostów na Niemnie wł. z tem, że takowe może być przekazane dcom oddziałów wydzielonych.

Za to chwila zniszczenia mostów na Niemnie - tych najważniejszych objektów na obszarze dywizji - została ustaloną w rozkazie dcy dywizji. Znaczenie tych przepraw było zbyt ważne dla całej dywizji piechoty, by pozostawić decyzję odnośnie chwili wykonania na odpowiedzialności dców niższego szczebla, skłonnych być może do odkładania momentu wysadzenia mostu do chwili ściągnięcia wszystkich swych oddziałów z północnego brzegu.

2 - gie p y t a n i e :

Przystosowanie mostu kolejowego w Zaniemeńsku do ruchu taborów i artylerji.

Przystosowywanie mostów kolejowych do ruchu taborowego było i będzie bardzo częstym sposobem postępowania w wojnie.

Rzeczywiście, stosunkowo małym nakładem sił możemy mieć jeszcze jedną przeprawę przez rzekę dla pojazdów konnych.

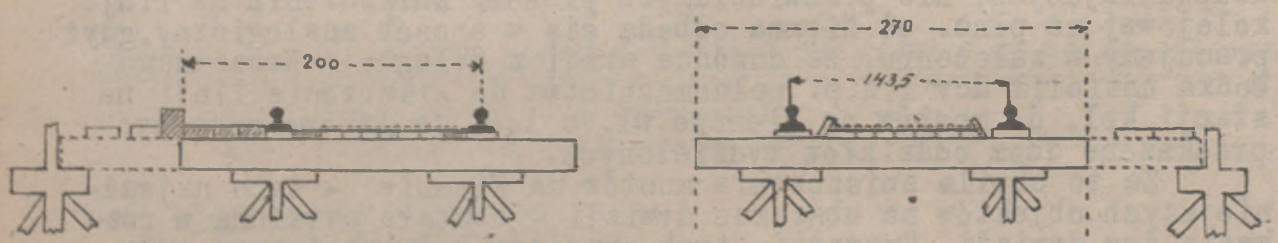
Czasami jednak nasuwają się takie trudności w wyzyskaniu mostu kolejowego dla ruchu konnego, że dowództwo musi rezygnować z podobnego objektu. Nie samo przygotowanie mostu jest najczęściej trudne, lecz umożliwienie dojazdu i wyjazdu z danego objektu. Tak więc most na wysokim nasypie po przez bagnistą dolinę, nie posiadający w pobliżu przejazdów kolejowych, doprowadzających do niego drogi polne, - zupełnie nie nadaje się do takiej przebudowy.

Most w Zaniemeńsku posiada za to wszelkie dane, by być łatwo adaptowanym dla ruchu konnego. Drogi dochodzą z obu brzegów do samego mostu, a nawet wyjazdy na tor istnieją jeszcze z roku 1920, gdy dla objazdu zniszczonego mostu zbudowali saperzy kolejowi prowizoryczny most kolejowy drewniany na metr nad poziomem wody. W naszym więc przykładzie rozpatrywane zagadnienie sprowadza się do ułożenia odpowiedniej jezdni na samym moście i do wykonania pewnych nieznacznych robót ziemnych przy wyjazdach i wjazdach na tor.

Prócz tego zesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że posiadamy most dwutorowy, tak że nawet ewentualny przejazd pociągu pancernego nie byłby zahamowany przez naszą przebudowę.

Doszliśmy tutaj do kwestji bardzo ważnej - uprawnienie dywizji do przebudowy mostu kolejowego. Kolej zasadniczo jest organem Naczelnego Wodza, wszelkie więc prace nad przebudową, względnie zniszczeniem linij kolejowych tylko wtedy mogą się odbywać, o ile odpowiedni dowódca na to zezwoli. Przypuszczamy, że dowódca 1.d.p. takie zezwolenie otrzymał.

Szerokość mostu dla ruchu taborów i wozów musi wynosić zasadniczo co najmniej 2 m, gdyż tor pojazdów wojskowych wynosi 1;4 - 1,6 m /odpowiada to szerokości mostu pontonowego "zwężonego"/. Rozpatrując przekrój mostu, widzimy, że, by uzyskać przewidzianą szerokość wystarczy, o ile nasza "jezdnia" będzie się mieścić między wewnętrzną szyną jednego z torów a zewnętrznym krańcem podkładów. Ułatwi nam to prace i oszczędzi konieczności zrywania szyn. Mamy do czynienia z ruchem chwilowym, improwizowanym, szybkość otwarcia ruchu konnego stoi na pierwszem miejscu, potem pewne wygody - nie będziemy więc zrywali szyny, która pozostanie wewnątrz jezdni /szkic/.



Schematyczny przekrój mostu kolejowego w Zaniemeńsku

= Deski nowoułożone

Skala 2m = 1mm.

Pokład nie będzie ułożony poprzecznie jak na mostach normalnych, a będzie kładziony podłużnie, tak jak deski pod szutrem, albo w chodniku dla pieszych. Gęstość podkładów pozwoli nam na to, jak również na zastosowanie tutaj desek o słabszym przekroju, co jest bardzo ważne ze względu na przygotowanie materjału.

Ustalimy więc zapotrzebowanie. Widzimy ze szkicu przekroju, że dla założenia odpowiedniej szerokości będziemy potrzebowali 5-ciu desek i jednego krawężnika. Most ma 225 m długości. Saperzy muszą więc dostarczyć z rekwizycji 1125 m.b. desek /co przy grubości deski 3 - 4 cm, wyniesie 25 m^3 drzewa, przewożonego na 25 podwodach/ i 225 m.b. krawężnika. Czy uda się na miejscu taką ilość materjałów zebrać i z jakiego źródła ? Przedewszystkiem musieli saperzy zbadać zapasy tartaku. O ileby tam nie było odpowiedniego materjału, pozostaje jedynie rozbiórka budynków, dająca nam odrazu gotowy matarjał. Często budynki gospodarcze, budowane z bali lub dyli, dadzą się w całości użyć do budowy, często wystarczy zarekwirować kilkadziesiąt bram do stodół lub t.p. O ile takiego materjału nie znajdą saperzy w pobliskich osiedlach, musi być zarządzona częściowa rozbiórka domów mieszkalnych dla wyeksploatowania desek z sufitów i podłóg. Jest to jednak środek ostateczny, pochłaniający dużo czasu w stosunku do osiągniętych rezultatów. Krawężniki otrzyma dowódca saperów z rozbiórki tychże domostw, przeznaczając na to: belki, krokwie i t.p. materjał, nie nadający się na pokład.

Pozostaje jeszcze do wyświetlenia czas i siły potrzebne do przebudowy mostu. Regulaminy nie przewidują podobnych prac, będzie to więc improwizacja. Ułożenie i umocowanie pomostu pójdzie szybko, gdyż robota może być prowadzona jednocześnie na całej długości mostu, chodniki dla pieszych pozwolą na donoszenie materjału. Pluton saperów, podzielony na 8 zastępów potrafi w ciągu jednej godziny z przygotowanego materjału to wykonać; na każdy zastęp wypadnie umocowanie 28 metrów bież., t.j. około 25 desek - praca nie ponad siły.

Za to zebranie i przygotowanie, i dowiezienie materjału będzie wielką niewiadomą, najtrudniejszą do określenia we wszelkich robotach technicznych. Indywidualne zalety dowódcy saperów, jego zmysł orjentacyjny i administracyjny - grają tu decydującą rolę.

W wypadku konkretnym pluton saperów znajdował się przy moście już o g.14'30 i prawdopodobnie w ciągu 3 godzin /potrójny czas budowy/ zdołał przygotować materjał tak, że już o godzinie 18'30 most byłby gotów dla przejazdu.

---

3 - cie p y t a n i e :

Wysadzenie mostów na Niemnie i przeprawa patroli styczności.

Dowódca dywizji zadecydował wysadzić mosty po przejściu gros straży tylnych wtedy, gdy jeszcze patrole styczności będą się znajdowały na brzegu przeciwnym.

Czy można było zadecydować inaczej ? O ile dowódca chciał mieć pewność, że most wyleci w powietrze - nie mógł on inaczej postąpić.

Czekanie z momentem wysadzenia na odejście ostatnich patroli bardzo często doprowadza do opanowania przez nieprzyjacie-

la nieznisczonego mostu, względnie uniemożliwia wszelkie"poprawienie " zniszczenia, o ile założone miny wskutek przerwania przez pociski połączeń lub t.p. wypadkowi nie dadzą całkowitego pożądanego efektu. A z takim wypadkiem trzeba w praktyce zawsze się liczyć. Historja ostatniego roku wojny światowej daje nam szereg przykładów, gdzie musiano zarządzać przedwczesne wysadzenie mostów. "Marna w lipcu 1918 r. pod Verneuil/, gdyż wskutek silnego ostrzału artyleryjskiego zbyt często rwały się przewodniki, prowadzące do min.

Z drugiej strony, czy most jest potrzebny dla ostatnich cofających się elementów ? Tu jest jedna odpowiedź - nie. Most jest potrzebny dopóty, dopóki na przeciwnym brzegu pozostają pojazdy, z chwilą gdy na opuszczanym brzegu zostają już tylko elementy piesze - wystarczy zorganizować ich powrót środkami pływającemi.

Patrole styczności wykonają swój odwrót przy pomocy łodzi o wiele sprawniej i bezpieczniej, niż przez most,

Umiejętnie przyszykowane środki przeprawy umożliwią przekroczenie przeszkody na szerokim froncie w miejscach nieznanych nieprzyjacielowi, zamiast kanalizować swój ruch na drogach dojścia i na samych mostach, które siłą rzeczy będą działały przyciągająco na patrole, jak też na ogień artylerji przeciwnika.

Stosowanie regulaminowych kładek piechoty na podporach pływających, umożliwiających szybkie wysunięcie albo zwinięcie kładki, jest również możliwym sposobem postępowania, ale tylko na rzekach średnich, do 50 - 60 m szerokich. Niemen ze swą szerokością 100 - 120 m nie jest już odpowiednią przeszkodą do przekraczania po kładce piechoty.

1.- Materjał.

By przygotować przeprawę patroli styczności w danym wypadku dowódca baonu saperów może dysponować :

1/- organiczne środki dywizji piechoty - łodzie saperskie, wożone w kompanji saperów i kolumnie saperskiej /po 2 łodzie przy kompanjach i 8 w kolumnie/;

2/- środki improwizowane : łodzie rybackie z rekwizycji we wsiach nadbrzeżnych.

Odwrót odbywa się we własnym kraju; nie będzie więc trudności w uzyskaniu odpowiedniego sprzętu. Pozostają jeszcze promy, przewidziane do zniszczenia po ściągnięciu na brzeg własny, nie będziemy ich jednak brali pod uwagę, gdyż poruszają się one zbyt powoli, - łatwy to więc cel dla nieprzyjaciela, cel w dodatku bardzo korzystny, gdyż skupia na sobie dużą ilość żołnierzy.

Chcąc więc skompletować środki, by w jednym rzucie przewieźć pozostawione patrole /a do tego musimy dążyć/ - będzie musiał dowódca saperów zebrać :

dla 8-miu drużyn strzeleckich - 6 łodzi sap. + 20 łodzi rybackich,

dla 2-ch drużyn c.k.m., którą odnośnie przewozu należy przyrównać do 3-ch drużyn strzeleckich z powodu dodatkowego sprzętu /k.m. zajmuje przy przewozie miejsce 2 szeregowych/ - 6 łodzi sap.

2. - Siły techniczne.

Dla dania osady wszystkim tym łodziom musi dowódca saperów dysponować : dwoma drużynami sap. dla łodzi saperskich, po 2 saperów na łódź, i 2-ma drużynami sap. dla łodzi rybackich, po 1 sap.

na łódź. Dojdzie do tego odwód jako % bezpieczeństwa i na pokrycie strat, odwód, który musi się wahać zależnie od spodziewanego natężenia ognia przeciwnika od 20 do 50 %.

3. - Organizacja dowództwa technicznego.

Każdy pułk piechoty, broniący rzekę, ma przydzielonych saperów. Dowódca przydzielonej jednostki saperów będzie na swym odcinku spełniał rolę kierownika przeprawy. Wobec tego, że wycofanie patroli odbędzie się w kilku miejscach, na każdą przeprawę zostanie wyznaczony oficer, względnie doświadczony podoficer zawodowy, - jako komendant przeprawy. Osadę łodzi będą stanowili tylko saperzy, pionierów nie będą kierownicy przepraw powoływać do tego zadania, gdyż doprowadziłoby do pomieszania związków organicznych i do rozrywania i tak już drobnych jednostek technicznych. Oddanie całkowicie przeprawy w ręce pionierów byłoby też możliwe, ale wtedy znów wypływa sprawa przekazywania materjału technicznego saperów - łodzi - pionierom, co też należy unikać. Lepiej więc, o ile pionierzy pułkowi od pierwszej chwili przybycia nad rzekę będą pociągnięci do prac nad ufortyfikowaniem odcinków swych pułków i mają cały czas to jedno zadanie do wykonania.

4. - Wybór miejsc przepraw. /oznaczone na szkicu/.

Zasadą jest przeprawiać się na szerokim froncie, a więc w kilku miejscach. Miejsca przeprawy muszą być tak wybrane, by posiadały :

1/- ukryte dojścia do rzeki, umożliwiające oderwanie się patroli styczności i ukrycie wysłanego po nich materjału;

2/- możliwie zakryty od obserwacji odcinek rzeki do przepłynięcia;

3/- dogodne zakryte miejsca wyładowania, by nie zmuszać do zatrzymywania się i lądowania pod ogniem na otwartej przestrzeni.

Miejsca zapasowe na wypadek, o ileby patrole były zmuszone odejść w kierunku niespodziewanym, muszą być też przewidziane i odpowiedni sprzęt i siły techniczne trzymane w pogotowiu. Jest to specjalnie ważne w wypadku, o ile dobre miejsca dla przepraw są oddzielone od siebie dużą odległością i przesunięcie materjału wzdłuż rzeki nie jest możliwe.

Place załadowcze, przy których czekają na patrole zawczasu tam skierowane pod dowództwem komendanta przeprawy łodzie, muszą być dokładnie znane nie tylko dowódcom, ale i wszystkim szeregowym, pozostałymna brzegu nieprzyjacielskim. Każdy z patroli musi znać swą przystań i rozumieć, że skierowanie się na plac załadowczy cudzej drużyny może go narazić na zgubę, gdyż nie zastanie tam swoich środków przewozu. Drogi dojścia do łodzi muszą być oznaczone i przewodnicy saperzy oczekiwać piechotę, o ile dojście prowadzi przez las lub osiedle. Prawo, że przy przewożeniu saperzy, a więc komendant przeprawy i osada łodzi mają głos decydujący odnośnie do sposobu załadowania i obciążenia łodzi - musi być w odwrocie jeszcze bardziej respektowane przez dowódców wszystkich stopni, natomiast ambicją saperów musi być - tak zorganizować przeprawę cofającej się piechoty, by ona ani na chwilę nie odczuwała, że jest pozbawioną stałego połączenia z własnym brzegiem; by nie była ona narażoną na pozostanie na brzegu przeciwnika ani na chwilę dłużej, niż tego wymagają warunki techniczne.

P Y T A N I A D O Z E S Z Y T U XVII.

1/- Zadanie saperów przy obronie rzeki.

2/- Budowa mostu i drogi dla artylerji przez Zelwiankę pod Jedlinkami.

Szerokość rzeki w miejscu budowy - 24 m, głębokość do 1,8 m, dno piaszczyste.

Przekrój rzeki :



1:400.

S Ł U Ż B A S Z T A B Ó W.

ROZWIĄZANIE PYTAŃ Z ZESZYTU XV.

/autor ppłk.dypl. Janicki/

1 - sze p y t a n i e :

A/- Ogólny rozkaz operacyjny /Część II./ i inne zarządzenia materjałowe 1.d.p., wydane dnia 21.V. wieczorem.

1.

1.d.p.
Sztab
L. .../Org.mat.

Folwark Jedlinki, dnia 21.V., g.19'30.

OGÓLNY ROZKAZ OPERACYJNY

na dzień 22.V.
/ Obrona Niemna /
Mapa 1 : 100.000

C z ę ś ć II.

I. - Zarządzenia wspólne dla taborów jednostek i dywizyjnych.

1/- Ruch i postój wszelkich taborów winien być, o ile możności, ukryty przed obserwacją powietrzną; przesunięć w pobliżu frontu w dzień dokonywać małemi grupami wozów, dla postoju wykorzystać miejscowości i lasy.

2/- Reorganizacja i ugrupowanie grup taborów i służb dywizyjnych - patrz pkt.XI.

II. - Tabory bagażowe - przy jednostkach.

III. - Wyżywienie :

1/- Stacja zaopatrywania : st.Roś /skład stacyjny/. gdzie żywność pobiorą sekcje Nr.1. T.Z. od g.13 - 17.
Racja " W " bez mięsa, ziemniaków, siana, słomy.

2/- Ruch taborów żywnościowych jednostek.

Sekcje Nr.1. /pobiorcze w dniu 22-go/ :
a/- z oddziałów pododcinka Mosty, odwodów, oraz grup A. i C. zbiorą się 22.V. na g.7-mą w Plebanowcach, skąd pod dtwem oficera gospodarczego z 1.pp.udadzą się na stację Roś drogą na Koledycze - Karpowce.
b/- Inne oddziały i grupy wyślą swe sekcje Nr.1. wprost na st.Roś na g.12'30.
c/- Po pobraniu sekcje zgrupowane razem pod dt.em of. żywn.z 1.p.p. przejdą do grupy D do Koledycz Folwark.

Sekcje Nr.2. - rozdzielcze w dniu 22-go w Koledyczach /część płd./.
Od g.11 w pogotowiu marszowem.

3/- Z zasobów miejscowych zakupują oddziały ziemniaki, siano, słomę, drzewo opałowe.

4/- Mięso : D.T.M. załaduje mięso rano i dołączy na g.11-tą do sekcyj rozdzielcych T.Z. /p.punkt 2./.
Park intendentury : Nowosiółki.

IV. - Służba uzbrojenia :

A/- Amunicja :
1. - Dotacja /dozwolone przeciętne użycie/ na 22.V. :
2 jednostki ognia art.pol.
1 j.o. piech. i art.pułk.
2. - Amunicja oddziałów art. i piech. będzie dziś wieczorem uzupełniona do pełnego stanu /rozkazy wyjdą osobno/.
Nadto w dniu jutrzejszym do południa utworzone będą następujące zapasy bezpieczeństwa :
a/- dla p.a.p. - 1 jedn.og. przy baterjach - złożą kolumny dyonowe, które będą potem uzupełnione z kolumny dyw.
b/- dla piechoty : po 1 j.o. piech. i art.pułk., oraz 1 jednostka granatów ręczn. dowiezione będą przez kol. dyw. do następujących składów, które przechodzą do dyspozycji dców :
- dla pododcinka Mosty : w lesie na płnc.od Piasków.
- dla pododcinka Zaniemeńsk : w lesie na płnc.od Staryny.
3. - Pobieranie amunicji przez dywizję.
W dniu 22.V. wieczorem kolumny grupy op.dowiozą dotację dzienną ze st.Roś. Sposób pobrania ureguluję dodatkowo.
4. - Komendant plutonu parkowego : Miżewo.
Do dyspozycji : Kol.am. 101 - 104.
1 komp.robocza, i
czasowo kol.am.107 i 103, które pobierają dziś amunicję w Ogrodnikach /1 jedn.og.art., ½ j.o.piech. i 1 jedn.granatów ręczn./.

5. - Ewakuacja i naprawa sprzętu :
Sprzęt uszkodzony i zepsuty odsyłać do punktów rozdzielczych amunicji. skąd puste kol.am. przewożą na st.Roś.

V. - Służba saperska :

1/- Dywizyjna kolumna saperska : Plebanowce /grupa A/.
2/- Zaopatrywanie :
a/- Skład sap.grupy op. - st.Roś.
b/- Do pobrania drutu i przewozów materjału otrzymuje dca saperów kolumnę tab. Nr.106 z komp.roboczą w Miżewie.
Dywizyjny skład saperski w rej.Plebanowce.
3/- Rozdzielanie oddziałom :
a/- Drut kolczasty i t.p. będzie dowieziony pododcinkom w godzinach przedpołudniowych dnia 22.V. w ilości 10 tonn na pododcinek.

VI. - Służba zdrowia :

1/- Kompanja sanitarna zorganizuje do rana dnia 22.V. główny punkt opatrunkowy : Zarudawie /część połudn./, wysunięty punkt opatrunkowy : Piaski /część płd./.
2/- Szpital polowy : Koledycze, częściowo rozwinięty dnia 22.V., tamże przychodnia dentystyczna.
3/- Stacja ewakuacyjna st.Roś.
4/- Sposób ewakuacji :
Pododcinek Mosty i ewent.grupa odwodów ewakuują rannych i t.d. do punktu wysuniętego Piaski, skąd komp.san.do Zarudawia.
Pododcinek Zaniemeńsk wprost do Zarudawia.
Punkty zborne lekko rannych : Piaski i Zarudawie.
Dalsza ewakuacja z Zarudawia na st.ewakuacyjną i do szpitala polowego.
5/- a.- Przydział personelu sanitarnego i środków dla oddziałów :
Pododcinek Mosty : środki własne.
Pododc.Zaniemeńsk: otrzyma 20 wozów z komp.sanit. jutro rano w Starynie.
b.- Środki dodatkowe służby zdrowia : kol.tab.105.
Kolumna tab.106 przechodzi dziś do dyspozycji dcy saperów dyw. w Miżewie.

VII. - Służba weterynaryjna :

a/- Ewakuacja chorych koni z oddziałów : do punktu zbornego koni w Kopaczach /ambulans I/1.p.a.p./. Eskorty z oddziałów.
b/- Ewakuacja z dywizji : na st.Roś.

VIII. - Jeńcy :

Dywizyjny punkt zborny : Cegielnia na płnc. od Kopacze.
Straż : 1 pluton etapowy.

IX. - Postój i ruch taborów i parków :

a/- Postój i organizacja dowództwa od rana dn.22.V.:

Nowa grupa taborowa	Dowódca	Formacje	Dawna grupa taborowa	Rejon postoju /1/	U w a g i
A.	Dca taborów dyw. Plebanowce.	a/- Pod dtwem dcy plutonu parkowego. Pluton parkowy Kol.am.101 i 103. Kol.am.102 i 104. Kol.tab.107 i 108. 1.komp.rob. b/- Służba sap. : Kolumna sap. Kol.tab.106 2.komp.rob. c/- Komp. etap./bez 1 plut./ Punkt zborny koni.	A A B D A A C C B	Plebanowce - Kopacze - Gończary - Strubnica - Dylewszczyzna	/1/ Szczegółowe rozmieszczenie w punktach I - VIII.
B.	Dca kompanji sanitarnej Zarudawie	Komp.san./bez 1 plut./ Szpital pol. Kol.tab.105	B C i Kw.gł. B	Zarudawie - Koledycze /część płnc./	
C	Kmdt parku jnt. Fw Koledycze.	Park intend. Tabory żywn. formacyj.	D D Kw.G.	Koledycze /część płd. i folwark/ - Karpowce - Nowosiółki.	
Kwatera główna	Komendant Kwat.gł.	Kwatera główna, Pluton komp. san. 1 plut.etap. Punkt zborny jeńców	A C -	Piaski i cegielnia.	

b/- Przesunięć, wynikających z powyższej tabeli dokonać w godzinach porannych do g.7-ej.

c/- Rejon Ogrodniki - Miżewo zwolnić dla postoju wojsk.

d/- Regulacja ruchu na drogach i patrz szkic załączony.

Posterunki regulujące ruch /patrz szkic/ :
1. - Piaski /wyjście płd./.
2. - Most zach. od Ogrodnik.
3. - Skrzyżowanie dróg w lesie na płd.cd Zarudawia.
4. - Skrzyżowanie dróg w lesie Chomin-Bór.

Załącznik : szkic.

Podpis :
Z r. Szef Sztabu 1.d.p.

Otrzymują :
Dcy pododcinka Mosty i Zaniemeńsk.
Dca p.d.
Dcy grup tab. A,B,C,D i kwat.gł.
Komendant plutonu park. i komp.san.
Szefowie służb i oddz.sztabu.

Inne zarządzenia wydane wieczorem dnia 21.V.

1/- Po wysłaniu do wojsk ogólnego rozkazu operacyjnego /część I. i II/, kwatermistrz, przeglądnawszy przybyłe meldunki amunicyjne z oddziałów /patrz zesz.XV. str.52/, organizuje uzupełnienie amunicji następującemi zarządzeniami :

a/- Pisemnie :

Fw.Jedlinki, dn.21.V. g.19'50.

Do dcy 2.p.p. /łącznikiem konnym/.

1/- Punkt rozdzielczy amunicji : południowy skraj lasu na płnc. od Piasków /przy trakcie/, gdzie kolumna amunicyjna Nr.103 będzie o g.21.
2/- Do pobrania : 2 jednostki ognia pułku - według meldunku pułku.

Kwatermistrz 1.d.p.
z r. /-/ podpis.

b/- Ustnie zawiadamia dcę artylerji dyw., który znajduje się przy sztabie w Jedlinkach, że otrzymuje on do dyspozycji celem uzupełnienia amunicji 1.p.a.p. :
kolumnę am. Nr.101 w Piaskach,
kolumnę am. Nr.102 w rej. Lada,
które mają być następnie po uzupełnieniu amunicji pułku skierowane rano do Plebanowiec.

c/- Wysyłając rozkaz ogólny do dowódcy plutonu parkowego w Piaskach, dołącza następujący rozkaz :
1/- Kolumnę Nr.103 wysłać na g.21 do lasu płnc.Piaski /skraj południowy/, gdzie punkt rozdzielczy amunicji dla 2.p.p. Ilość amunicji do wydania /jak meldunek pułku/.
2/- Kolumna Nr.101 w Piaskach i kol.Nr.102 w Ladzie /z grupy B/ są zaraz do dyspozycji dcy a.d. - Po zaopatrzeniu artylerji wrócą rano do Plebanowiec.
3/- Dca parku zgłosi się osobiście do mnie.

d/- Wysyłając rozkaz do grupy taborowej B, dołącza rozkaz dodatkowy, że kolumna Nr.102 przechodzi zaraz do dyspozycji dcy art.dyw.

e/- Po przybyciu dcy plutonu parkowego omawia z nim kwatermistrz wraz ze swym oficerem uzbrojenia sprawy pobierania i rozdzielania amunicji szczegółowo.

Przedewszystkiem chodzi o utworzenie składów amunicji piechoty dla pododcinków do południa w dniu następnym /patrz rozkaz ogólny/.

Z kalkulacji wynika, że jedna jednostka ognia dla jednego pułku piechoty wynosi około 8 tonn, t.j. wozów 20, - zaś jednostka granatów ręcznych z zapalnikami około 4 tonn, t.j. wozów 10.

Zapas ten będzie więc stworzony następująco :

20 wozów z kolumny Nr.103, która już jest przy 2.p.p., przenocuje tam i rano złoży tę amunicję w lesie, w miejscu wybranem przez dowódcę pułku.

Nadto rano wyśle dca plutonu jeszcze 10 wozów z granatami z kolumny Nr.107 do tego składu.

Dla 3.p.p. zaś do lasku Staryny amunicja będzie wysłana z kolumny Nr.104 /20 wozów/, oraz granaty z kolumny Nr.107 /10 wozów/.

Z wozami temi udadzą się tam również szeregowi plutonu parkowego, oraz części kompanji roboczej.

2/- Zarządzenia dcy a.d. dla uzupełnienia amunicji l.p.a.p.

Po otrzymaniu do dyspozycji kolumn amunicyjnych od kwatermistrza dca a.d. zarządza w porozumieniu z komendantem plutonu parkowego zorganizowanie przez te kolumny punktów rozdzielczych :

- w Ladzie o g.22 dla I.dyonu /kol.Nr.102/,
- przy rozwidleniu dróg na płnc. od Piasków dla II.dyonu o godz. 22'30 /kol.Nr.101/.

Zarządzenie to wydaje on dcy l.p.a.p., oraz wprost podoficerom plutonu parkowego, znajdującym się przy kolumnach, polecając nadto :

- złożyć przy baterjach zapas bezpieczeństwa w wysokości 1 jednostki ognia, dostarczonej z kolumn dyonowych;
- uzupełnić kol.dyonowe z kolumn taborowych;
- kolumnom taborowym nocować na miejscu, a o g.5 rano odejść do Plebanowiec do dyspozycji dcy plutonu parkowego.

3/- Inne zarządzenia wieczorne kwatermistrza dywizji :

a/- Przygotowuje on zapotrzebowanie na 20 tonn drutu /i klamerek/, z którem oficer saperów uda się wraz z kol.tab.Nr.106 do składu saperskiego grupy op. przy st.Roś,

- wydaje dyrektywy, jak ma być ten materjał dowieziony oddziałom.

b/- Załatwia z szefem sztabu sprawę skierowania przybywających jutro kompanij marszowych.

Ze względu na duże straty 3.p.p. decyzją dcy dywizji będzie przydzielenie tych kompanij w całości do 3.p.p. Kwatermistrz więc poleca oficerowi organizacyjnemu sztabu przygotowanie odpowiedniego rozkazu.

B/- OMÓWIENIE CZYNNOŚCI KWATERMISTRZA i DZIAŁANIA SŁUŻB l.D.P. w dniu 21.V. od południa.

Jak w poprzednich serjach " Zadań Taktycznych ", tak i w obecnej, uzupełniamy studja taktyczne, t.j. studja bojowego działania wojsk - rozważaniem, jak pokrywane są ich potrzeby materjalne w życiu codziennem i w boju, - to jest jak działają

"służby", a więc te czynniki, które są do zapowmienia tych potrzeb przeznaczone.

Studjum nasze tworzy w ten sposób dopiero całość, dając obraz wojska w polu jako organizmu normalnie żyjącego i, w danym okresie czasu i przestrzeni, wykonującego swe właściwe zadanie, to jest walkę - przy użyciu wszelkich środków moralnych i fizycznych /dowódca i żołnierz/, oraz materjalnych / sprzęt bojowy, wszelkie zaopatrzenie/.

To też, w zorganizowanej dla celów walki armji w polu, każdy dowódca, mając wojska, ma również potrzebne dla tych wojsk dla ich boju służby /których organami są różne tabory, parki i t.d./, zapewniające materjalne ich potrzeby. Tak dla dowodzenia wojskami, jak dla kierownia służbami, potrzebni mu są fachowi pomocnicy i oni tworzą jego sztab. Sztabem takim są więc tak podoficerowie funkcyjni w kompanji, szwadronie i baterji, poczet dowódcy w baonie i dyonie - jak drużyna dowódcy w pułku i wreszcie kwatera główna w wyższych związkach od dywizji piechoty w górę. W tych wyższych związkach kierownictwo służbami skupią w swem ręku - według nowej naszej organizacji - podlegający szefowi sztabu kwatermistrz.

Naturalnie - w każdem położeniu bojowem potrzeby materjalne wojsk będą różne - inaczej więc w każdym wypadku trzeba kierować służbami, - zawsze jednak użycie ich będzie funkcją taktycznego zadania wojsk.

Po tym wstępie ogólnym przejdziemy do konkretnego rozważania działania służb i kierowania niemi w studjowanem położeniu 1.dywizji piechoty.

W dniu 21.V. do g.14 dywizja prowadzi walkę odwrotową na kolejno zajmowanych pozycjach oporu. O godz.14 widzimy ją rozwiniętą obronnie dwoma pułkami na przestrzeni Różanka i zachód do Szczuczyna, podczas gdy trzeci pułk przygotowuje się do zajęcia w tyle dalszej linji oporu Mikielewszczyzna - Kamienka.

Jakież są materjalne potrzeby wojsk w tej sytuacji ?

Pierwsze potrzeby życiowe, t.j. wyżywienie - dzięki chwilowemu zastojowi na froncie - mogły być zaspokojone normalnie, więc kuchnie polowe wydały wojskom na stanowiskach posiłek południowy. Pewne trudności zapewne w wydaniu obroku koniom miały wysunięte na przedpole oddziały kawalerji dywizyjnej, lecz i te dały się usunąć.

Pozostają potrzeby boju możliwego w godzinach najbliższych: potrzeba pewno będzie amunicji, może sprzętu saperskiego do okopywania się, dalej opieki lekarskiej nad rannymi, oraz odwożenia ich na tyły.

To też służby przygotowane są do tych potrzeb :

- W pułkach 1.linji rozwinięte są punkty opatrunkowe batalj. nowe, tabory bojowe /wozy amunicyjne i sprzętowe/, podsunięte ku frontowi; natomiast tabory bagażowe wraz z kuchniami polowemi, - jako niepotrzebne na razie - odsunięte będą dalej w tył. Tabory żywnościowe /obie sekcje/ oddane są dywizji

- Służby dywizyjne skupione są w kilku zgrupowaniach na tyłach:

grupa A /tuż za frontem 1.linji/ ma organy potrzebne dla boju 1. i 2.p.p. na linji oporu przedniej, jest tam więc część kolumn amunicyjnych z plutonem parkowym uzbrojenia, kolumna saperska, oraz wysunięty punkt opatrunkowy komp.sanitarnej;

grupa B - służyć ma dla walki na 2-iej linji oporu; ma ona również część kolumn amunicyjnych, oraz kompanji sanitarnej /głów-

ny punkt opatrunkowy/ z kolumną konną do transportu rannych.

Kwatera główna dywizji - w Hołynce odsunięta jest - jak widzimy - już w tył ze względu na przewidziany odskok. Przy niej będą szefowie służb, jednak kwatermistrz jest przy dowódcy w Jelnej. Przy K.G. jest czynna część szpitala polowego.

Dalsze 2 grupy C i D, w tej chwili dla boju niepotrzebne, mają w swym składzie tabory żywnościowe jednostek /pełne/, które mają żywność na 22-go i 23-go, dalej odwody służby zdrowia i taborowej.

- Podstawą dowozu i ewakuacji była dotąd dla dywizji stacja Mosty, ze względu na przewidziany odwrót cały odcinek kolei niszczą obecnie wojska kolejowe.

b/- W tem położeniu przychodzi o g.14 rozkaz grupy operacyjnej, nakazujący wycofanie dywizji za Niemen, uzupełniony częścią II-gą materjałową /zeszyt XV. str.49/.

Kwatermistrz dywizji, znajdując się przy dowódcy dowiaduje się o tem bez straty czasu i po powzięciu odpowiedniej decyzji przez dowódcę, oraz otrzymaniu potrzebnych dyrektyw - szybko musi sobie zrobić krótki plan pokierownia służbami dywizji i pułków, oraz opracować odpowiednie zarządzenia.

Przejdziemy krótko tok jego myśli w tym momencie : o co się rozchodzi ?

Dywizja - ubezpieczając się ugrupowaniem, ma odejść na południe za Niemen : 3.p p. naprzód jako ubezpieczenie przepraw, 1.i 2 p.p. jako dwie straże tylne idą na 2 przeprawy przez Niemen i na jego brzeg południowy : w marszu tym można przewidywać tylko niezbyt silny napór nieprzyjaciela, który ma techniczne trudności w posuwaniu się /zniszczenia/. Potrzeby materjalne dla boju będą więc w czasie "odrywania się" niewielkie : starczą na to zapewne służby oddziałów. Natomiast trzeba jaknajrychlej przygotować służby dywizji dla potrzeb obrony Niemna - pierwszą z nich będzie materjał wybuchowy dla wysadzenia mostów po przejściu wojsk - jest on w kolumnie saperskiej - kwatermistrz porozumie się więc z dca saperów i powie mu, że kolumna saperska w grupie A w razie potrzeby jest do jego dyspozycji. Inne potrzeby za Niemnem ? - o nich trzeba będzie pomyśleć nieco później naprzód trzeba przejść za Niemen ! to sprawa najpilniejsza, wymagająca natychmiastowych rozkazów dla służb dywizji. Przytem pamiętać trzeba o jednem : marsz wojsk trwać będzie do wieczora, a przecież nie mają one jeszcze żywności na jutro; trzeba zapewnić jej dostarczenie oddziałom przez oddanie im wieczorem sekcyj rozdzielczych taborów żywnościowych /N · 1/, oraz wozów mięsnych. Wreszcie kontretnie : jak wycofać za Niemen służby dywizji, znajdujące się prawie w całości na brzegu północnym ? Przed czy za wojskami ? Decyzja jest jasna : są one wojskom cofającym się niepotrzebne teraz, lecz będą potrzebne dopiero za Niemnem, - pójdą więc pierwsze.

Nowy projekt "Instrukcji walki" /rozdział o wycofaniu i odwrocie/ mówi :

" Przedewszystkiem powinny być wycofane wszystkie oddziały niebojowe oraz mniej ruchliwe..... Zapóźno wycofane służby i tabory mogą uniemożliwić odwrót wojska szczególnie, jeżeli drogi odpływowe prowadzą przez ciasniny. Wycofanie to trzeba tak wykonać, by nie zdradzić zamierzeń dwrotowych. Dopiero po dokonaniu tych czynności trzeba przystąpić do wycofania oddziałów walczących"

A właśnie w naszym wypadku są te niebezpieczne ciaśniny 2 mosty na Niemnie. Więc przedewszystkiem : służby za Niemen !

Ukrycie ich marszu dadzą lasy. Jak i dokąd odejdą ? Szybko, a więc drogą najkrótszą do mostów, a potem poza nie dalej tam, gdzie nie będą przeszkadzać wojskom, a skąd już będą mogły pomóc im w obronie. Damy więc punkty pierwszego przeznaczenia w rejonie Lada - Piaski - Miżewo - Ogrodniki.

Na powyższych przesłankach opiera się więc myśl przewodnia kwatermistrza :

a/- zaraz wycofać służby za Niemen, dość daleko do punktów pierwszego przeznaczenia,

b/- zawiadomić o tem pułki,

c/- zawiadomić pułki o oddaniu /czas i miejsce/ im sekcyj pełnych T.Z. z żywnością na jutro,

d/- uregulować sprawę ewakuacji rannych,

e/- dać saperom kolumnę saperską /to ostatnie załatwione ustnie.

W tej myśli przewodniej zredagowane są szczegółowe rozkazy pisemne i ustne, wydane przez sztab dywizji /w myśl decyzyj i z upoważnienia generała dcy dywizji, podpisują je, wzgl. wydają "z rozkazu" szef sztabu do wojsk, kwatermistrz dla służb, od g.14'40 do g.17-ej. Nie wymagają one po tej motywacji szczegółowych objaśnień.

Dwie tylko sprawy omówię krótko :

a/- czynności kwatermistrza,

b/- ewakuację rannych.

a/- Kwatermistrz - jak widzimy - opracował szereg rozkazów pisemnych do g.15-ej : dodatki materjałowe do rozkazów taktycznych dla pułków i rozkaz dla najbliższych grup służb A i B. Natomiast po krótkiej kolkulacji czasu - nie pisze rozkazów do dalszych grup, lecz - wsiada w samochód, który ma szczęśliwie do dyspozycji, i sam osobiście jedzie do służb, by ich ruchy osobiście regulować. Bierze też z sobą oficerów potrzebnych do pomocy : szefa sanitarnego i potem oficera org. sztabu.

Otóż sądzę, że tak powinien w podobnych wypadkach działać kwatermistrz : jest to nagła zmiana położenia, wymagająca szybkich i celowych ruchów ciężkawych zwykle taborów - osobista interwencja i "inspekcja" kwatermistrza, który wtedy rzeczywiście "dowodzi" służbami - jest najbardziej celową. Szybki, sprawny środek lokomocji jest mu niezmiernie potrzebny.

b/- W ewakuacji rannych są w marszu odwrotowym pewne trudności : oddziały muszą wziąć swych rannych z sobą aż do punktów bezpiecznych, gdzie odbierze je kompanja sanitarna. Gorzej jest z ciężko rannymi, którzy mogą nie wytrzymać transportu. Wtedy lepiej ich zostawić na miejscu ze względu na prawa ogólno-ludzkie, które znalazły wyraz w zawartej w Genewie konwencji, podpisanej przez wszystkie kulturalne państwa.

Jej postanowienia brzmią m.i. :

" ... ranni lub chorzy wojskowi, którzy dostaną się w ręce nieprzyjaciela, mają doznać od niego opieki ... "

" ... personel, używany wyłącznie w służbie sanitarnej... jest neutralny ... ma być, o ile warunki pozwolą, odesłany ... "

W wypadku 1.dywizji musimy skorzystać z ochrony tego prawa międzynarodowego - zostawiając w Hołynce 10 ciężko rannych z jednym sanitarjuszem pod opieką gminy.

- W pułkach i oddziałach zarządzenia dla służb w czasie wycofania będą analogiczne : potrzebne do ewentualnej walki wozy amunicyjne i sanitarne /w tym wypadku sądzę, że w ilości minimalnej/ szłyby razem z wojskami, włączone w kolumny i nie na końcu, wszystkie zaś inne tabory odrazu pod dowództwem oficerów skierowane będą do miejsc 1-go przeznaczenia wyznaczonych w op.rozkazie dywizji.

c/- W godzinach popołudniowych odbywa się odwrót za Niemen; co do taborów dywizji jest on regulowany osobiście przez kwatermistrza, zwłaszcza w końcowej fazie przejścia przez mosty. Potem kwatermistrz dołącza do sztabu w Jedlinkach i opracowuje rozkazy do obrony. Oto znów całkiem nowe zadanie i położenie bojowe wojsk, a więc nowe ich potrzeby - nowe zadania służb.

Nowe zadanie bojowe wojsk - to obrona Niemna na szerokim froncie : dwa pododcinki obronne, które mają się zasadniczo bronić według zasad obrony stałej - i grupa odwodów, gotowa do przeciwnatarcia. W związku z tem będzie zadaniem służb :

a/- zapewnić potrzeby obrony na miejscu obu pododcinków /amunicja, sprzęt saperski/,

b/- być w gotowości do niesienia materjalnej pomocy odwodom w przeciwnatarciu /przedewszystkiem amunicja/

c/- zapewnić ewakuację rannych tak z pododcinków, jak z ruchomych odwodów,

i wreszcie zadanie stałe i niezmienne zawsze :

d/- zapewnić całości wojsk wyżywienie.

Środki, oddane dywizji do wypełnienia tych zadań, to wysunięte przez grupę operacyjną składy w rejonie st.Roś : amunicyjne, saperski i żywnościowy. Grupa operacyjna pomaga przytem jeszcze podwożąc bliżej amunicję swemi taborami.

Na powyższych rozważaniach oparty więc będzie ogólny rozkaz operacyjny /cz.II/, opracowany w Jedlinkach i podpisany o g.19'30.

Szczegółowem wykonaniem tego rozkazu zajmiemy się jeszcze w ciągu dalszego studjum; obecnie omówię tylko jego ogólny układ i zasady.

Jest to w zasadzie II.część krótkiego "planu obrony" improwizowanej, nie przygotowanej uprzednio. Zawiera więc ogólne zasady działania służb, ważne wprawdzie tylko na dzień następny, ale stanowiące pewną obmyślaną całość, na zasadzie której będzie się dalej, w miarę czasu, budować cały materjałowy system obrony. Koncepcja ogólna tego systemu istnieje już u kwatermistrza, rozkazem tym zarządzone są jednak tylko te części, które już w dniu jutrzejszym dadzą się zrealizować; tyczy to przedewszystkiem rozmieszczenia amunicji i dowozu drutu kolczastego, oraz sprzętu saperskiego.

- Co do amunicji - to celowem jest dla obrony stałej zorganizowanie składów amunicji piechoty, rozmieszczonych w głąb, mianowicie : składy w ośrodkach, w pododcinkach, ewentualnie i dywizyjny; mają one na celu uniezależnić ogień obrońców od wątpliwego w razie silnego natarcia, a zupełnie niemożliwego w razie otoczenia, naprzykład dowozu z tyłów. Dla artylerji celowem mieć zapas przy baterjach.

Oto byłby plan. Lecz realizacja jego jest w całości trudna nie mamy obecnie w dywizji tego zapasu amunicji, który potrzebny jest - poza normalnym pełnym zapasem, wożonym na taborach i kolumnach amunicyjnych - do złożenia przy działach i stworzenia składów piechoty; zapas ten mógłby dopiero powstać 22-go po południu z przywiezionej przez grupę operacyjną dotacji - ale tylko wtedy, gdy przed południem nie będzie wielkiego zużycia amunicji. Zadowoli się więc dywizja na razie do południa dnia następnego :

a/-Stworzeniem małych składów dla piechoty w pododcinkach,

b/- złożeniem jednej jednostki ognia przy baterjach.

Poza tem koniecznem będzie uzupełnienie zasadniczego wyposażenia w pułkach piech. i art.,/t.j. do 4 jednostek ognia/, co będzie dokonane 21-go późnym wieczorem na podstawie wieczornych meldunków amunicyjnych oddziałów.

W sumie więc będzie do południa dn.22-go w oddziałach : 5 jednostek ognia artylerji i piechoty.

Kolumny amunicyjne będą mieć nadto aż do wieczora /do przybycia kolumn grupy op./ tylko to, co im pozostanie po uzupełnieniu wyposażenia oddziałów.

Starczyć to może - według doświadczeń wojennych - na 1-2 dni przeciętnego zużycia w całości dywizji, a w każdym razie na wystarczający ogień odciętego nawet pododcinka w ciągu 6 - 12 godzin walki obronnej. /1/

- Co do sprzętu saperskiego interesuje nas głównie dowożony z tyłów /ze składu grupy op. w Rosi/ drut kolczasty, potrzebny do zbudowania przeszkód w pododciukach. Na razie go nie mamy zupełnie w dywizji, a dowieźć go można tylko jedną kolumną taborową, która jest obecnie pusta /Nr.106/. Może ona dowieźć około 20 tonn drutu, a więc po 10 t na pododcinek. Jest to niewiele, gdy uprzytomnimy sobie, że na zbudowanie 480 m bież. sieci o 4-metrowej szerokości /równa się to odrutowaniu taką siecią kompanji o 12 drużynach, na każdą drużynę 40 m przeszkody/ - trzeba 3 2 tonn drutu /nadto ok. 3,3 tonny kołków/. Ale dalsze środki przewozowe będą może wolne dopiero po południu dnia 22.maja.

- Potrzeby walki obronnej, rozważone wyżej w dwóch głównych działach, wymagają - jak widzimy - dużych transportów amunicji i sprzętu wewnątrz dywizji. Trzeba więc celowo użyć posiadanych z dywizji kolumn taborowych, trzeba mieć plan ich użycia, plan transportowy. Planem tym na dzień następny jest użycie 6 kolumn na amunicję, 1 na drut kolczasty, 1 na ewakuację sanitarną. Dzięki bliskości kolei dowóz żywności zapewniają same sekcje T.Ż

Również dla sprawności ruchu taborów pustych i pełnych potrzebna jest pewna regulacja tego ruchu. Marszruty główne oznaczone są na szkicu dołączonym do rozkazu : nie są one zbyt dogodne bo ruch taborów tak amunicyjnych, jak wozów z drutem i sanitarnych musi używać jednej, dość wąskiej drogi ze st.Roś do Piasków i to prawie równoległej do frontu, - ale ruch ten nie będzie zbyt intensywny, a rozdzielony w czasie; inne marszruty byłyby jeszcze mniej dogodne. W każdym razie ruch T.Ż. jest częściowo skierowany na inną drogę. Pewną ogólną niedogodność stanowi boczne położenie źródła zaopatrywania t.j. stacji Roś : sukces nieprzyjaciela na pododcinku Zaniemeńsk zagraża bezpośrednio tyłowej komunikacji dywizji i może ją odciąć od dowozu żywności i amunicji podnosi to ważność taktyczną tego pododcinka.

- Inne części rozkazu operacyjnego /cz.II/ nie wymagają szczegółowszego omówienia : odpowiadają one normalnemu działaniu służb w dywizji znanemu czytelnikowi z poprzednich zeszytów.

Zaznaczę tylko że w ciągu nocy służby odpoczywają właściwie jest to wskazanem po marszu, po którym trzeba wprowadzić w tabory rozluźniony zwykle porządek, - i dać wypoczynek koniom. Wczesnym rankiem przegrupowują się służby znowu zajmując nowe rejony postoju i tworząc nowe zgrupowania. Grupy służb zawsze konieczne dla ułatwienia dowodzenia niemi zaopatrywania ich i działania - dostosowane być muszą do zadań : stąd zmieniony ich skład gdy zmienione zadanie: W dniu 21 V. były to typowe grupy marszowe, dostosowane składem do ogólnego ruchu odwrotowego dywizji, na dzień 22.V. to grupy kwaterunkowe /można je nazwać "postojowemi", bo i wojska stać mają obronnie na miejscu/, połączone poza tem według funkcji ich organów dla boju a więc grupa A - to "tabor bojowy dywizji" z amunicją i sprzętem grupa B jest grupa "sanitarna". grupa C - grupa żywnościowa"

/1/ Cyfry przytoczone tu podane, są liczone naturalnie w sposób bardzo ogólny i tylko przybliżony, i mogą się tyczyć tylko danego konkretnego położenia i to w dniu 22.V. gdy npl. wstrzymany przestrzenią i przeszkodą, zapewne nie zdąży jeszcze wykonać natarcia wielkiemi siłami, wspartemi całą potęgą ognia.

d/- W koncu dnia załatwia jeszcze kwatermistrz dywizji pilne sprawy amunicyjne i inne które uzupełniają przygotowania na dzień następny. Uzupełnieniem amunicji piechoty kieruje sam kwatermistrz przez oficera uzbrojenia grupy i komendanta plutonu parkowego zaś uzupełnienie amunicji artylerji oddaje w ręce dcy artylerji dywizyjnej. Ten ostatni jest w tym dziale rzeczywistym kierownikiem zaopatrywania w amunicje artylerji : ogień bowiem artylerji, będący jedynym sbosobem działania artylerji w boju jest tak ściśle zależnym od amunicji, t.j. ilosci i rodzajów pocisków oraz ładunków i zapalników i t.d., że naprawdę dobrze może załatwic zaopatrzenie artylerji tylko ten, który artylerją a więc jej ogniem dowodzi, słowem ten, kto przeprowadza " manewr ogniem " musi doń dostosować zupełnie ściśle pod względem technicznym " manewr amunicji " A sprawa to bardziej skomplikowana. niż sprawa amunicji piechoty, która jest jednolita, mniej złożona i mniej zróżniczkowana To też "rachunkowość" amunicji artylerji jest też bardziej skomplikowana i musi być prowadzona dla potrzeb walki przez fachowca. Jest nim oficer uzbrojenia w sztabie dywizji, ale decyzje i dane co do rozdziału amunicji da mu dowódca artylerji dywizyjnej.

Teoretycznie jest możliwem scentralizowanie także i zaopatrywania artylerji w ręku kwatermistrza dywizji, który wtedy miałby w swym oddziale org.-mat. oficera amunicyjnego artylerji. ale i w tym wypadku ten ostatni musiałby być w najściślejszym kontakcie z dowódca artylerji dywizyjnej, który w każdym razie kieruje rozdzielaniem amunicji między dyony. zależnie od ich zadań.

Z omówionych wyżej zarządzeń dywizji wynikają działania różnych służb. Kilkoma sprawami zajmiemy się bliżej.

2 - gie p y t a n i e :

Wyżywienie 1.p.p. dn.21.V. i zarządzenia na 22.V.

1/- System wyżywienia jest mięszany :

a/- Ziemniaki. siano, słomę /na ściółkę dla koni/ oraz drzewo /na opał dla kuchni polowych do gotowania strawy/ ma pułk nabywać od ludności na miejscu - ze względu na odwrót /a więc trudnosć zapłaty poźniejszej za okazaniem "kwitu rekwizycyjnego"/. Środki te beda organa gospodarcze pułku zakupywały za gotówkę. Ma to - rzecz prosta - również niezmierny wpływ moralny na ludność, zwłaszcza, że dywizja walczy w kraju własnym.

Co do mechanizmu zaopatrywania oddziałów pułku w środki zdobywane z eksploatacji lokalnej to niektóre artykuły /ze względu na transport i łatwość nabycia/ będą zakupywane dla całego pułku pod kierownictwem oficera gospodarczego /płatnika/ pułku który będzie miał w tym celu kilka wozów z taboru żywnościowego pułku np. ziemniaki /4 - 5 wozów na pełnym stan pułku = 2.700 ludzi a 700 gramów/, inne artykuły będą zakupywane wprost przez pododdziały. Rejon zakupów odpowiada zawsze rejonowi postoju względnie osi ruchu pułku, o ile dywizja inaczej nie wyznaczy. W naszym wypadku 1.p.p. ma rejon w dniu 21.V. wystarczający /rejon Jelna - Kamionka/, ale w dniu następnym, w obronie od 22-go począwszy

będzie musiała szukać tych artykułów nieco dalej w tyle, w rejonie Piaski - Miżewo.

b/- Wszystkie inne artykuły racji żywności i paszy dowozi pułkowi z tyłów dywizja. Do tego celu ma ona w dyspozycji tabor żywnościowy pułku, podzielony na 2 sekcje Nr.1. i 2., z których każda codziennie dowozi 1 rację dzienną dla pułku.

c/- Zaopatrywanie w mięso odbywa się również przez dywizję /1/, która w swej rzeźni /część P.I.D./ dokonywa uboju bydła dla całej dywizji i dostarcza mięsa oddziałom. Pułk ma w tym celu 2 specjalne wozy mięsne, które wysyła codziennie naprzeciw dywizyjnego taboru mięsnego, podwożącego mięso z rzeźni. /2 wozy x 400 kg = 800 kg. Dzień mięsa dla pułku o stanie pełnym 2700 kg = 2700 x 300 gramów = 810 kg/.

2/- Działanie systemu w dniu 21.5. - Rano dnia 21-go kuchnie polowe i wozy przykuchenne pułku mają pełną rację na ten dzień. Śniadanie wydane było prawdopodobnie we wczesnych godzinach porannych, obiad, jak już poprzednio podaliśmy, mógł być około południa również wydany kompanjom z kuchen polowych na pozycjach w rejonie : Bartosze dla I-go, Zarzecze dla II-go i Dobrowlany dla III.baonu. Kuchnie będą potem wycofane do lasku Sylicze. O g.14 /p.zesz.XV.str.49/ otrzymał już pułk na swe wozy mięsne porcję mięsa na 22-go w Stefaniszkach; wozy te według poprzednio wydanych rozkazów maszerować będą drogą na Hołynkę. W tej sytuacji, około g.15'15 otrzymuje pułk rozkaz do odmarszu za Niemen. Decyzją dcy pułku zostają tabory bagażowe i żywnościowe w pierszym rzędzie skierowane za Niemen i mają odejść do Kulszyc pod osłoną 1 komp. z I.baonu drogą na Hołynkę i Zaniemeńsk; tam pobiorą porcję na 22-go z oczekujących taborów żywnościowych. Odejdą więc również wszystkie kuchnie polowe, a do tej kolumny dołączą też spotkane po drodze wozy pułkowe z mięsem. Będą one w Kulszycach około g.21'30. Tabory żywnościowe, w myśl rozkazu dywizji, będą tam już oczekiwać; przeładowanie żywności nastąpi zaraz po przybyciu taborów bagażowych.

Między g.22 a 23 nadejdą do Deńkowiec oddziały i dca pułku. Zarządzi on natychmiast wydanie kolacji oddziałom, poczem każe się udać na nocleg : taborom bagażowym na płd.skraj lasu Deńkowce, żywnościowym odejść do lasku pod Staryną.

Po otrzymaniu rozkazu ogólnego dywizji uzupełni on te zarządzenia, polecając taborom żywnościowym wymaszerować o g.10 wprost do stacji Roś przez Daniłowce, by tam być w dyspozycji intendenta dywizji o g.12'30. Nadto każe się ukryć wszystkim taborom i nie ruszać się bez jego rozkazu. Wydanie śniadania zarządzi tak, by do 7-ej wszystkie ruchy były ukończone.

---

3 - cie p y t a n i e : Uzupełnienie amunicji wieczorem 21.V. w 2.p.p. i 1.p.a.p. - omówione będzie ze względów technicznych w zeszycie XVII. /razem z omówieniem 1-go pytania/.

P Y T A N I A D O Z E S Z Y T U XVII.

1/- Omówić działanie służb w 1.d.p. i w oddziałach w czasie obrony Niemna w dniach 22. i 23.maja.

2/- Omówić na przykładzie 1.d.p. :
- a/- uzupełnienie stanów liczebnych,
- b/- naprawę i uzupełnienie sprzętu bojowego.

3/- Zarządzenia materjałowe 1.d.p. w związku ze zmianą położenia /założenie i pytania/.

/1/ W tym konkretnym wypadku. Inny system, który zastosowaliśmy w serji III/poprzedniej/ zadań taktycznych - polegał na samodzielnem zaopatrywaniu się w mięso pułków. Oba systemy można stosować, zależnie od warunków; w odwrocie raczej centralizacja będzie zwykle wskazaną.


Mosty
St. Mosty
D. Michałówka
Fw. Sroki
D. Zelwany
Zaśc. Morgi
Fw. Jedlinki
Lada
Honorata
Krusz.
Jez.
Fw. Nowinki
111
117
118
119
115
116
120
107

U W A G A

Przez przeoczenie kreślarza w W.I.G. - mapa załączona do zeszytu XV-go, nie zawiera wyszczególnienia wzgórza 126. Jest to wzgórze, położone 600 m na płnc.-zachód od litery D napisu Dańkowce.

WAP
Biblioteka
z XVI
4571/3
Naukowa